

STUDIA Z TEORII WYCHOWANIA

ChAT

Wydawnictwo
Naukowe

**STUDIA Z TEORII
WYCHOWANIA
TOM X: 2019 NR 3(28)**

**PATRONAT NAUKOWY:
ZESPÓŁ PEDAGOGIKI OGÓLNEJ
I TEORII WYCHOWANIA
PRZY KOMITECIE NAUK PEDAGOGICZNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK**

RADA NAUKOWA:

Jaroslav Balvin, Reinhold Boschki, Mária Bratská, Elżbieta K. Czykwin,
Beata Kosová, Mirosław Kowalski, Ewa Kubiak-Szymborska, Zbyszko Melosik,
Michael Meyer-Blanck, Henryk Mizerek, Jan Papież, Piotr Petrykowski,
Wilhelm Schwendemann, Alina Szczurek-Boruta, Mirosław J. Szymański,
Alena Vališová, Michal Zvírotský, Wiktor Żłobicki

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Bogusław Śliwerski (redaktor naczelny),
Bogusław Milerski (z-ca redaktora naczelnego),
Renata Nowakowska-Siuta (z-ca redaktora naczelnego),
Stefan T. Kwiatkowski (sekretarz redakcji),
Izabela Kochan (członek redakcji)

ADRES REDAKCJI:

Wydawnictwo Naukowe
Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie
ul. Broniewskiego 48
01-771 Warszawa
www.wydawnictwo.chat.edu.pl

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe ChAT, Warszawa 2019

ISSN: 2083-0998

REDAKCJA NUMERU:

Elżbieta Czykwin, Izabela Kochan, Anna M. Walczak

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Łukasz Troc

PROJEKT OKŁADKI:

Halina Słodkowska

Wydano nakładem Wydawnictwa Naukowego
Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie
ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, www.chat.edu.pl

Druk i oprawa: Partner Poligrafia Andrzej Kardasz
ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

Nakład: 100 egz.

Spis treści

ROZPRAWY

- Elżbieta Czykwin – *Dziecko i rodzina w świetle działań organizacji Barnevernet. Próba ewaluacji z perspektywy polskiej i norweskiej*..... 9
- Małgorzata H. Herudzińska – *Stereotypy dotyczące przemocy we współczesnej rodzinie polskiej*..... 29
- Izabela Kochan – *Skutki migracji ekonomicznej Polaków dla funkcjonowania rodziny – wybrane aspekty* 47
- Andrzej Sędek – *To kto ma wychowywać – szkoła i/lub rodzina?* 61
- Hanna Tranda – *Wsparcie Kościołów dedykowane rodzinie w sytuacji jej kryzysu ekonomicznego*..... 73
- Anna M. Walczak – *Rodzina jako wartość w świetle danych European Study*..... 89

DONIESIENIA Z BADAŃ

- Krzysztof Arcimowicz – *Znaczenia symboliczne oraz inne funkcje samochodu we współczesnej rodzinie*..... 111
- Anna M. Wachowiak – *Miłość, młodość czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich* 129

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI

- Anna M. Walczak – *Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Funkcjonowanie współczesnej rodziny w wymiarze ekonomicznym i społecznym”* 151

BIBLIOGRAFIA TEMATYCZNA

- Bogusław Śliwerski – *Pedagogika szkoły wyższej I* 155

AUTORZY 165

INFORMACJE DLA AUTORÓW 167

Contents

DISSERTATIONS

| | |
|--|----|
| Elżbieta Czykwin – <i>The child and the family in frames of activities of Barnavernet organization. An attempt of evaluation from the Polish and Norwegian perspective</i> | 9 |
| Małgorzata H. Herudzińska – <i>Stereotypes concerning the phenomenon of violence in the contemporary Polish family</i> | 29 |
| Izabela Kochan – <i>The effects of economic migration of Poles for functioning of the family-selected aspects</i> | 47 |
| Andrzej Sędek – <i>Who is to raise, a family and / or school. A voice in the discussion</i> | 61 |
| Hanna Tranda – <i>The support of the Churches dedicated to the family in its economic crisis</i> | 73 |
| Anna M. Walczak – <i>Interdependence between the family and professional work</i> | 89 |

FROM EMPIRICAL RESEARCH

| | |
|---|-----|
| Krzysztof Arcimowicz – <i>Symbolic meanings and other functions of the car in the present day family</i> | 111 |
| Anna Wachowiak – <i>Love, youth or marriage? Comparative perspective of pictures of marriage, family and partnership in the eyes of polish and french students.</i> | 129 |

CONFERENCE REPORTS

| | |
|--|-----|
| Anna M. Walczak – <i>Report from the scientific conference „Functioning of the modern family in the economic and social dimension”</i> | 151 |
|--|-----|

THEMATIC BIBLIOGRAPHY

| | |
|--|-----|
| Bogusław Śliwerski – <i>Pedagogy of higher education I</i> | 155 |
|--|-----|

| | |
|---------------|-----|
| AUTHORS | 165 |
|---------------|-----|

| | |
|-----------------------------------|-----|
| INFORMATION FOR THE AUTHORS | 167 |
|-----------------------------------|-----|

Elżbieta Czykwin

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0002-1297-1926

Dziecko i rodzina w świetle działań organizacji Barnevernet. Próba ewaluacji z perspektywy polskiej i norweskiej

Wprowadzenie

Polsko-norweskie kontrowersje wokół instytucji Barnevernet analizowałam już we wcześniejszym artykule¹. Zajmowałam się w nim odmiennością postrzegania aktywności tej instytucji z perspektywy polskiej i norweskiej. Wydarzenia, do jakich doszło później w konsulacie polskim w Norwegii, z udziałem konsula Sławomira Kowalskiego, skłoniły mnie do ponownego przyjrzenia się aktywności Barnevernet.

Celem artykułu jest wskazanie kontrowersyjnych różnic mentalnych w wizerunku i ewaluacji działalności Barnevernet, widzianych z perspektywy odmiennych kultur – polskiej i norweskiej.

Barnevernet

Instytucja Barnevernet (dosłownie „ochrona dzieci”) działająca w Norwegii jest państwową agendą, obecną w każdej gminie i zajmującą się ochroną dziecka. Zgodnie z ustawą, organizacja ta ma na celu „zapewnienie dzieciom i młodzieży, żyjących w warunkach szkodliwych dla ich zdrowia i rozwoju, niezbędnej pomocy i opieki we właściwym czasie”². Około 3 proc. dzieci w Norwegii jest objętych pomocą Barnevernet w postaci doradztwa,

¹ Zob. Czykwin E., *Kontrowersje polsko-norweskie wokół instytucji Barnevernet*, w: Pamiątkowy album wydany z okazji 40 rocznicy pracy naukowej prof. J. Nikitorowicza, Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB, Białystok (w druku).

² *The Child Welfare Act*, § 1-1. <https://www.regjeringen.no/en/dokumenter/the-child-welfare-act/id448398/> (data dostępu: 1.I.2019).

zewnątrznego wsparcia, dostępu do opieki dziennej i innych. Mniej więcej jedna czwarta objętych opieką dzieci, po uzyskaniu odpowiedniego orzeczenia, jest umieszczana w rodzinach zastępczych lub instytucjach opiekuńczych. Barnevernet prowadzi też szeroko zakrojoną działalność prewencyjną, rekrutuje osoby stanowiące grupy wsparcia i rodziny zastępcze, kontroluje i pomaga takim rodzinom w realizacji ich zadań opiekuńczych i zapewnia pomoc techniczną potrzebującym³.

Barnevernet dysponuje dwoma specjalistycznymi agencjami. Pierwsza z nich, Norwegian *Barne-, untngs- og familiedirektoratet*, w skrócie *Bufdir*, jest odpowiedzialna za „teoretyczne” zagadnienia związane z dobrostanem podopiecznych, konkretnie za interpretację prawa oraz zlecenie i upowszechnianie wyników prowadzonych badań. Druga z agend to norweski *Barne- untngs- og familieetaten*, w skrócie *Bufetat*, odpowiedzialny za „praktyczne” aspekty dobrostanu dzieci, a więc realizację zadań w instytucjach opieki oraz rekrutację i szkolenie rodzin zastępczych.

Mentalnym DNA społeczeństwa norweskiego jest uznawanie praw dzieci do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji ich dotyczących, wyrażania własnych opinii i precyzowania własnych potrzeb stosownie do ich wieku i poziomu dojrzałości⁴. Dotyczy to w szczególności przypadków postępowania administracyjnego i sądowego, mających istotny wpływ na ich codzienne życie.

Podjęte przez omawianą organizację interwencyjne umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych wynikało z kilku podstawowych przyczyn:

- braku umiejętności rodzicielskich (29 proc.);
- problemów natury psychologicznej rodziców (17 proc.);
- wysokiego poziomu konfliktów wewnątrz rodziny (11 proc.);
- nadużywania narkotyków przez rodziców (8 proc.).

Można dostrzec już na wstępie, że wszystkie te czynniki trudno rozdzielić i zazwyczaj występują jednocześnie, wzajemnie się potęgując. Ponadto można je zaliczyć do symptomów „miękkich” – niejednoznacznie definiowalnych. Te dwa spostrzeżenia okażą się dalej brzemiennie w liczne kwestie sporne.

Norweski system Barnevernet jest szeroko krytykowany na forum międzynarodowym. Został on negatywnie oceniony w raporcie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał zaś, że norweski system pieczy zastępczej dopuszcza się naruszeń

³ https://www.bufdir.no/en/English_start_page/About_us/ (data dostępu: 17.12.2018).

⁴ *The Child Welfare Act*, §§ 4-1, 6-3. Tamże.

międzynarodowych gwarancji życia rodzinnego (art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka).

Interwencja konsula

W mieście Hamar (120 km od Oslo) rodzice czwórki dzieci, oboje Polacy, zostali umieszczeni na obserwacji w ośrodku wychowawczym. W tym czasie ich dzieci zostały umieszczone w trybie alarmowym, w anonimowej rodzinie zastępczej. Jedynie najmłodsze dziecko, niespełna roczne, zostało pod opieką rodziców. Konsul polski Sławomir Kowalski protestował właśnie przeciw zastosowaniu trybu alarmowego.

Konsul wraz z rodzicami udał się w odwiedzinę do dzieci, aby dodać, jak stwierdził, dzieciom otuchy. Procedury wyjaśniające ciągną się miesiącami, a rodzice biologiczni mogą spotykać się z dziećmi zaledwie podczas kilku trwających godzinę spotkań. Sławomirowi Kowalskiemu odmówiono widzenia z dziećmi i wezwano policję. Film dokumentujący zajście ukazuje zachowania i słowa konsula: „Chcę asystować polskim obywatelom. Mam prawo” – mówi spokojnie konsul Kowalski i powołuje się na międzynarodowe przepisy. „Proszę wyjść z budynku. Mamy prawo pana usunąć, zatrzymać na 24 godziny” – mówi podniesionym głosem policjant. Konsul zwraca uwagę, iż chroni go immunitet dyplomatyczny. „Jak nie wyjdiesz sam, to cię wyniesiemy” – dodaje stanowczo policjantka. Policjanci stopniowo wypychają konsula z budynku.

To nie policjantom, ale polskiemu konsulowi zarzucono potem agresywne przeszkadzanie w pracy urzędnikom, a więc przedstawicielom państwa, którzy nie chcieli dopuścić do spotkania z dziećmi, oraz niestosowanie się do poleceń policji. Doszło do konfliktu dyplomatycznego – rząd norweski wezwał polskie MSZ do odwołania konsula w terminie trzech tygodni. Polski Minister Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz odmówił odwołania. Warto dodać, że kadencja konsula Kowalskiego upływa w czerwcu 2019 roku.

Sławomir Kowalski pełni funkcję konsula w Norwegii od trzech lat. Jak stwierdza w mailu rzeczniczka norweskiego MSZ Per Bardalen Wiggen: „W ciągu trzech lat kierowaliśmy skargi na pana Kowalskiego do polskiej ambasady w Oslo. Jeśli chodzi o szczegóły jego zachowania, nie możemy ich podać. Znane są nam deklaracje polskiego MSZ ujawnione w prasie⁵. Czekamy na odpowiedź oficjalną drogą dyplomatyczną” – stwierdziła rzeczniczka MSZ

⁵ <http://www.dziennik.com/wiadomosci/artukul/norwegia-wydala-polskiego-konsula> (data dostępu: 8.III.2019).

Norwegii Ane Haavardsdatter Lunde⁶, potwierdzając że wezwano Polskę do odwołania konsula. Słowa rzecznika UD (norweskie MSZ): „Postępowanie Kowalskiego w szeregu spraw konsularnych, włączając w to postawę wobec osób pełniących stanowiska publiczne, nie było zgodne z rolą dyplomaty”, były szeroko cytowane przez norweskie media.

Artur Kubik, prawnik i założyciel polskiego związku zawodowego Solidaritet Norge⁷, charakteryzuje konsula jako „ostoję spokoju i profesjonalizmu. Argumenty strony norweskiej są niewiarygodne”. W ciągu niespełna pięciu lat konsul podjął 150 interwencji w sprawie dzieci odbieranych polskim rodzinom, z których 70 zakończyło się powodzeniem, a więc zamknięciem postępowań bez odebrania praw rodzicielskich.

Powyższy incydent spowodował jednocześnie się w proteście Polaków w kraju i zza granicy pod hasłem: „Murem za konsulem”. W ciągu trzech tygodni sporządzona została popierająca konsula petycja, podpisana przez niemal 8 tys. osób, także przez organizację Ordo Iuris, której akcja została zainicjowana w Polsce. Dr Jerzy Kwaśniewski, jej prezes, stwierdził: „Polskie rodziny, które miały do czynienia z Barnevernet, skarżą się na izolację dzieci oraz przenoszenie ich do rodzin, które nie mówią w języku polskim, a często wyznają inną religię i wartości”.

Powyższe stwierdzenie wydaje się sugerować, co powraca także w wypowiedziach Internautów, że władze norweskie nie mają czystych intencji i nie chodzi im o dobro dziecka, ale próbują realizować cele polityczne. Co więcej, postulat zawarty w tych słowach wydaje się być absolutnie nierealistyczny: skąd władze Barnevernet miałyby znaleźć na terenie Norwegii rodzinę zastępczą mówiącą po polsku i wyznającą wartości reprezentowane przez inną niż norweska rodzinę?

Wracając do osoby konsula, Sławomir Kowalski został skierowany na placówkę dyplomatyczną w Oslo po wygraniu konkursu na to stanowisko jeszcze za rządów PO. Jest doktorem prawa. Objął urząd po poprzedniku, który porównał urzędników Barnevernet do hitlerowców, wiedział więc, iż obejmuje placówkę niełatwą. W 2016 roku, a więc już za nowego rządu, konsul Kowalski odebrał nagrodę im. Andrzeja Kremiera „Konsul roku”.

Na konflikt kładzie się cieniem sprawa obywatelki Norwegii Silie Garmo⁸ oraz jej czteromiesięcznej wówczas córki (maj 2017). Polskie MSZ

⁶ <https://www.rp.pl/Dyplomacja/190219911-Polski-konsul-uznany-za-persona-non-grata-w-Norwegii-Jest-reakcja-MSZ.html> (data dostępu 8.III.2019).

⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=yAh7UhYXPzA> (data dostępu 8.III.2019).

⁸ <https://www.tvp.info/41294690/polska-udzielila-azylu-silje-garmo-norweзка-ucielka-z-kraju-przed-urzedem-ds-dzieci> (data dostępu 8.III.2019).

początkowo udzieliło azylu Silje Garmo i jej córce Eirze (styczeń 2018) na wniosek matki. Barnevernet zarzuca Norweżce między innymi nadużywanie paracetamolu i przewlekłe zmęczenie. Przyjaciele ostrzegli ją, iż BV zamierza odebrać jej dziecko, dlatego zdecydowała się opuścić Norwegię i poprosić o azyl w Polsce. Polska procedura azylowa przewiduje, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmuje minister spraw zagranicznych. W lipcu 2018 roku minister spraw zagranicznych Polski odmówił udzielenia azylu matce, ponieważ „sytuacja prawna wnioskodawczyni” uległa zmianie. Prawnicy Norweżki złożyli odwołanie od tej decyzji, już wówczas bowiem w Norwegii wydano wobec dziecka „nakaz opiekuńczy”, oznaczający natychmiastowe odebranie dziecka w momencie pojawienia się go na obszarze Norwegii. Odwołanie zostało uwzględnione. Dwuletnia dziś Eira całe niemal życie spędziła w Polsce.

Uważa się, i znajduje to wyraz w wypowiedziach Polaków mieszkających w Norwegii, że władze norweskie czują się dotknięte przyznaniem azylu obywatelce Norwegii, a ich działania mają charakter odwetowy.

Po stronie konsula staje współpracująca z nim psycholog Kamila Gryn⁹, która stwierdza: „Tych scen nie zapomnę do końca życia. Uczepiona szyi matki sześciolatka dziewczynka była siłą odciągana za nogi przez urzędników. Szloch, spazmy. Po czymś takim sama nie mogę dojść do siebie”. Pracownikom BV zarzuca też fałszowanie dokumentacji, w której zapisano, że dziewczynka schowała się pod stół ze strachu przed matką, podczas gdy bawiła się w chowanego¹⁰, a czerwony ślad na czole dziewczynki miał być skutkiem stosowania przemocy, tymczasem pozostał po zabawie z półtorarocznym bratem.

Polskie i norweskie standardy

Realia w zakresie prawa do opieki nad dziećmi, szczególnie dziećmi małymi, są istotnie odmienne w Polsce i Norwegii. W Polsce dopuszczalne jest krzyczenie na dzieci, używanie przemocy, przebywanie dzieci wśród rodziców pijących alkohol bądź zażywających narkotyki, pozostawianie dziecka bez opieki, podawanie dzieciom niezdrowej żywności, zaniedbania w leczeniu lub edukacji dziecka. Takie zachowania dziecka jak płacz, krzyk, skarżenie się na rodziców, w Norwegii traktowane są z całą powagą. Barnevernet rozpatruje wszystkie zgłoszenia związane z podejrzeniem, iż dziecko

⁹ <https://wiadomosci.wp.pl/dramatyczna-relacja-z-norwegii-konsul-kowalski-walczy-o-jeszcze-jedna-rodzine-6348755840599681a> (data dostępu: 8.III.2019).

¹⁰ Tamże.

jest krzywdzone, także anonimowe. Działanie tej instytucji uruchamiają zgłoszenia nauczycieli, sąsiadów, notatki w prasie, ale także zgłoszenia samych dzieci. BV jest zobowiązane na podstawie Ustawy o ochronie praw dziecka¹¹ oraz Ustawy o postępowaniu administracyjnym i administracji publicznej¹² do natychmiastowego reagowania.

Rodzice mają prawo wglądu do raportu dotyczącego sprawy ich dziecka. Mają także prawo uczestniczyć w trakcie rozpatrywania sprawy, ale nie w trakcie narady i głosowania. Co ważne, fakt bycia cudzoziemcem nie zwalnia od odpowiedzialności wobec norweskiego prawa na równi z obywatelami norweskimi. Podkreśla się, iż żadne przywileje z tytułu bycia cudzoziemcem im nie przysługują. Zasada równości obywateli wobec prawa jest w Norwegii bezwzględnie przestrzegana.

Zderzenie dwóch odmiennych mentalności

Opisywany wyżej konflikt dyplomatyczny jest przykładem zderzenia dwóch mentalności. Istnienie odmiennych perspektyw oglądu rzeczywistości rodzinnej ujawniał już wcześniej tzw. „przypadek Nicole”, dziewczynki odebranej polskim rodzicom i porwanej następnie przez detektywa Rutkowskiego z rodziny zastępczej, który stał się kanwą filmu „Obce niebo” Dariusza Gajewskiego (2015).

Ponieważ analizowana materia relacji w rodzinie i jej przemocowego lub życzliwego dziecka charakteru może być traktowana jako mało wymierna, „miękką”, staje się ona przedmiotem projekcji głębszych, nie do końca uświadamianych rysów mentalnych. We wcześniejszym artykule¹³ zostały wskazane takie istotne rysy myślenia Polaków i Norwegów, mające charakter paradygmatów. Należy do nich, przypomnijmy, brak zaufania Polaków do dalszych innych i instytucji państwowych oraz jeden z najwyższych poziomów takiego zaufania stwierdzony u Norwegów. Poziom ten odnosi się do szerszej kwestii kapitału społecznego¹⁴, tzw. zaufania pomostowego czy wią-

¹¹ Barnevernloven, Lov av 17 juli 1992 nr 100, <https://lovdata.no/dokument/LTI/lov/2005-06-17-65> (data dostępu: 8.III.2019).

¹² Forvaltningsloven, <https://jusleksikon.no/wiki/Forvaltningsloven> (data dostępu: 8.III.2019).

¹³ Dotyczącym Barnevernet, zob. odn. 1.

¹⁴ *Zaufanie społeczne. Teoria, Idee, praktyka*, (red. J. Szymczyk), Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, *O nieufności i zaufaniu. Komunikat z badań*, CBOS nr 35/2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF (data dostępu: 22.XII.2018). *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, CBOS nr 18/2016 https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF (data dostępu: 22.XII.2018).

żącego (*bridging trust*), którego znaczenie dla szeregu ważnych zmiennych społecznych jest kluczowe¹⁵. Brak zaufania pomostowego Polaków związany jest z niskim poziomem ufności wobec instytucji państwa i w przypadku Polski także państwa wobec obywateli. Polacy nie ufają również innym międzynarodowym instytucjom, jak ONZ, NATO czy Rada Europy.

Stosunek do instytucji Barneverte może być więc w jakimś stopniu rezultatem tego braku zaufania. Norwedzy, przeciwnie, obdarzają innych ludzi i instytucję państwa/owe ogromnym zaufaniem. Taki stan może sprzyjać pogłębieniu konfliktu polsko-norweskiego dotyczącego ewaluacji działania tej organizacji przez obie strony.

Brak zaufania leży też u podstaw rażąco niskiego uspołecznienia Polaków. Jak stwierdza Janusz Czapiński:

(...) Jeśli pytamy 26 tys. Polaków, to wśród nich może się trafić ok. 50, którzy w jakikolwiek sposób działają wspólnotowo. I to pokazuje skalę tego zjawiska. (...) Taki „patologiczny indywidualizm”, polegający na tym, że tworzymy granicę między własnym ja i całą resztą świata. I do tego kręgu własnego ja dopuszczamy tylko najbliższych, czyli żonę, dzieci i ewentualnie jeszcze przyjaciół albo kuzynostwo, a cała reszta jest poza tym murem¹⁶.

Zdaniem tego badacza, Kościół katolicki w Polsce propaguje taki rodzinny indywidualizm, a nie miłość do bliźniego, w szczególności bliźniego dalszego. W Polsce w organizacjach społecznych udziela się, i to niekoniecznie aktywnie, zaledwie 9 proc. Polaków. Z tego dominującą grupę stanowią osoby działające w organizacjach i inicjatywach przykościelnych¹⁷.

Norweski model partnerstwa *dugnat*¹⁸ oznacza odrzucenie wzajemnych przesądów i różnic w celu zjednoczenia wysiłków na rzecz wspólnego dobra, jakim jest dobro Norwegii. Dla zewnętrznych obserwatorów Norwegia jest prototypem globalnego wolontariatu. *Dugnat*, projekt wspólnotowy, polega na tym, aby pracować razem ile sił przez cały dzień, a potem wspólnie przyrządzić i zjeść niewyszukaną kolację. Taki model jest nawiązaniem do wiejskiego, trudnego życia, kiedy ludzie, aby przetrwać, pomagali sobie nawzajem, żyjąc prostym, skromnym życiem we wspólnotach równouprawnionych mężczyzn i kobiet.

¹⁵ Skarżyńska K., *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju*, w: *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają*, GWP, Gdańsk.

¹⁶ Wywiad z prof. J. Czapińskim w Czytaj więcej: <https://polskatimes.pl/janusz-czapiński-polacy-wciąż-mają-problem-z-zaufaniem-drugiemu-człowiekowi/ar/3591071> (data dostępu: 22.XII.2018).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Witoszek N., *Najlepszy...*, dz. cyt., s. 32-33 oraz 71.

Inną zmienną, na którą warto zwrócić uwagę, jest destruktywna¹⁹ kultura narzekania, charakterystyczna dla Polaków z racji trudności w generowaniu pozytywnych oczekiwań oraz budowaniu wspólnot^{20, 21}.

Mechanizm oczekiwań, które pełnią rolę samosprawdzających się prorocत्व, w odniesieniu do Norwegii trafnie i z wdziękiem dostrzegła Nina Witoszek:

(...) tu rzeczywistość się pomału w świat zmieniała ideału. Najpierw stworzono wizję najlepszej nacji w Europie – niepokalanie czystej i najbardziej miłującej pokój. Wzmocniono ją ludową baśnią o szczęściu, które sprzyja prostaczce i o bogactwie, które przypada mu w nagrodę za dobre serce i poczciwość. Potem te obie opowieści powtarzano do znudzenia, tak że kiedy Norwegom „przypadło w nagrodę” naftowe bogactwo oraz rola gołąbka pokoju na świecie, nikogo to nie zdziwiło²².

Norwedzy, mieszkańcy kraju, w którym obowiązkiem jest być szczęśliwym – nie narzekają. Jak pisze Witoszek:

Norwegowie są szczęśliwi do tego stopnia, że czasem gazety narzekają, iż – no właśnie – ludzie za mało narzekają! Badania wykazują, że siedemdziesiąt procent obywateli kraju „płaci podatki z entuzjazmem i byłoby skłonni płacić więcej”²³.

Kolejnym, dzielącym Polaków i Norwegów rysem mentalnym, na który warto zwrócić uwagę, jest przekonanie, iż opieka nad dziećmi leży w gestii rodziców a nie państwa (Polska), podczas gdy Norwedzy są raczej odmiennego zdania. Obszary ingerencji państwa w dobrostan rodziny i dziecka w Polsce systematycznie ulegają poszerzeniu (instytucje: żłobków, przedszkoli, szkół, ale także szpitali, izb dziecka, pogotowia opiekuńczego,

¹⁹ Narzekanie utrudnia budowanie pozytywnych wyobrażeń rzeczywistości i wspólnych dążeń do ich urzeczywistnienia.

²⁰ Wydaje się, że Polska znalazła się w przełomowym momencie budowania wspólnot. Łączenie się Polaków w obliczu niespodziewanej i tragicznej śmierci prezydenta Gdańska, a także takie społeczne zjawiska jak masowe poparcie Hanny Zdanowicz w wyborach samorządowych w Łodzi, masowość ruchów biegaczy i przede wszystkim sukcesy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy stanowią symptomy, iż nowe wspólnoty mają charakter efemeryczny, pozapolityczny i pozareligijny. Charakteryzuje je witalność, optymizm, aktywność, radość i bezinteresowność. Ten ludyczny charakter „czasu plemion”, jakby to stwierdził Michael Maffesoli (zob. Maffesoli M., *Czas plemion*, PWN, Warszawa 2008) stoi w opozycji do oferty wspólnoty proponowanej przez Kościoły i partie polityczne.

²¹ Wojciszke B. i Baryła W., *Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolnienia*, w: *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają*, GWP, Gdańsk 2005, s. 35-52.

²² Witoszek N., *Najlepszy kraj...*, dz. cyt., s. 73.

²³ Witoszek N., *Najlepszy...*, dz. cyt., s. 17.

domów dziecka, zakładów poprawczych, OHP, mediów, wypoczynku dzieci, świadczeń socjalnych, etc.), jednak rysujące się konflikty kompetencyjne na tym polu widoczne są choćby w kontestowaniu przez część rodziców obowiązku szczepień, obowiązku szkolnego, albo obecności religii w szkole. Konflikt ten niekoniecznie polega na zabieganiu o poszerzenie czy utrzymanie praw rodziców do dziecka. Jest niejednokrotnie sporem o przerzucenie np. obowiązków opiekuńczych czy wychowawczych z rodziców na szkołę, a więc ma charakter dobrowolnego uszczuplenia praw rodziców.

W Norwegii wynika to z zaufania obywateli do państwa oraz traktowania go jako arbitra w sporach, a także wysokiego przywiązania do „dobra wspólnego” jako nierozdzielnej na partykularne interesy, a także zwrotu w mentalności Norwegów od materializmu do idealizmu²⁴.

Jeszcze inną znaczącą różnicą jest stosunek do przeszłości i przyszłości. Perspektywa czasowa współczesnych jest w znaczącym stopniu dziedzictwem myślenia Grekorzymian. Jak stwierdza Jose Ortega y Gasset²⁵:

Grekorzymian cechowała zadziwiająca ślepotą na sprawy przyszłości. Nie widzieli jej, tak jak daltonista nie widzi koloru czerwonego. Żyli za to mocno osadzeni w przeszłości. Przed zrobieniem czegokolwiek cofali się najpierw o krok, (...); szukali w przeszłości wzorca sytuacji obecnej, a gdy go znaleźli, rzucali się w teraźniejszość, chronieni a zarazem deformowani przez ów znamienity pancerz przeszłości. Dlatego całe ich życie było w pewnym sensie odradzaniem się dawnego życia.

Spektakularnym przykładem ślepoty na sprawy przyszłości i działania wspomnianego mechanizmu była przeprowadzona w Polsce 1999 roku reforma struktury szkolnictwa, wprowadzająca system trzystopniowy w miejsce dwustopniowego. Źrenicą reformy były gimnazja – nieznane po wojnie, ale stanowiące retrospekcję czasów przedwojennych. Nowa reforma z 2017 roku nie oferowała zasadniczo niczego nowego, a jedynie powrót do systemu sprzed 1999 roku, z likwidacją gimnazjów włącznie.

W Norwegii nowoczesność to harmonijna mieszanka przeciwieństw, dająca „efekt koziego sera”, norweskiego specjału o smaku i słodkim, i kwaśnym. Ewolucyjne podejście do życia i przekonanie, że „lepsze może być wrogiem dobrego”, skłaniało do inkluzji nowych, prospołecznych idei niekoniecznie we wrogości do starych. Bez radykalizmu. W partnerstwie i z dobrą

²⁴ Witoszek relacjonuje tu poglądy norweskiego socjologa Ottara Hellevika jako pozbycie się „neurozy dobrobytu” przez społeczeństwo norweskie w latach 80. Tamże, s. 17.

²⁵ Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, (tłum. P. Niklewicz), Wyd. Replika, Poznań 2016, s. 232-258.

wolą. Norwedzy „są mistrzami godzenia sprzeczności”, są do bólu racjonalni, ale także po chrześcijańsku wybaczący. Charakteryzuje ich także „socjalistyczne poczucie równości”. W tym również równości kobiet, licznie reprezentowanych np. w polityce.

Barnevernet, co by o niej nie powiedzieć, jest instytucją – ofertą, nieznaną i nie mającą swojego pierwowzoru. Stanowi kontrowersyjną, ale jednoznacznie nowatorską propozycję rozwiązania problemu przemocy w rodzinie, opartą o najnowsze osiągnięcia nauki. Stanowi próbę konstruktywnego i odpowiedzialnego wyjścia naprzeciw trudnej rzeczywistości.

Jeszcze inną, szczególnie bolesną różnicą między mentalnością norweską i polską, widzianą z perspektywy socjologicznej, jest kwestia przyzwolenia na przemoc. W perspektywie wizerunku omawianej instytucji wydaje się to niezwykle istotne. Eliminowanie przemocy w relacjach domowych, a więc w relacjach i atmosferze, w której kształtuje się osobowość dziecka, uważa się za źrenicę i granicę umożliwiającą dzielenie tych relacji na prawidłowe i nieprawidłowe.

Tradycyjne rozumienie przemocy jako jedynie przemocy fizycznej, seksualnej czy jako rażących zaniedbań, np. głodzenia, uległy istotnemu rozszerzeniu. Szczególnie pojęcie „przemocy symbolicznej”, wprowadzone przez Pierre’a Bourdieu, zwłaszcza w rodzinie²⁶, wyculiło badaczy zjawiska przemocy na nowe jego wymiary²⁷, jak obelgi, upokorzenia, groźby, wyzwiska, krzyk, wulgaryzmy, urąganie godności osoby, bezustanna krytyka, uszczypliwe aluzje, różne formy szykanowania, inwigilowanie partnera, blokowania jego kontaktów z rodziną i bliskimi, publiczne zawstydzanie, kontrolowanie telefonu i korespondencji, manifestowanie siły i przewagi, ciągłe oskarżenia np. o brak zrozumienia czy zdradę i wiele innych.

Przemoc finansowa stała się także dotkliwą formą przemocy rodzinnej, podobnie jak dystansowanie się i brak kontaktu obu małżonków. Rodzajem przemocy w rodzinie są także, często zawoalowane, próby manipulowania innym/mi, np. poglądami drugiej strony i nieposzanowania jej autonomii czy ustępowanie w imię „świętego spokoju”. Jest to bardzo ważne i nowe, iż uszanowanie godności i autonomii dotyczy nie tylko małżonków, ale także

²⁶ Passeron J.C., Bourdieu P., *Reprodukcja. Elementy systemu nauczania*, (tłum. E. Neyman), PWN, Warszawa 2011.

²⁷ Warto rozgraniczyć tu pojęcia „przemocy domowej” i „przemocy w rodzinie”. Przemoc domowa jest pojęciem szerszym i może dotyczyć np. konkubentów albo osób starszych wspólnie zamieszkujących. Przemoc w rodzinie dotyczy jedynie rodziny.

dziecka²⁸. Norwedzy przywiązują ogromną wagę do podmiotowości i autonomii nie tylko rodziców ale również dziecka. Jego opinia w kwestiach domowych jest uwzględniana i respektowana z całą powagą.

Toksyczne, przemocowe relacje w rodzinie są groźne dla wszystkich, ale szczególnie dla dzieci, które nie dysponują bardziej wyrafinowanymi mechanizmami obronnymi, jak racjonalizacja czy projekcja, i reagują na przemoc regresją, przejawiając także stany lękowe, apatię oraz popadając w różnego rodzaju zaburzenia somatyczne, jak brak apetytu, drżenie rąk, kołatanie serca, moczenie nocne, bóle głowy czy zaburzenia gastryczne. Nadrzędnym skutkiem funkcjonowania dziecka w toksycznej rodzinie jest jego zaniżone poczucie wartości.

Raport Komisji Raundalena

Działalność Barnevernet opiera się na tzw. *Raporcie Komisji Raundalena*²⁹, jednego z uznanych norweskich psychologów dziecięcych. W 2012 roku przygotował on raport dla Ministerstwo Dzieci, Rodzin i Przeciwdziałania Wykluczeniu. W raporcie kładzie się silniejszy akcent na rozwój dziecka niż na więzi biologiczne z rodzicami poprzez przyjęcie „reguły promowania środowiska sprzyjającego rozwojowi” jako kryterium nadrzędnego. Oznacza to, że jeśli relacja między rodzicem/rodzicami a dzieckiem stanowi przeszkodę w rozwoju dziecka – zapewnienie dziecku środowiska sprzyjającego rozwojowi jest ważniejsze niż dopuszczenie, aby dorastało w toksycznej rodzinie biologicznej. Za najważniejsze kryterium uznaje się związek emocjonalny. W przypadku dzieci do 18 miesiąca, decyzja o przekazaniu dziecka rodzinie zastępczej powinna być podjęta w ciągu roku, a w przypadku dzieci w wieku powyżej 18. miesiąca do czterech lat – najpóźniej w ciągu dwóch lat. Oznacza to, iż rodzice biologiczni będą mieli niewiele czasu, aby wykazać się poprawą emocjonalnej więzi z dzieckiem, ergo liczba adopcji, szczególnie najmłodszych dzieci, będzie rosła.

Raport Komisji Raundalena jest czwartym raportem, jaki minister Audun Lysbakken otrzymał w trakcie trzech lat urzędowania, jednak dopiero w tym raporcie tak obszernie zajęto się „zasadą biologiczną”. Raport ten jest tym ważniejszy, że wykorzystuje prace naukowców, prawników i praktyków zaangażowanych w ochronę praw dziecka. Norweskie Towarzystwo

²⁸ Por. powiedzenia: „dzieci i ryby głosu nie mają”, „jak nie potrafisz, to się nie pchaj na afisz”, „każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu”, etc.

²⁹ Czarnecki M., *Dzieci Norwegii. O państwie (nad)opiekuńczym*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, s. 108-113.

Psychologiczne poparło propozycję Komisji Raundalena jako lepiej niż dotychczasowe regulacje wspierającą potrzeby dziecka, które jest najważniejsze i powinno być chronione bardziej niż mniej ważne więzi pokrewieństwa. Towarzystwo akcentuje profesjonalizm raportu, który podkreśla znaczenie umiejętności interpretacji zachowania rodziców w kontekście teorii przynależności, ale także innych alternatywnych modeli wyjaśniania relacji dziecko-rodzic wraz ze znajomością prawidłowości jego rozwoju oraz czynników, które mogą wpływać na ten rozwój. Profesjonalizm, jaki podkreśla raport, wymaga także oceny ważnych czynników ryzyka i zasobów w systemie rodzinnym. „Neurobiologia poznawcza dostarcza nam argumentów, zaświadczających o uszkodzeniu struktur mózgowych dzieci, które stały się ofiarami zaniedbań i nadużyć. Dowody są niepodważalne, sfera emocjonalna takich dzieci z powodu długotrwałej produkcji hormonów stresu, spowodowanych tkwieniem w warunkach stresu i lęku, prowadzi do uszkodzenia zdolności do regulowania emocji oraz zaburza pamięć. To dlatego jest ważne zapobieganie i stawianie tamy tak wcześnie jak to tylko możliwe złym praktykom rodzicielskim, które prowadzą do nieodwracalnych skutków zdrowotnych i rozwojowych”³⁰.

Warto dodać, że kraj Amundsena jest też krajem o znikomym stopniu zagrożenia przemocą. W Norwegii jest zaledwie 59 więźniów na 100 tys. mieszkańców, czyli mniej niż połowa średniej europejskiej, nie mówiąc o USA, pomimo „luksusowych”, w naszym mniemaniu, warunków odbywania kary.

Przemoc, w rozumieniu norweskim, jak wspomniano wyżej, jest pojmowana znacznie szerzej niż w Polsce. Dziecka nie wolno karać kłapsem, podnosić głosu, straszyć, grozić (zaraz dostaniesz lanie), szantażować (jeśli nie posprzątasz pokoju, to nie pójdziesz do kolegi), etc. Nie wolno też spożywać alkoholu w obecności dzieci. Za naganne uważa się kłótnie rodziców w obecności dzieci lub tzw. „ciche dni” między nimi, albo rozmowy z dziećmi na tematy, które mogłyby być dla nich nadmiernym obciążeniem psychicznym (np. o braku pieniędzy czy pracy, tęsknocie do kraju, etc.). Podobnie, całowanie dziecka w usta, branie na kolana, czułe przytulanie może być odczytane jako „zbyt bliskie kontakty”. Stosowanie nieodpowiedniej diety żywieniowej powodującej otyłość może być impulsem do interwencji Barnevernet.

Uwaga norweskich psychologów dziecięcych i pracowników Barnevernet skoncentrowana jest na więzi z rodzicami, a jeszcze ściślej na emocjach

³⁰ Tamże, s. 110.

dziecka, w nieporównanie większym stopniu niż na emocjach rodziców. Wynika to z przekonania, iż osoby dorosłe miały czas, aby lepiej ukształtować mechanizmy obronne niż dzieci, które najczęściej reagują na stres regresją bądź agresją i dlatego to one właśnie powinny być chronione w pierwszej kolejności.

Akceptacja poziomu agresji wobec dzieci jest w Polsce, na tle Norwegii, bardzo wysoka. Sondaż przeprowadzony przez OBOP w 2013³¹ roku pokazał, że 33 proc. Polaków uważa, że „bicie, to skuteczna metoda wychowawcza”, 60 proc. zgadza się na klapsy, a prawie 40 proc. nie widzi nic złego w „biciu dzieci”. Aż 35 proc. respondentów nie uważa, że bicie dzieci jest niezgodne z prawem. Polacy wykazują niską gotowość do zdecydowanego reagowania na obserwowane sytuacje przemocy wobec innych dzieci. Także wyniki badania TNS OBOP z 2012³² roku ujawniają, że aż 14 proc. mężczyzn zgadza się ze stwierdzeniem: „Jeśli mężowi zdarzy się uderzyć żonę, to jeszcze nie jest to przemoc”.

Jakkolwiek trudno jest oszacować zjawisko przemocy w polskiej rodzinie, przyzwolenie na jej stosowanie wobec słabszych, kobiet i dzieci (ale także zwierząt), jest niepokojąco wysokie.

Proces socjalizacji dziecka w warunkach permanentnego strachu, aktywizuje ważne mechanizmy psychologiczne. Jednym z nich jest podział na ja-inni według kryterium ja jestem nie O.K., inni są O.K.³³. Strach jest emocją wysoce prymitywną, wspólną wszystkim kręgowcom, nastawioną na przetrwanie organizmu i zachowanie dobrostanu, ale nie transgresję osoby³⁴. Ewolucyjnie rzecz ujmując, strach był niezwykle pomocny w ewolucyjnej prehistorii. Jak pokazuje Joseph LeDoux, nawykowy strach prowadzi do anatomicznego przekształcenia organizmu i późniejsza neutralizacja skutków tych zmian może dokonać się na drodze bardzo długiego procesu ponownego warunkowania³⁵.

³¹ *Polacy wobec bicia dzieci*, TNS OBOP, Raport z badań, <https://brpd.gov.pl/aktualnosci-ksiazki-informatory-poradniki/polacy-wobec-bicia-dzieci-raport-z-badan-2013> (data dostępu: 8.III. 2019), Lewoc M., *Diagnoza skali zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2014/download,2782,3.html> (data dostępu 8.III.2019), Czyżewska M., *Przemoc wobec dzieci przegląd wybranych badań ostatniej dekady*, <http://www.childrenatrisk.eu/nonviolence/wp-content/uploads/sites/3/2017/12/BRPD-przeglad-badan-dot-przemocy-wobec-dzieci3.pdf> (data dostępu: 8.III.2019).

³² *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie*, TNS OBOP, 2013

³³ Berne E.,

³⁴ LeDoux J., *Emotion, Memory, and the Brain*, (in:) „Scientific American”, 1994, vol. 270, s. 50-57.

³⁵ Tamże, s. 57.

W późniejszym okresie, w szczególności jeśli strach występuje niespodziewanie, jest więc zaskakujący, wywołuje silną reakcję niechęci wobec rozpoznanego źródła zagrożenia i niebezpieczeństwa. Ma to charakter odruchowy i nie wymaga udziału wyższych procesów poznawczych, refleksji ani samoświadomości³⁶. Można więc powiedzieć, że dzieci socjalizowane w warunkach strachu będą w przyszłości obawiać się wszystkiego, co pojawia się nagle i niespodziewanie. Mechanizm ten leży u emocjonalnych podstaw konstruowania stereotypu spiskowego³⁷, kiedy to zło niespodziewanie ukazuje swoje skrywane oblicze³⁸.

Długotrwałe doświadczanie strachu oznacza pozostawanie w stanie czujności i koncentracji uwagi na samym sobie. Taka solipsystyczna forma trwania wzmaga koncentrację podmiotu na własnym ciele i utrudnia wyjście poza ten stan, a więc skierowanie energii na innych. Strach „sam przez się prowadzi do duchowego ubóstwa”³⁹.

Charakterystyczne dla strachu jest włączenie w obszar postrzegania rzeczywistości heurystyki dostępności. Osoba znajdująca się w stanie permanentnego strachu wykorzystuje jako tworzywo własnych wyobrażeń rzeczywistości centralnych treści doświadczeń. Są one bardziej dostępne niż inne doświadczenia i mogą zostać przecenione w percepcji rzeczywistości.

Norweska perspektywa widzenia

Do tych analiz warto jest dodać inne, odnoszące się ściśle do aktywności BV, uznanej w Norwegii transhumanistki Niny Witoszek⁴⁰. Znaczący mentalności norweskiej i polskiej trafnie lokalizuje te różnice⁴¹. Na wstępie Witoszek podkreśla, iż Norwegia poprosiła o odwołanie konsula (później

³⁶ Robinson J., *Startle*, w: „Journal of Philosophy” 1995 vol. 92, s. 53-74.

³⁷ Grzesiak-Feldman M., *Psychologia myślenia spiskowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.

³⁸ Kalka ta jest obecna w wielu bajkach czy filmach, kiedy nagle i niespodziewanie ktoś okazuje się być kimś innym lub zło niespodziewanie się ujawnia, albo postać z pozoru dobra okazuje się być zdrajcą, etc.

³⁹ Nussbaum M. C., *Nowa nietolerancja religijna. Przewyciężyć politykę strachu w niespokojnych czasach*, (tłum. S. Szymański), Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2018, s. 55.

⁴⁰ Profesor Nina Witoszek, historyk kultury, jest pierwszą Polką, która komentowała i pisała felietony dla największego norweskiego dziennika „Aftenposten”, a przez inny, „Dagbladet”, została uznana za jednego z dziesięciu najwybitniejszych intelektualistów mieszkających w Norwegii. Nina Witoszek jest autorką wydanej w Norwegii i w Polsce książki: *Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*, Czarne, 2018. Zob. recenzja książki Czykwin E., „Odra” nr 9/2018, s. 67-69.

⁴¹ Zob. Wywiad Martyny Bundy z Niną Witoszek: *Nowy wspaniały świat*, w: „Polityka” 2019 nr 6 (12.02.2019), s. 36-37.

uznała Kowalskiego za *persona non grata*) i że fakt ten został opisany przez najważniejsze gazety norweskie. W oszczędnej formule zostało podane, iż przekroczył on kompetencje oraz że był niewybredny, jeśli chodzi o słownictwo. Pani profesor w wywiadzie radiowym przychyliła się do stanowiska dziennikarza, że konsul wszedł w rolę aktywisty NGO, a nie dyplomaty. W percepcji Norwegów takie zamiany ról są uważane za samobójcze.

Witoszek, znana ze sformułowania „tyrania dobroci”, wskazywała wcześniej w odniesieniu do BV na rzeczywiste ludzkie dramaty, jakimi z pewnością jest utrata dzieci. Ten głos wzbudził w Norwegii falę oburzenia i narodową dyskusję wokół działania tej instytucji. Krytyczny stosunek autorki, ale także jej realizm, skłaniają jednak do kategorycznego odrzucenia formułowanego przez niektórych Polaków zarzutu, iż Norwedzy „polują na polskość”, jako wymysłu⁴².

Za racjonalny zarzut uznać należy brak operatywności i nieprzejrzystości tej hermetycznej instytucji⁴³, brak możliwości odwołania na drodze innej niż sądowa, ponieważ ta droga jest niezwykle czasochłonna i niezrozumiała, szczególnie dla cudzoziemców, ale także Norwegów⁴⁴. Rzeczywistym problemem jest też ponowne, legalne odzyskiwanie dzieci⁴⁵. „Życzliwa twarz” tej instytucji może tu okazać się myląca i zwodnicza, szczególnie dla emigrantów, którzy oczekują i wcześniej uzyskiwali pomoc od tej instytucji⁴⁶.

Ważne i charakterystyczne jest konstruowanie przez Polaków relacji z instytucjami takimi jak BV czy sądy na zasadach emocjonalnych. Takie zachowania jak płacz, krzyk, obrażanie, emocjonalne oskarżanie czy inne

⁴² Warto dodać, iż jest to podręcznikowa aplikacja heurystyki dostępności: Polakom, pamiętającym z historii takie obrazy jak wóz Drzymały, narracja o walce z polskością poprzez eliminowanie języka polskiego w szkole, np. we Wrześni, jest ona szczególnie dostępna i raczej niedostępna Norwegom. Jako składowa stereotypu spiskowego, zaburza realistyczną ocenę wizerunku Barnevernet.

⁴³ Hermetyczność ta może być w jakiś sposób zrozumiała i racjonalna, podobnie jak ochrona testów psychologicznych i ich aplikacji. Stanowi ona prewencję wobec nieetycznego czy niekompetentnego ich wykorzystania.

⁴⁴ Warto dostrzec, iż spełnienie tego postulatu oznaczałoby multiplikację działań BV i tym samym jego komplikację *ergo* pogorszenie funkcjonowania i uczynienie jej jeszcze bardziej hermetyczną i niejasną.

⁴⁵ Przypadek Nicol, która została porwana przez detektywa Rutkowskiego z rąk rodziny zastępczej i wywieziona do Polski, jest tego dobitnym przykładem.

⁴⁶ Uprzejmość Norwegów, którzy nie wchodzą w otwarte konflikty i nie uprzedzają, że są w jakimś sensie niezadowoleni z postępowania pracownika czy rodzica, jest przez Polaków odczytywana jako hipokryzja. Zarzut, iż pracodawcy czy urzędnicy BV są hipokrytami, często powraca w sformułowaniach internautów.

formy rozpaczają mają na celu poruszenie i zjednanie sobie osoby urzędnika czy sędziego w celu wydania oczekiwanych przez rodzica decyzji. Stosowana technika perswazyjna *at misericordial* (apelowania do miłosierdzia) wywołuje skutki dokładnie przeciwne od zamierzonych. Urzędnicy i sędziowie norwescy oczekują od rodziców, iż okażą się oni zrównoważeni, spokojni i racjonalni. Zachowanie konsula wpisuje się w ten polski wzorzec zachowań, w którym eskalacja emocji sprzeciwu wobec „kradzieży materiału ludzkiego” czy „znorweszczenia” dziecka jest tego przejawem. Norwegowie – stwierdza kompetentnie Witoszek – przejawiają odmienną wrażliwość, nie znoszą afrontów, wolą spokojne negocjacje. Dla nich zachowania polskiego konsula mieszczą się w definicji „napaści”^{47 48}. Można dodać, iż jest to sytuacja, w której konsul znalazł się między identyfikacją z autentycznymi, osobistymi i polskimi zachowaniami a normatywnymi zaleceniami dyplomaty, operującego w Norwegii. Konsul wybrał tę pierwszą identyfikację.

Zachowanie rządu polskiego wobec Stanisława Kowalskiego zaogniło relacje między oboma krajami. Pojednawcza, dialogiczna orientacja Norwegów ujawniła się w tym dyplomatycznym konflikcie rezygnacją ze stawiania sprawy „na ostrzu noża” i sugestią wydalenia konsula z Norwegii przez Polaków. Dopiero w wyniku twardej postawy rządu polskiego uznano go za *persona non grata*. Polska dyplomacja w tym kontekście jest odbierana w Norwegii jako „dziwna polska dyplomacja”⁴⁹.

W rozumieniu norweskim, autonomia osoby, o czym pisano wyżej, jest traktowana jako rodzaj fetyszu. Cieszące się zaufaniem, sprawiedliwe i bezstronne państwo⁵⁰ przyjmuje w relacjach międzyludzkich pozycję arbitra, szczególnie wobec społecznie słabszych, jak dzieci, kobiety czy mniejszości, których autonomia może zostać zagrożona. Dzieci są tu w szczególnej sytuacji z racji ich słabości i zależności od dorosłych.

⁴⁷ Wpisuje się to wyżej postawioną poprzeczkę definicji tego, czym jest przemoc. Zaskakujące jest, że stwierdzenie, iż „przemoc rodzi przemoc”, co nie budzi wątpliwości jako pozadyskusyjna zasada przyjmowana w teorii, nie zostało poważnie zinterioryzowane w Polsce.

⁴⁸ Jeśli mieszka się, w szczególności dobrowolnie w kraju przyjmującym, ma się obowiązek przestrzegać norm, obowiązujących w tym kraju. Jak stwierdza angielskie przysłowie: „When in Rome, do as the Romans do” (Skoro jesteś w Rzymie, zachowuj się jak Rzymianin). Współcześnie odchodzi się od tej zasady, jak pisze Nussbaum (dz. cyt., s. 136) wskazując na pojednawczy ton takich relacji, mówiąc o „duchu uprzejmego gospodarza”.

⁴⁹ Kiedy skończyłam pisać ten artykuł, prasa polska doniosła, iż policja norweska żałuje incydentu z polskim konsulem i stwierdza: „Posunęliśmy się za daleko” (<https://wiadomosci.wp.pl/norweska-policja-zaluje-incydentu-z-polskim-konsulem-posunelismy-sie-za-daleko-6354671662052993a> (data dostępu: 12.III.2019).

⁵⁰ Większość Norwegów uważa, iż żyje „w najlepszym kraju świata”.

My Polacy mamy skłonność do traktowania złożonych kwestii w uproszczony sposób, bez niezbędnego niuansowania. Tymczasem działalność Barnevernet nie jest monolitem. Bywa, że jest pasywna i niekompetentna, ale – jak stwierdza Witoszek – generalnie działa na korzyść dziecka. Reforma tej organizacji jest jednak obowiązkiem i wyzwaniem. Mimo starań, reforma ta nie została zrealizowana ze względów politycznych, a cały system stał się jeszcze bardziej sztywny i zamknięty. Nie udało się wprowadzić takich niewątpliwych korekt jak obecność instytucji odwoławczych, pracy państwowych, tańszych prawników, bo ci zatrudnieni w Barnevernet skłonni są raczej stawać po stronie instytucji niż dziecka. Podobnie korekty wymaga powiadamianie rodziców, dlaczego dziecko zostało im odebrane i co się z nim, w sensie psychologicznym, dzieje.

Autorka analizy wskazuje, na „dwie twarze”, korzenie społeczeństwa norweskiego: „Norwegię chłopów” a więc osób nieufnych, introwertywnych, małomównych i zamkniętych oraz „laboratorium przyszłości” a więc oblicze społeczeństwa bogatego, z liberalną demokracją, zorientowanego na dobro dziecka i jego autonomię, wobec którego rodzice mają obowiązki, z których muszą się wywiązywać. Czy Norwegowie są świadomi traumy związanej z odbieraniem dzieci z rodzin biologicznych? Nina Witoszek twierdzi, że nie. W tym sensie opisywany tu konflikt dyplomatyczny może okazać się konstruktywnym impulsem reformatorskim.

Bibliografia:

- Czarnecki M., *Dzieci Norwegii. O państwie (nad)opiekuńczym*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.
- Droga na Północ. Antologia norweskiej literatury faktu*, Ośrodek „Karta” (wybór i komentarze: P. Urbanik, oprac. A. Knyt), Warszawa 2016.
- Czykwin E., *Anders Breivik. Między dumą a wstydem*, Scholar, Warszawa 2019 (w druku).
- Czykwin E., *Kontrowersje polsko-norweskie wokół instytucji Barnevernet*, Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB, Białystok, 2019 (w druku).
- Czykwin E., *Najlepszy kraj na świecie? Recenzja książki N. Witoszek: Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*, w: „Odra” 2018 nr 9, s. 67-69.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, (tłum. P. Niklewicz), Wyd. Replika, Poznań 2016.
- Grzesiak-Feldman M., *Psychologia myślenia spiskowego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Passeron J. C., Bourdieu P., *Reprodukcja. Elementy systemu nauczania*, (tłum. E. Neyman), PWN, Warszawa 2011.

- Skarżyńska K., *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju*, w: *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają*, GWP, Gdańsk 2005.
- Witoszek N., *Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.
- Witoszek N., Wywiad Martyny Bundy: *Nowy wspaniały świat*, „Polityka” 2019 nr 6 (12.02.2019), 36-37.
- Wojciszke B. i Baryła W., *Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia*, w: *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają*, GWP, Gdańsk 2005.
- Nussbaum M. C., *Nowa nietolerancja religijna. Przewyciężyć politykę strachu w niespokojnych czasach*, (tłum. S. Szymański), Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2018.
- Zaufanie społeczne. Teoria, Idee, Praktyka*, (red. J. Szymczyk), Oficyna Naukowa, Warszawa 2016.

The child and the family in frames of activities of Barnavernet organization. An attempt of evaluation from the Polish and Norwegian perspective

In the article, the author raises controversial questions concerning the functioning of the Norwegian institution Barnavernet, seen from both Polish and Norwegian perspectives. A diplomatic conflict, in which the Norwegian representatives recognized the Polish consul Sławomir Kowalski as persona non grata in Norway, constitutes a pretext for discussion.

The main thesis of the article is the indication of the different and deep mental characteristics of Poles and Norwegians, which determine the image and evaluation of the institution's functioning. It is constituted by: (1) the trust, especially bridging trust, significantly low in Poland and very high in Norway; (2) the very Polish “culture of complaining” staying in opposition to affirmativeness of Norwegians; (3) the act of giving more significance to the country while solving the family conflicts in Norway and leaving those conflict, especially the issues concerning children, in the area of responsibility of the family only; (4) mentality based and built on tradition and the past in Poland and the orientation directed towards the future in Norway; (5) high level of social consent to violence in Poland in opposition to Norway, where violence is additionally seen in more sophisticated and differentiated way.

The latest research of brain physiologists concerning experiencing violence and fear by the child, especially in the early period of its life proves that the changes in the child's brain have destructive, and what is even more important, permanent effect. In some way, this fact reinforces the practice of taking away children from their biological families. On the other hand, the trauma of being taken away is not noticed by the Norwegians. In a sense, the diplomatic conflict resulting in expulsion of the Polish consul from Norway can begin the freshening corrections in the functioning of this institution.

Keywords: Barnavernet, social trust, socializing, violence, child, foster family, Poland, Norway.

Dziecko i rodzina w świetle działań organizacji Barnevernet. Próba ewaluacji z perspektywy polskiej i norweskiej

Główną tezę artykułu jest wskazanie na odmienne, głębsze charakterystyki mentalne Polaków i Norwegów determinujące wizerunek i ewaluację funkcjonowania tej instytucji. Należą do nich: (1) zaufanie, w szczególności zaufanie pomostowe (bridging trust) wyjątkowo niskie w Polsce i bardzo wysokie w Norwegii; (2) specyficzna dla Polski „kultura narzekania” w opozycji do norweskiej afirmatywności; (3) przydawanie państwu większego znaczenia w rozstrzygnięciu sporów z rodziną w Norwegii oraz traktowanie dziecka jako nieomal wyłącznie pozostającego w gestii rodziny w Polsce; (4) mentalne osadzenie na tradycji i przeszłości Polaków oraz orientacja skierowana na przyszłość strony norweskiej; (5) wysoki stopień społecznego przyzwolenia na przemoc w Polsce w opozycji do Norwegii gdzie przemoc jest dodatkowo widziana w bardziej wyrafinowany i zróżnicowany sposób. Najnowsze badania fizjologów mózgu dotyczące doświadczania przemocy i strachu przez dziecko, szczególnie we wczesnym okresie życia dowodzą iż zachodzące zmiany w mózgu dziecka mają destruktywny, i co ważne trwałe skutki. W jakimś stopniu, fakt ten przemawia za praktykami odbierania dzieci z rodzin biologicznych. Z drugiej strony trauma przeżywana z tego tytułu przez dzieci nie jest dostrzegana przez Norwegów. W tym sensie, konflikt dyplomatyczny z wydaleniem konsula polskiego z Norwegii może okazać się początkiem ożywczych korekt naprawczych w funkcjonowaniu tej instytucji.

Słowa kluczowe: Barnevernet, zaufanie społeczne, uspołecznienie, przemoc, dziecko, rodzina zastępcza, Polska, Norwegia.

Małgorzata H. Herudzińska

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID 0000-0003-3138-5778

Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy we współczesnej rodzinie polskiej

Wprowadzenie

Małżeństwo i rodzina są szczególnie narażone na występowanie sytuacji konfliktowych, co wynika, jak pisała Maria Trawińska, nie tylko z totalności stosunków, ale także z rozległości więzi występujących pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny¹. W przeciwieństwie do zbiorowości zebranej przypadkowo w rodzinie ma miejsce „największe bogactwo styczności – bliskości przestrzennej – sprzężeń informacyjnych (...), czy komunikacji; współzależności celów działania, którym przypisuje się trwałość”².

Wyniki badań ogólnopolskich ukazują, że konflikty i kłótnie pojawiają się w większości polskich rodzin. Sprawy codzienne, podział obowiązków domowych, błahostki, różnice zdań oraz poglądów to najczęstsze ich źródła. Na dalszym miejscu znajdują się kwestie finansowe, przy czym dziś znacznie rzadziej niż siedem lat temu Polacy sprzecają się o pieniądze, a częściej o podział obowiązków domowych i sprawy życia codziennego³.

Czy to jeszcze kłótnia, czy już przemoc? – takie pytanie może pojawić się w sytuacji, gdy do kłótni z mężem czy żoną (partnerem/partnerką) dochodzi bardzo często, gdy oznaki przemocy nie są fizycznie namacalne... Aby mówić o występowaniu przemocy w rodzinie, muszą zostać spełnione trzy podstawowe warunki: sprawca może sobie pozwolić na przemoc, gdyż czuje się bezkarny; przemoc realizuje potrzeby sprawcy; zachowanie to

¹ M. Trawińska, *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977, s. 270.

² Tamże.

³ Centrum Badań Opinii Społecznej, *Przemoc i konflikty w rodzinie*, Warszawa 2019, s. 12. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_048_19.PDF z dn. 20.05.2019.

narusza dobro i prawa ofiary⁴. Przemoc to „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 (członków rodziny – *przyp. M.H.H.*⁵), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”⁶. Przemoc ta jest zamierzona, dochodzi tutaj do wykorzystania przewagi sił nad członkiem rodziny. Jest intencjonalna, jedna osoba ma przewagę nad drugą (sprawca nad ofiarą), narusza prawa i dobra osobiste ofiary oraz powoduje u niej cierpienie i ból, w efekcie zmniejsza się zdolność ofiary do samoobrony⁷. Dobra osobiste, o których mowa w powyższej definicji to wartości niematerialne, przynależne każdemu człowiekowi, w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przyznanej innym przepisami prawa⁸.

Przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna oraz zaniedbanie to najczęściej spotykane, wśród wielu klasyfikacji, podstawowe rodzaje przemocy⁹. W literaturze przedmiotu wyróżnia się także *przemoc gorącą*

⁴ Por. np. J. Helios, W. Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Prace Naukowe WPAiE UW, seria: e-Monografie 2017 nr 99, Wrocław, s. 10. <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031> z dn. 20.05.2019.

⁵ Tzn. „osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”, w: *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051801493/U/D20051493Lj.pdf> z dn. 20.05.2019, s. 1.

⁶ Tamże, s. 2.

⁷ Por. <http://www.niebieskalinia.pl/edukacja/podstawowe-informacje-o-przemocy> z dn. 20.09.2018. Skutki przemocy w rodzinie – patrz także: Agnieszka Woźnica, *Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007, s. 33-37. https://cpk.org.pl/wp-content/uploads/2017/09/niezbednik_pracodawcy.pdf z dn. 20.05.2019.

⁸ *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, art. 23 Kodeksu cywilnego, s. 4. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640160093/U/D19640093Lj.pdf> z dn. 15.05.2019.

⁹ Por. np. W. Jedlecka, *Formy i rodzaje przemocy*, w: (red.) M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, *Przemoc w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2017 z. XI, s. 16.

(spontaniczną) oraz *przemoc chłodną*¹⁰. Inne rodzaje i formy przemocy to: *przemoc strukturalna, przemoc w białych rękawiczkach, przemoc instrumentalna czy przemoc symboliczna*¹¹. Przemoc nie jest pojęciem jednoznacznym z agresją¹².

Mówi się nie tylko, że przemoc w rodzinie (przemoc domowa, „przemoc czterech ścian”) jest zjawiskiem społecznym obecnym w rodzinie od początku jej istnienia i stanowiącym poważny problem społeczny, że jest jednym z bardziej istotnych przejawów dysfunkcji małżeństwa i rodziny, ale także, że

„Każda przemoc to przestępstwo i należy z nią walczyć, edukować społeczeństwo, uczulać na to zjawisko pracowników ochrony zdrowia, socjalnych, nauczycieli, policjantów i wszystkich, którym leży na sercu dobro ofiar”¹³.

Jednak zainteresowanie ochroną osoby, która doznaje przemocy domowej, to stosunkowo nowe doświadczenie społeczne¹⁴. Ochrona przed przemocą w rodzinie ma swoje początki w uregulowaniach prawa międzynarodowego, przy czym warto dodać, że „niektórzy badacze dopatrują się międzynarodowej ochrony praw człowieka już w XIII w. przed Chrystusem, traktując jako swoiste prawo człowieka do azylu terytorialnego w traktatach zawieranych z sąsiadami przez władców imperium Hetytów”¹⁵. W Polsce, w efekcie kilkuletnich działań podejmowanych przez różne środowiska, została uchwalona i weszła w życie z dniem 21 listopada 2005 ustawa

¹⁰ Por. D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, MPiPS, Warszawa 2010, s. 14.

¹¹ Por. np. W. Jedlecka, *Formy ...*, dz. cyt., s. 25-27.

¹² Por. <http://www.niebieskaLinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/7-przemoc-a-agresja> z dn. 20.05.2019.

¹³ E. Krajewska-Kułał, K. Kowalczyk, A. Kułał-Bejda, Andrzej Guzowski, W. Kułał (red.), *Różne barwy przemocy*, t. I, „Duchno” P. Duchnowski, Białystok 2016, s. 7.

¹⁴ Por. np. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 5; M. Halicka, J. Halicki, A. Szafranek, E. Kramkowska, *Kobiety doświadczające przemocy w rodzinie i ich ochrona. Aspekty prawne i społeczne*, Białystok 2017, s. 54 (dodam, że w książce tej znajdziemy opis procesu ewolucji prawnego systemu ochrony przed przemocą: s. 19-52); M. Lewoc, *Diagnoza skali zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce*, „Probacja” 2014 nr 3, s. 35.

¹⁵ A. Olszewska, *Problematyka przemocy w rodzinie w świetle wybranych uregulowań międzynarodowych*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. XXXIX, nr 3737, s. 167 i następne.

o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹⁶ (znowelizowana kilkakrotnie)¹⁷, a jednym z jej postanowień było przygotowanie oraz wdrożenie w naszym kraju zintegrowanego programu przeciwdziałania i zwalczania przemocy w rodzinie, czego uwieńczeniem są uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w poszczególnych latach począwszy od roku 2006¹⁸. Od blisko 40 lat na świecie wzrasta liczba badań poświęconych przemocy w rodzinie.

Kilkanaście lat temu oceniano, że pomimo tego, iż przemoc domowa jest zjawiskiem powszechnym, to „prawda o przemocy w rodzinie z trudem toruje sobie drogę do świadomości społecznej”¹⁹. Dlaczego? Jak pisze J. Szymańczak:

„Rodzina powszechnie uznana jest za jedną z największych wartości w życiu człowieka, a dom rodzinny kojarzy się z miejscem bezpiecznym i przyjaznym, w którym relacje między rodzicami i dziećmi oparte są na miłości, szacunku, wsparciu i zrozumieniu. Tymczasem jak pokazują liczne badania (...) rzeczywistość odbiega od tego społecznego stereotypu”²⁰.

Problemem społecznym nie jest tylko istnienie przemocy w rodzinie, ale także jej stereotypizacja (mityzacja)²¹.

Krótko o przemocy w rodzinie w świetle danych statystycznych

Szacowanie skali przemocy w rodzinie nie jest łatwe. Za przyczyny takiego stanu rzeczy uznaje się: brak udziału osób trzecich; zachowania osób doznających przemocy w rodzinie: niechęć do mówienia o swojej sytuacji np. z obawy przed rozpadem związku, z obawy o los dzieci, z powodu

¹⁶ Por. Katarzyna Kądziela, *Nowa jakość – europejskie prawo wobec przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2006 nr 2. <http://www.niebieskalinia.pl/pismo/153-czasopismo/artykuly-nl?start=296> z dn. 27.05.2019.

¹⁷ *Ustawa ta oraz Kodeks karny* – to podstawowe akty regulujące kwestie przemocy w rodzinie.

¹⁸ Por np.: *Uchwała nr 76 rady ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014–2020*. https://www.ms.gov.pl/Data/Files/_public/ppwr/krajowy_program/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020.pdf z dn. 15.10.2018.

¹⁹ J. Szymańczak, *Przemoc w rodzinie. Zarys problematyki. Raport nr 181*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 2000, s. 1.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. np. M. Lelek-Kratiuk, *Przemoc domowa wobec kobiet – weryfikacja mitów i ustalanie prawdy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2014 (XIV) nr 2, s. 80.

wstydu przed rodziną, brak motywacji osób doświadczających przemocy do podejmowania działań etc.; przyjętą terminologię oraz sposób definiowania przemocy domowej; błędy, którymi obarczone są dostępne dane statystyczne, w tym m.in. zjawisko „ciemnej liczby”²².

Na całym świecie najbardziej na przemoc domową narażone są kobiety i dziewczęta, ale dotyka ona również mężczyzn. Dane udostępniane przez Policję obejmują liczbę osób biorących udział w procedurze *Niebieskie Karty*. Założenie *Niebieskiej Karty*²³ jest podstawową procedurą w przypadku przemocy w rodzinie, zazwyczaj jest ona sporządzana przez Policję (obok np. ośrodka pomocy społecznej czy gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych). Analiza danych statystycznych dotyczących działań Policji w zakresie przemocy w rodzinie z roku 2018 w porównaniu do roku 2016 oraz 2017 ukazuje spadek liczby wypełnionych formularzy „Niebieska Karta-A”²⁴, przy czym wśród ogólnej liczby ofiar przemocy domowej (88.133) dominują kobiety (65.057), znacznie rzadziej przemoc ta dotyka dzieci do lat 13 (12.404), najrzadziej mężczyzn (10.672)²⁵. Przemoc psychiczna stanowi najczęściej stosowany rodzaj przemocy domowej (75.555 przypadków), następnie – przemoc fizyczna (57.580 przypadków), znacznie rzadziej – przemoc ekonomiczna (1.861 przypadków) oraz najrzadziej – przemoc seksualna (1.244 przypadków); ponadto – występują inne rodzaje przemocy (23.058 przypadków)²⁶.

Co więcej – „zjawiska przemocy nie można przyporządkować do kategorii osób posiadających konkretne wykształcenie, dotyka ona bowiem

²² M. Lewoc, *Diagnoza skali zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce*, „Probacja” 2014 nr 3, s. 35-36, s. 46, s. 60-61. Por. także: Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2016–2017*, Warszawa 2017, s. 93; https://bip.stat.gov.pl/download/gfx/.../sytuacja_demograficzna_polski_raport_2016_2017.pdf z dn. 10.10.2018.

²³ Od 2012 roku zmianie uległ system rejestracji statystycznej dotyczący przemocy domowej. Zatem dane te obejmują obecnie działania podjęte w procedurze *Niebieskie Karty* wyłącznie przez Policję, pomija się natomiast statystyki gromadzone przez inne podmioty pozapolicyjne, upoważnione do zwalczania przemocy.

²⁴ Biuro Prewencji KGP, *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w roku 2018*, s. 2; <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html> z dn. 20.02.2019.

²⁵ <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> z dn. 20.05.2019.

²⁶ Biuro Prewencji KGP, *Informacja dotycząca ... dz. cyt.*, s. 8-9.

zarówno osoby z wykształceniem wyższym, jak też zawodowym i niższym²⁷; najczęściej ofiarami przemocy są osoby młode, w wieku 25-34 lat oraz 35-44 lat (stanowią one 2/3 wszystkich osób doznających przemocy domowej; liczba osób doświadczających przemocy jest największa w tych grupach wiekowych, jednak spada wraz z wiekiem respondentów)²⁸. Mężczyzna, w wieku około 40 lat, o wykształceniu zawodowym (40%), pracujący na etat (30%) lub bezrobotny (24%), nadużywający alkoholu (76%) – to portret sprawcy rysujący się na podstawie wyników analiz²⁹. Jednak podkreśla się, że

„Wbrew pozorom przemoc kobiet jest dość częsta i przybiera różne formy. Rozciąga się od „niewinnej kpiny”, „nieszkodliwego” poszturchiwania, zapomnienia po wyrafinowane niszczenie poczucia czyjejś wartości, uniemożliwienie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych lub zabójstwo³⁰”.

Zatem przemoc w rodzinie, na co wskazują oficjalne statystyki – przekracza wiele granic (wieku, płci, statusu edukacyjnego, materialnego...), przemoc jest „demokratyczna”.

Stereotypy i mity dotyczące przemocy w rodzinie

Na zachowania osób, które pomagają w sytuacjach przemocy wpływają nie tylko ich przekonania, ale także mity i stereotypy dotyczące przemocy domowej, które definiuje się jako „kulturowo uwarunkowane, silne i często ponadczasowe przekonania gromadzące wiedzę i sposób rozumienia różnych wydarzeń danej społeczności, niesione przez pokolenia³¹”.

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (i nie tylko ta instytucja) zamieszcza na swojej stronie internetowej najbardziej popularne stereotypy dotyczące przemocy w rodzinie, bowiem

²⁷ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (projekt z dnia 19 września 2018 r.)*, Warszawa 2018, s. 10; <https://www.gov.pl/web/rodzina/bip-sprawozdania-z-realizacji-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020-za-okres-od-dnia-1-stycznia-2017-r-do-dnia-31-grudnia-2017-r-z-dn.-20.01.2019>.

²⁸ Tamże.

²⁹ M. Lewoc, *Diagnoza skali zjawiska przemocy ...*, dz. cyt., s. 52.

³⁰ G. Kędzierska, *Kobięca przemoc ekonomiczna w Polsce*, „Czasopismo naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017 nr 1(2)/2017, s. 129. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/5773/1/CNISK_2_2017_G_Kedzierska_Kobiecea_przemoc_ekonomiczna_w_Polsce.pdf z dn. 10.02.2019.

³¹ G. Rymaszewska, E. Olewicz, *Rozmowa z rodzicami dziecka krzywdzonego*. Ośrodek Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych w Gdańsku. <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/305/199> z dn. 20.05.2019, s. 3.

„Mity i stereotypy opisują (...) „pożądane” relacje w rodzinie, pomiędzy mężem i żoną, rodzicami i dziećmi; wyznaczają role kobiecie, mężczyźnie, dzieciom; „wyjaśniają” samo zjawisko i „dają wskazówki”, jak należy postępować wobec problemów rodzinnych. Wiele z nich również, w najlepszej intencji ochrony rodziny, sprzyja niestety przemocy, usprawiedliwia ją i postuluje powstrzymywanie się od reakcji osób z zewnątrz”³².

Można podać następujące przykłady stereotypów dotyczących przemocy domowej: bicie dziecka to oznaka miłości rodzicielskiej i uczy je dyscypliny oraz kształtuje jego charakter; bita kobieta może bez problemu odejść od maltretującego ją partnera, a wysokie statystyki dotyczące przemocy w rodzinie to wymysł feministek³³; w sprawy rodzinne nie należy się wtrącać; przemoc dotyczy tylko określonych środowisk, rodzin patologicznych, innych kultur; najczęstszą formą przemocy jest bicie: „nie ma śladów – nie ma przemocy”; kobieta powinna wstydzić się, jeśli doznaje przemocy; dla dobra dzieci powinno się znosić wszystko ze strony współmałżonka; jeśli przestanie pić, wszystko będzie dobrze, warto czekać, może kiedyś zrozumie i przestanie pić i bić; kobieta bez mężczyzny jest nic nie warta; przemoc w rodzinie – to nic takiego; sprawcy przemocy sami jako dzieci byli ofiarami lub byli świadkami, jak ojciec bił matkę; ofiara jest sama sobie winna³⁴.

Nie tylko opinie obrońców praw kobiet, psychologów, ale także wyniki badań empirycznych ukazywały i ukazują, że wciąż istnieją błędne przekonania dotyczące zjawiska przemocy domowej. Przykładowo Katarzyna Bodzioch i Danuta Poważa w 2010 roku przeprowadziły badania (wśród 265 osób – słuchaczy kursów doskonalących i specjalistycznych dla dzielnicowych w Szkole Policji w Katowicach), których celem było określenie postaw i przekonań policjantów związanych z przemocą domową oraz ich wiedzy i doświadczeń zawodowych z nią związanych – wykazały one konieczność przeprowadzania regularnych szkoleń dotyczących problematyki przemocy

³² <http://www.niebieskaLinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/9-mity-stereotypy-i-przekonania> z dn. 10.10.2018. Por. także: Amnesty International, *Polska wolna od przemocy wobec kobiet. Wybrane problemy dotyczące wdrożenia konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, Warszawa 2018, s. 15. https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/02/Polska-wolna-od-przemocy-wobec-kobiet_analiza_Amnesty-International-2.pdf z dn. 20.05.2019.

³³ G. Rymaszewska, E. Olewicz, *Rozmowa z rodzicami dziecka ...*, dz. cyt., s. 3.

³⁴ Tamże. Patrz także: A. Woźnica, *Przemoc wobec kobiet ...*, dz. cyt., s. 39-47.

w rodzinie i to począwszy od kursów podstawowych³⁵. Ma to swoje uzasadnienie, bowiem np. ponad połowa policjantów upatrywała przyczyn bicia kobiet w alkoholu, prawie 30% uważało, że zachowanie kobiety prowokuje sprawcę przemocy (co w konsekwencji może skutkować pomniejszeniem winy sprawcy z jednoczesnym współobwinianiem ofiar), niewiele ponad 60% było przekonanych, że osoba z wyższym wykształceniem może być sprawcą przemocy.³⁶

Inne badania, przeprowadzone dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (2014 rok), wykazały, że prawie co piąty respondent utożsamiał przemoc tylko z widocznymi śladami na ciele ofiary. Fakt ten wskazuje na istnienie tendencji do wąskiego rozumienia pojęcia *przemocy* – głównie jako przemocy fizycznej (respondenci dość często bagatelizowali inne przejawy przemocy, niż ostra forma przemocy fizycznej; dla niemałej grupy osób coś takiego jak przemoc seksualna w małżeństwie w ogóle nie może wystąpić – w sprawach seksu, to żona powinna się dostosować do oczekiwań męża, a jeżeli dzieje się inaczej, to nie należy go winić za stosowanie przemocy), ale po uświadomieniu rozmówcom istnienia różnych form przemocy, najczęściej wskazywaną formą była przemoc psychiczna. Badania wykazały także obecność tendencji do: przerzucania winy na ofiarę (niemal 24% respondentów uważało, że do przemocy by nie dochodziło, gdyby nie prowokacje ze strony partnera, choć jednocześnie, ponad 80% nie podzieliło opinii głoszącej, że istnieją okoliczności, które mogą usprawiedliwić przemoc); ograniczania zakresu definicyjnego *przemocy*, co (w kontekście przemocy wobec dzieci) uwidaczniało się, gdy słowo *przemoc* zastępowano słowem *lanie*³⁷. 14,4% respondentów twierdziło, że istnieją sytuacje, w których prze-

³⁵ K. Bodzioch, D. Poważa, *Postawy, stereotypy, wiedza i doświadczenie policjantów dzielnicowych na temat ofiar przemocy domowej na podstawie badań własnych*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice 2010. <http://isp.policja.pl/isp/e-czytelnia/1592,Postawy-stereotypy-wiedza-i-doswiadczenie-policjantow-dzielnicowych-na-temat-ofi.html> z dn. 10.09.2018.

³⁶ Tamże, s. 15-17.

³⁷ Przy czym przywoływane wyniki badań ukazały różny poziom legitymizacji dla różnych przejawów przemocy wobec dzieci: znaczny odsetek badanych akceptuje karę lania dla dziecka, ale decydowanie niższe jest przyzwolenie dla ukarania dziecka przez odmówienie mu posiłku, a w odniesieniu do przemocy seksualnej – zdecydowana większość badanych uważa, że nie ma dla niej przyzwolenia. Patrz: M. Miedzik, J. Godlewska-Szurkova, współpraca: Jakub Rutkowski, *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców* (zadanie nr 1, raport cząstkowy), MPiPS, Warszawa 2014, s.10 i nast. WYG PSDB dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (2014 rok)

moc (wobec osób dorosłych) jest usprawiedliwiona, co czwarta osoba – że wyzwiska i obrażanie partnera to normalna rzecz podczas małżeńskich sporów; niemal jedna czwarta – zgodziła się z opinią głoszącą, że „sprawca przestanie stosować przemoc, gdy trafi na właściwego partnera”, nieco ponad 1/5 – że „obsesyjna zazdrość to przejaw miłości do partnera”. Zdecydowana większość badanych (80,7%) uważała, że przemoc dotyka wiele środowisk, a nie tylko rodziny patologiczne.

Dodać należy, że prawie 75% respondentów sądziło, że rodziny dotknięte przemocą nie otrzymują wystarczającej pomocy, że prawo polskie niedostatecznie chroni ofiary przemocy, a niemal 18% – że nie warto pomagać ofiarom przemocy, gdyż i tak wrócą one do sprawcy, ale jednocześnie, zdecydowana większość (79,4%) wyraziła oczekiwania większej pomocy dla ofiar przemocy i nie była skłonna do popierania opinii głoszącej, że pomoc ta jest niepotrzebna³⁸. Jednak to, co najistotniejsze w kontekście poruszanej na łamach niniejszego artykułu problematyki, to wniosek autorów raportu płynący z ww. badań: znaczna część Polaków myśli o przemocy domowej w sposób stereotypowy³⁹.

W ramach programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego i objętego patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) powstał raport z badań „Stereotypy czy dowody – monitorowanie spraw o przemoc wobec kobiet” oraz odbyła się konferencja podsumowująca, zorganizowana przez Centrum Praw Kobiet, na temat przeciwdziałania stereotypom w sprawach dotyczących przemocy wobec kobiet (2016 rok), w czasie której zastępczyni RPO podkreśliła, że:

„Sędziowie to takie środowisko zawodowe, które w szczególnym stopniu powinno być wolne od stereotypów. Kierowanie się przez sędziego na rozprawie stereotypami może bardzo negatywnie wpływać na efektywne przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie”⁴⁰.

w ramach Projektu pn. *Rodzina polska wolna od Przemocy* dla Programu Operacyjnego PL 14 *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć*, współfinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009-2014. <https://www.gov.pl/web/rodzina/diagnozy-zjawiska-przemocy-w-rodzinie> z dn. 10.05.2019.

³⁸ Tamże, s. 12. Dodam, że tegoroczne ogólnopolskie badania pokazują, iż „(...) niemal połowa ankietowanych uważa, że obecne rozwiązania prawne w niewystarczający sposób chronią kobiety przed przemocą”, w: CBOS, *Przemoc i konflikty ...*, dz. cyt., s. 12.

³⁹ Tamże, s. 30.

⁴⁰ Por. <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/zastepczyni-rpo-o-przeciwdzialaniu-stereotypom-w-sprawach-dotyczacych-przemocy-wobec-kobiet> z dn. 10.10.2018.

Wyniki ww. badań ukazały m.in., że w czasie rozpraw dochodzi do wielu sytuacji, w których kobiety są postrzegane jako mało wiarygodne; kobietom często daje się do zrozumienia, że skoro były zazdrosne lub oczekiwały, iż mężczyzna będzie się włączał w prace domowe, to dlatego miał on prawo się zdenerwować⁴¹.

Warto w tym miejscu wspomnieć o badaniach własnych (2018 rok), które również unaocznily tendencje do stereotypizacji zjawiska przemocy domowej. Choć ich głównym celem było uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest obraz przemocy w rodzinie w opiniach osób młodych, a nie stereotypy dotyczące tego problemu społecznego, to jednak uzyskane wyniki dają pewien ogląd i w tym zakresie. Podkreślę, że funkcją ukrytą projektu było stworzenie dla ludzi młodych-uczestników badań okazji do refleksji nad zjawiskiem przemocy w rodzinie⁴².

Zdecydowana większość badanych (90,4%) uważała, że przemoc w rodzinie to nie jest prywatna sprawa, bardzo rzadko zgadzano się ze stwierdzeniem przeciwnym: „to prywatna sprawa i nikt nie powinien się w nią wtrącać” (1,6%), kilka osób nie miało zdania na ten temat (8%). Rozumienie

⁴¹ Tamże.

⁴² Wyniki badań gromadzono w oparciu o kwestionariusz ankiety (zawierający: pytania otwarte, półotwarte, kafeterie odpowiedzi – w sumie 10 pytań; w procesie jego konstrukcji wykorzystano m.in. fragmenty narzędzi zastosowanych w badaniach CBOS-u dotyczących problematyki przemocy w rodzinie), który składał się z następujących bloków tematycznych: I. definicja przemocy; II. źródła przemocy; II. ofiara przemocy; III. sprawca przemocy; IV. rodzaje i formy przemocy. Całość zamykała metryczka. Badaniami objęto 187 osób.

Dobór próby był celowy. Do badań zaproszono osoby młode, które wyraziły zgodę na wypełnienie kwestionariusza ankiety. Weryfikacja wstępna oraz pogłębiona pozwoliła na poddanie analizie wszystkich kwestionariuszy ankiety.

Średnia wieku badanych wniosła 19,7 lat. Zdecydowaną większość stanowiły: osoby płci żeńskiej (70,6%; męskiej – 29,4%), narodowości polskiej (98,9%), wyznające katolicyzm (81,8%) i zgodnie z deklaracjami przeważnie wierzące (84%, przy czym rzadko regularnie praktykujące), panny/kawalerowie (84%, pozostali: to osoby będące w związku partnerskim – 15,5% lub zaręczone – 0,5%), zamieszkujące środowisko miejskie (77,5%; wiejskie – 22,5%; przy czym ponad połowa pochodziła ze środowiska miejskiego – 50,8%, pozostali – z wiejskiego), studenci i studentki I roku (85,6%, pozostali: II roku – 9,6%, III roku – 4,3%, IV roku – 0,5%): zazwyczaj studiów stacjonarnych (96,3%) I stopnia (98,9%), kierunków humanistycznych (54,4%); dzieci matek i ojców o średnim poziomie wykształcenia (matki 51,1%, ojcowie – 37,1%, pozostałe: wykształcenie wyższe – matki 30,3%, ojcowie 23,6%, wykształcenie zawodowe – matki 15,7%, ojcowie 32%, wykształcenie podstawowe – matki 2,8%, ojcowie 7,3%).

Niecała połowa badanych (43,3%) znała przypadki występowania przemocy w rodzinie, niewiele mniej osób (41,7%) jedynie słyszało o nich, najmniej (15%) – nie znało takich przypadków.

przemocy przez badanych miało raczej charakter ogólny, koncentrowało się przede wszystkim na zachowaniach sprawcy przemocy bądź skutkach stosowania przemocy – zazwyczaj przemocy fizycznej (62,5%), psychicznej (56,7%), w jednostkowych przypadkach – seksualnej (1%); nieco rzadziej w definicjach przemocy proponowanych przez badanych pojawiły się inne jej aspekty (np. agresja, nierównowaga sił – 13,4%). Dla ankietowanych wskaźnikiem przemocy w rodzinie było przede wszystkim zadawanie bólu fizycznego: bicie, popychanie, policzkowanie, szarpanie (100% wskazań) oraz zmuszanie do kontaktów seksualnych (95,7%), a z przemocą w rodzinie kojarzyli przede wszystkim przemoc fizyczną (95,7% wskazań), nieco w mniejszym stopniu – psychiczną (90,4%), rzadziej – seksualną (57,2%) oraz zdecydowanie najrzadziej – ekonomiczną (8%). Ich zdaniem ofiarą przemocy w rodzinie są najczęściej dzieci (46,5%), nieco rzadziej kobiety (36,9%), a najrzadziej – mężczyźni (1%); udzielono także innych odpowiedzi – przykładowo: osoby słabe psychicznie/fizycznie/najsłabsze, o niskiej samoocenie, starsze, młodzi/uległe/nieśmiałe, „każdy może zostać ofiarą przemocy”, „najczęściej są to może osoby słabsze fizycznie i psychicznie”. Jeżeli chodzi o sprawcę przemocy, badani najczęściej wymieniali: mężczyzn (91%), rzadko kobiety (26,2%), jeszcze rzadziej – innych członków rodziny (10,2%) czy dzieci (6,4%); ponadto pojawiły się także następujące wypowiedzi: „Nie ma reguły”/”Każdy może być sprawcą przemocy”/”Słyszałam o różnych przypadkach” (1,6%). Uważają, że przemoc domowa pojawia się najczęściej w rodzinach patologicznych (77%) oraz nadużywających alkohol (75,9%), rzadziej w biednych (32,6%), jeszcze rzadziej w bogatych (18,2%) czy pełnych (13,9%), a najrzadziej – w normalnych (7,5%); uwagę, na tle osób odpowiadających na pytanie o środowisko najbardziej sprzyjające przemocy domowej, zwróciła niemal jedna trzecia badanych, która sądzi, że „to bez znaczenia”/”W każdej rodzinie może wystąpić przemoc” (30,5%).

Dodam, że wyniki badań własnych nie pozwoliły na sformułowanie wniosków odnoszących się do całej populacji osób młodych, a dotyczących m.in. zależności pomiędzy studiowanym kierunkiem studiów a zakresem wiedzy i poglądami na temat przemocy domowej. I choć nie pozwalają na to także obserwacje niekontrolowane przeprowadzane w czasie wieloletniej pracy ze studentami i studentkami kilku różnych dziedzin nauki, gdzie w trakcie zajęć dydaktycznych odbywały się dyskusje na temat przemocy domowej, to jednak wspomnę, że różnice pomiędzy ludźmi młodymi w poziomie wiedzy o przemocy w rodzinie bywają bardzo duże, a najpewniej i najtrafniej wypowiadają się o niej studentki i studenci kształceni w dziedzinie nauk społecznych (w szczególności w dyscyplinie pedagogika). Niemniej, moim

zdaniem, te ww. doświadczenia wskazują przede wszystkim na potrzebę ciągłej edukacji młodego pokolenia w zakresie definicji pojęcia *przemoc w rodzinie*, w tym skupienia uwagi nad kwestią granic pomiędzy poszczególnymi jej rodzajami.

Zakończenie

Prawne podstawy systemu przeciwdziałania i rozwiązywania problemu przemocy w rodzinie, ustawowy obowiązek tworzenia lokalnych systemów przeciwdziałania przemocy w rodzinie, bezpłatne poradnictwo – prawne i psychologiczne, dostępność informacji o formach wsparcia dla osób doświadczających przemocy za pośrednictwem różnych kanałów informacyjnych (prasa, radio, telewizja, Internet, plakaty, ulotki, bilbordy), różnorodność pomocy oferowanej przez instytucje wspierające ofiary przemocy domowej – to jedne z mocnych stron dotychczasowego podejścia do spraw związanych z przemocą w rodzinie w Polsce (ale są też słabe⁴³)⁴⁴. Do tych pozytywnych dodajmy ogólnopolskie kampanie społeczne na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie (np. „Wybieram pomoc”), kampanie prasowe, kampanie informacyjne (np. „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw”), nagłaśnianie problemu przemocy domowej w mediach, dostępność na wielu stronach internetowych danych teleadresowych podmiotów realizujących zadania zlecone z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie (organizacji pozarządowych udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie w danym regionie; jednostek specjalistycznego poradnictwa; podmiotów realizujących programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie w danym regionie; placówek udzielających tymczasowego schronienia; gminnych zespołów interdyscyplinarnych), obserwowane pokonywanie poczucia wstydu u osób doświadczających przemocy domowej, coraz większa ich świadomość, że mogą skorzystać z pomocy, ich determinacja w dążeniu do zmiany swojej sytuacji życiowej ... Taki stan rzeczy pozwala mieć nadzieję na to, że wciąż funkcjonujące w polskim społeczeństwie stereotypy dotyczące

⁴³ Por. np. MRPiPS, *Sprawozdanie z realizacji krajowego programu ...*, dz. cyt., s. 19 oraz s. 134-138; RPO, *O problemie przemocy domowej*, Warszawa 2019, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20Prezesa%20Rady%20Ministr%C3%B3w%20w%20sprawie%20nowelizacji%20ustawy%20o%20przeciwdzia%C5%82aniu%20przemocy%20w%20rodzinie.pdf> z dn. 29.05.2019.

⁴⁴ Por. np.: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA Partner, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie na terenie województwa mazowieckiego*, 2017, s. 251-253. <http://mcps.com.pl/wp-content/uploads/2018/12/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-12.2018.pdf> z dn. 10.05.2019.

przemocy w rodzinie zostaną przełamane, że świadomość społeczeństwa polskiego dotycząca przemocy domowej osiągnie optymalny poziom.

Z drugiej strony wymienione powyżej działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie potwierdzają, że jest ona poważnym problemem społecznym, a biorąc pod uwagę wskazane w niniejszym artykule materiały – nie traci na aktualności wniosek wyciągnięty na podstawie jednych z przywoływanych w nim ogólnopolskich badań przeprowadzonych kilka lat temu: „Działania zapobiegawcze powinny (...) być zdecydowanie ukierunkowane na uświadamianie znaczenia (definiowanie) pojęcia *przemocy* i wszystkich jej przejawów”⁴⁵. Nabiera on mocy tym bardziej, że ocenia się, iż dziś – wskutek nowych wyzwań cywilizacyjnych i zmian tradycyjnych ról społecznych – mamy do czynienia z kryzysem rodziny, co „jest przyczyną nowych napięć w relacjach rodzinnych, które z kolei mogą przekładać się na wzrost zachowań przemocowych”⁴⁶.

Bibliografia:

- Amnesty International, *Polska wolna od przemocy wobec kobiet. Wybrane problemy dotyczące wdrożenia konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, Warszawa 2018, s. 15. https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/02/Polska-wolna-od-przemocy-wobec-kobiet_analiza_Amnesty-International-2.pdf z dn. 20.05.2019.
- Biuro Prewencji KGP, *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w roku 2018*. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html> z dn. 20.02.2019.
- Bodzioch K., Poważa D., *Postawy, stereotypy, wiedza i doświadczenie policjantów dzielnicowych na temat ofiar przemocy domowej na podstawie badań własnych*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice 2010. <http://isp.policja.pl/isp/e-czytelnia/1592,Postawy-stereotypy-wiedza-i-doswiadczenie-policjantow-dzielnicowych-na-temat-ofi.html> z dn. 10.09.2018.

⁴⁵ MPiPS, *Diagnoza i porównanie skali zjawiska przemocy ...*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁶ To wnioski z Kongresu Praw Rodzicielskich zorganizowanego w czerwcu 2018 r. przez Rzecznika Praw Obywatelskich. <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rusza-kampania-16-dni-akcji-przeciw-przemocy-ze-względu-na-plec> z dn. 20.05.2019; <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kongres-praw-rodzicielskich> z dn. 20.05.2019.

Centrum Badania Opinii Społecznej, *Przemoc i konflikty w rodzinie*, Warszawa 2019.

https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_048_19.PDF z dn. 20.05.2019.

Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Prace Naukowe WPAiE UW, seria: e-Monografie 2017 nr 99, Wrocław.

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031> z dn. 20.05.2019.

Jaszczak-Kuźmińska D., K. Michalska (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, MPiPS, Warszawa 2010.

Jedlecka W., *Formy i rodzaje przemocy*, w: (red.) M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, *Przemoc w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2017 z. XI, s. 13-29.

Kądziała K., *Nowa jakość – europejskie prawo wobec przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2006 nr 2. <http://www.niebieskalinia.pl/pismo/153-czasopismo/artykuly-nl?start=296> z dn. 27.05.2019.

Kędzierska G., *Kobięca przemoc ekonomiczna w Polsce*, „Czasopismo naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017 nr 1(2)/2017, s. 125-146.

https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/5773/1/CNISK_2_2017_G_Kedzierska_Kobiecea_przemoc_ekonomiczna_w_Polsce.pdf z dn. 10.02.2019.

Krajewska-Kułak E., Kowalczyk K., Kułak-Bejda A., Guzowski A., Kułak W. (red.), *Różne barwy przemocy*, t. I, „Duchno” Piotr Duchnowski, Białystok 2016.

Lelek-Kratiuk M., *Przemoc domowa wobec kobiet – weryfikacja mitów i ustalanie prawdy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2014 (XIV) nr 2, s. 79-99.

Lewoc M., *Diagnoza skali zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce*, „Probacja” 2014 nr 3, s. 45-61.

Miedzik M., Godlewska-Szurkova J., współpraca: Rutkowski J., *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców (zadanie nr 1, raport cząstkowy)*, MPiPS, Warszawa 2014.

<https://www.gov.pl/web/rodzina/diagnozy-zjawiska-przemocy-w-rodzinie> z dn. 10.05.2019.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (projekt z dnia 19 września 2018 r.)*, Warszawa 2018. <https://www.gov.pl/web/rodzina/bip-sprawozdania-z-realizacji-krajowego-programu-przeciwdzialania>

- przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020-za-okres-od-dnia-1-stycznia-2017-r-do-dnia-31-grudnia-2017-r z dn. 20.01.2019.
- Muszyński W., *Szanse i zagrożenia rodziny w ponowoczesności*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Olszewska A., *Problematyka przemocy w rodzinie w świetle wybranych uregulowań międzynarodowych*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. XXXIX, nr 3737, s. 167-189.
- Rymaszevska G., Olewicz E., *Rozmowa z rodzicami dziecka krzywdzonego*, Ośrodek Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych w Gdańsku. <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/305/199> z dn. 20.05.2019.
- Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2016–2017*, Warszawa 2017. https://bip.stat.gov.pl/download/gfx/.../sytuacja_demograficzna_polski_raport_2016_2017.pdf z dn. 10.10.2018.
- Rzecznik Praw Obywatelskich, *O problemie przemocy domowej*, Warszawa 2019, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20Prezesa%20Rady%20Ministr%C3%B3w%20w%20sprawie%20nowelizacji%20ustawy%20o%20przeciwdzia%C5%82aniu%20przemocy%20w%20rodzinie.pdf> z dn. 29.05.2019.
- Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA Partner, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie na terenie województwa mazowieckiego*, 2017. <http://mcps.com.pl/wp-content/uploads/2018/12/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-12.2018.pdf> z dn. 10.05.2019.
- Szymańczak J., *Przemoc w rodzinie. Zarys problematyki. Raport nr 181*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 2000.
- Trawińska M., *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.
- Uchwała nr 76 rady ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014–2020*. https://www.ms.gov.pl/Data/Files/_public/ppwr/krajowy_program/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020.pdf z dn. 15.10.2018.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051801493/U/D20051493Lj.pdf> z dn. 20.05.2019.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640160093/U/D19640093Lj.pdf> z dn. 15.05.2019.

Woźnica A., *Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007.

https://cpk.org.pl/wp-content/uploads/2017/09/niezbednik_pracodawcy.pdf z dn. 20.05.2019.

<http://www.niebieskalinia.pl/edukacja/podstawowe-informacje-o-przemocy> z dn. 20.09.2018.

<http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/7-przemoc-a-agresja> z dn. 20.05.2019.

<http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/9-mity-stereotypy-i-przekonania> z dn. 10.10.2018.

<http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> z dn. 20.05.2019.

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rusza-kampania-16-dni-akcji-przeciw-przemocy-ze-względu-na-plec> z dn. 20.05.2019.

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kongres-praw-rodzicielskich> z dn. 20.05.2019.

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/zastepczyni-rpo-o-przeciwdziałaniu-stereotypom-w-sprawach-dotyczących-przemocy-wobec-kobiet> z dn. 10.10.2018.

Stereotypes concerning the phenomenon of violence in the contemporary Polish family

The purpose of the article is to try to answer the general question about stereotypes regarding violence in the contemporary Polish family. The following specific questions arise: How is domestic violence understood? What types of violence can be distinguished? What are the effects of violence? Who is most often affected by violence? What stereotypes about domestic violence function in the social consciousness? For example: One of the stereotypes functioning in our society is the conviction that domestic violence primarily affects a family with a worse financial situation or a lower educational status. Whereas „therapists have often paid attention [...] to the fact that with the increase in education, the probability of using domestic violence is not reduced, but the forms become more sophisticated.”

In order to answer the abovementioned questions, the existing data and the results of Author's own research will be used.

Keywords: domestic violence, types of violence, stereotype.

Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy we współczesnej rodzinie polskiej

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na ogólne pytanie o stereotypy dotyczące przemocy we współczesnej rodzinie polskiej. W związku z tym rodzą się następujące pytania szczegółowe: Jak rozumiana przemoc w rodzinie? Jakie rodzaje przemocy się wyróżnia? Jakie są jej skutki? Kogo najczęściej dotyka? Jakie stereotypy dotyczące przemocy w rodzinie funkcjonują w świadomości społecznej? Przykładowo: jednym z funkcjonujących w naszym społeczeństwie stereotypów jest przekonanie, że przemoc domowa dotyka przede wszystkim rodziny o gorszej sytuacji materialnej czy o niższym statusie edukacyjnym. Tymczasem od dawna „terapeuci zwracają (...) uwagę na fakt, iż wraz ze wzrostem wykształcenia nie zmniejsza się prawdopodobieństwo stosowania przemocy domowej, jednak formy stają się bardziej wyrafinowane”⁴⁷.

W celu udzielenia odpowiedzi zostaną wykorzystane dane zastane oraz wyniki badań własnych.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie, rodzaje przemocy, stereotyp.

⁴⁷ Wojciech Muszyński, *Szanse i zagrożenia rodziny w ponowoczesności*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 12.

Izabela Kochan

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0002-0462-684X

Skutki migracji ekonomicznej Polaków dla funkcjonowania rodziny – wybrane aspekty

Wprowadzenie

Migracje są nieodłącznym elementem egzystencji człowieka. Miały one wpływ na wiele epok historycznych, kształtując do dnia dzisiejszego krajobraz demograficzny, przynosząc zarówno korzyści jak i negatywne skutki. Główny Urząd Statystyczny definiuje migracje jako przemieszczanie się, wskazując na zmianę pobytu danego człowieka zarówno w granicach administracyjnych kraju jak i poza nim¹.

Migracja w ciągu życia danego człowieka może być zdarzeniem wielokrotnym. Jest ona określona zarówno w czasie jak i w przestrzeni. Większość migrantów przemieszcza się w granicach własnego kraju (migracja wewnętrzna). Skala takiej migracji jest trudna do określenia, niewątpliwie jednak jest ona związana z poziomem rozwoju poszczególnych regionów, możliwości zarobkowania, łatwości w dostępie do edukacji itp.. Zauważalna jest również tendencja do przemieszczania się ludności z obszarów wiejskich na tereny aglomeracji miejskich, które stanowią stałe cele podróży. W dobie globalizacji powszechna jest także migracja międzynarodowa, zewnętrzna. Łatwość w przemieszczaniu się skutkuje tym, że coraz częściej ludzie szukają dla siebie i swoich rodzin lepszej przyszłości poza granicami dotychczasowego miejsca zamieszkania.

Ze względu na kryterium czasowe migrację zewnętrzną można podzielić na stałą, okresową (krótkotrwałą i długotrwałą), sezonową oraz

¹ *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej, Migracje*, opracowanie własne Głównego Urzędu statystycznego, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/845.pojecie.html> z dn. 15.08.2019.

cyrkulacyjną². Coraz częstszym zjawiskiem, w obszarze migracji zewnętrznych, jest wspomniana migracja wahadłowa, cyrkulacja, którą cechuje zmienność okresu przebywania w kraju rodzinnym oraz kraju przyjmującego. „Oznacza ona możliwość pozostania na emigracji i powrotu do kraju pochodzenia. Zmiany tożsamościowe migrantów w trakcie przebiegu wędrówki umożliwiają pozostawienie otwartych różnych opcji dalszego postępowania”³.

Migracje w liczbach

Z raportu dotyczącego migracji międzynarodowej w roku 2017 wynika, że mieszkańcy naszego kraju to czwarta co do wielkości grupa ludności zamieszkująca tereny wschodniej Europy, przemieszczająca się poza granice swojego kraju w poszukiwaniu lepszego bytu⁴. Zauważalna jest jednak tendencja spadkowa migracji międzynarodowych Polaków. W roku 2000 było ich 825 tysięcy, a w roku 2017 641 tysięcy, z czego większość stanowiły kobiety⁵.

Z danych GUS wynika, że w latach 2016-2017 średnio, co roku z terenów Polski na pobyt stały wyjeżdżało 10 778 osób⁶. Najczęściej wybieranymi, docelowymi krajami pobytu tych osób w roku 2018 były kolejno Niemcy, Wielka Brytania, Holandia, Irlandia i Austria. Zwraca uwagę znaczący spadek osób migrujących na teren Wielkiej Brytanii (z 17 996 w roku 2006 do 2 719 w roku 2018) oraz Niemiec (z 12 419 w roku 2013 do 4 370 w roku 2018)⁷. Migracja czasowa jest zdecydowanie bardziej popularna wśród Polaków niż migracja stała⁸. Pod koniec roku 2017 czasowo przebywało poza granicami

² Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje, wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 21.

³ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010, s. 40.

⁴ Z danych zawartych w tym raporcie wynika, że największą liczbę międzynarodowych migracji odnotowano w Rosji, następnie Ukrainie, Białorusi i Polsce. *International Migration Report*, United Nations, New York 2017, s. 33, https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationReport2017_Highlights.pdf z dn. 18.08.2019.

⁵ Tamże.

⁶ *Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1966-2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/glowne-kierunki-emigracji-i-imigracji-na-pobyt-staly-w-latach-1966-2018,4,2.html> z dn. 17.08.2019.

⁷ Tamże.

⁸ Należy zwrócić uwagę na fakt, że wszelkie dane migracyjne obejmują wyłącznie migracje, które zostały zarejestrowane. Nie wszystkie osoby, spełniają obowiązek administracyjny w przypadku zmiany miejsca zamieszkania, zwłaszcza wówczas gdy przemieszczanie

naszego kraju 2 540 tys. obywateli, z czego największą popularnością, jako miejsce tymczasowego zamieszkania, cieszyła się kolejno Wielka Brytania, Niemcy, Holandia oraz Irlandia⁹. Głównym powodem czasowej migracji jest chęć podjęcia pracy zarobkowej¹⁰.

Migracje wewnętrzne na pobyt stały w roku 2018 odnoszą się do 449 771 osób¹¹. Największą popularnością wśród migrantów cieszy się miasto stołeczne Warszawa. „W okresie 2005–2016 sumaryczne saldo migracji wewnętrznych na pobyt stały w Warszawie było dodatnie i wyniosło ponad 77 tys. osób”¹². Do niedawna w migracji uczestniczyli zazwyczaj mężczyźni, obecnie zauważalny jest trend feminizacyjny w tym zakresie. Taki stan rzeczy wynika z faktu coraz większego zapotrzebowania na pracę kobiet w niektórych usługach i branżach. Nie bez wpływu na tę sytuację pozostaje również zmiana mentalna w kierunku akceptacji mobilności oraz niezależności ekonomicznej kobiet.

Analizując dane statystyczne, należy zwrócić uwagę na fakt, że wszelkie informacje obejmują wyłącznie migracje, które zostały zarejestrowane. Nie wszystkie osoby, spełniają obowiązek administracyjny w przypadku zmiany miejsca zamieszkania, zwłaszcza wówczas gdy przemieszczanie się jest czasowe. Kompletność wymienionych danych statystycznych zależna jest więc w dużej mierze od dopełnienia obowiązku meldunkowego, należy traktować je wyłącznie jako dane szacunkowe. Przykładowo „w stolicy na co dzień

się jest czasowe. Kompletność wymienionych danych statystycznych zależna jest więc w dużej mierze od dopełnienia obowiązku meldunkowego, należy więc traktować je wyłącznie jako dane szacunkowe.

⁹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2014–2017*, GUS, 19 listopada 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2017,2,11.html> z dn. 17.08.2019.

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Migracje wewnętrzne na pobyt stały ludności według województw i płci migrantów*, GUS 2018, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> z dn. 17.08.2019.

¹² *Portret migranta. Migracje w m.st. Warszawie w latach 2005–2016*, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych, Warszawa 2017, s. 4, <https://warszawa.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/portret-migranta-migracje-w-m-st-warszawie-w-latach-2005-2016,8,1.html> z dn. 17.08.2019.

przebywa wiele osób bez meldunku oraz bez oficjalnego zatrudnienia¹³, ich liczba w roku 2018 szacowana była na ponad 200 tysięcy¹⁴.

Migracja ekonomiczna

Kryterium głównego celu migracji odnosi się do czynników ekonomicznych oraz pozaekonomicznych¹⁵. Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest finansowy aspekt mobilności. Migracja w aspekcie ekonomicznym jest ważną strategią przyjmowaną celem zrównoważonego rozwoju oraz wzrostu zamożności gospodarstw domowych. Przekazy pieniężne stanowią istotne źródło dochodu gospodarstwa domowego, mające znaczący wpływ na poprawę warunków życia zarówno rodziny jak i społeczności lokalnej. Nadwyżka finansowa umożliwia inwestycje w edukację, ochronę zdrowia, poprawę warunków mieszkaniowych itp. Kraje docelowe również odnoszą znaczne korzyści z migracji, ponieważ migranci często wypełniają lukę na rynku pracy, poprawiają sytuację demograficzną państwa przyjmującego itp.. Niejednokrotnie zdarza się, że migranci należą do najbardziej aktywnych członków społeczeństwa przyjmującego, wnosząc istotny wkład w rozwój danej społeczności lokalnej.

Decyzja migracyjna uzależniona jest od wielu czynników, jednakże można jednoznacznie stwierdzić, iż brak stabilności finansowej jest głównym powodem podjęcia decyzji o zmianie miejsca zamieszkania¹⁶. Praca, jako szansa na poprawę bytu, jest również najczęstszą przyczyną wskazywaną

¹³ *Ile osób mieszka w Warszawie? Jak liczba ludności w stolicy zmieniała się w ostatnich stu latach*, <https://warszawa.naszemiasto.pl/ile-osob-mieszka-w-warszawie-jak-liczba-ludnosci-w-stolicy/ar/c1-4907354> z dn. 17.08.2019.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje, wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 18.

^W niniejszym opracowaniu nie zostały wymienione wszystkie kryteria podziału migracji, w odniesieniu do warunków jakie panują obecnie w naszym kraju oraz danych znajdujących swe odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu można jednoznacznie stwierdzić, iż główną przyczyną migracji Polaków jest kryterium ekonomiczne. Na ogół pojęcie migrantów ekonomicznych odnosi się do migracji zewnętrznych, jednakże badania dowodzą, iż czynnik ekonomiczny jest równie istotny w przemieszczaniu się w obrębie naszego kraju.

¹⁶ Na forach internetowych można znaleźć wiele wypowiedzi migrantów wskazujących na finansową stabilność jako główną wartość dodaną mobilności. Przykład „Wyjechałam do Niemiec niecałe 3 lata temu... i uważam to bardzo dobrą decyzję. Serio! Standard życia jest wyższy, nie muszę się bać, że nie starczy mi na chleb pod koniec miesiąca. I choć nie śpię na pieniądzach - wygrałam po prostu spokój o siebie i rodzinę o jutro”. *Dot.: Co myślicie o wyjeździe za granicę?* <https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=1204071> z dn. 18.08.2019.

przez osoby migrujące z różnych zakątków Polski na teren Warszawy¹⁷. Kluczowymi dla podjęcia decyzji migracyjnej są tzw. „czynniki wypychające” w postaci bezrobocia bądź niskiej płacy, braku wystarczającego wsparcia socjalnego itp. Wyniki badania przeprowadzonego przez Bartłomieja Walczaka w 2014 roku potwierdzają, że głównym czynnikiem wypychającym jest dążenie do poprawy sytuacji finansowej¹⁸.

Pomimo znacznych korzyści wynikających z migracji często zdarza się, że niesie ona ze sobą negatywne konsekwencje. Migranci często jako pierwsi tracą pracę w przypadku pogorszenia koniunktury gospodarczej. Niektórzy pracują za mniejsze wynagrodzenie, dłużej i w gorszych warunkach niż pracownicy urodzeni w danym kraju, znoszą naruszenia praw człowieka, nadużycia i dyskryminację. W sytuacjach skrajnych, zamiast poprawy bytu, migranci, mogą paść ofiarą handlu ludźmi i związanych z tym haniebnym form wyzysku. W kontekście mikrospołecznym migracje niosą ze sobą zmiany w funkcjonowaniu poszczególnych jednostek i rodzin.

Rodzina – konsekwencje migracji

W oparciu o Europejskie Badanie Wartości można jednoznacznie stwierdzić, że rodzina jest najwyższą cenioną wartością przez Polaków¹⁹. Na szczególną pozycję rodziny na tle innych wartości wskazują również wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w roku 2017, w których respondenci wskazali rodzinę jako najważniejszą wartość i cel życiowy²⁰.

W odniesieniu do migracji Paweł Kaczmarczyk zwraca uwagę na fakt, że towarzyszy jej zmiana „otaczających stosunków społecznych”²¹. Owa zmia-

¹⁷ M. Łukasiuk, *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 173.

¹⁸ B. Walczak, *Ogólnopolskie badanie Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Realizowane na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka przez Pedagogium WSNS, Warszawa 2014, s. 22, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/raport_-_dziecko_rodzina_i_szkola_wobec_migracji_rodzicielskich_-_10_lat_po_akcesji_do_unii_europejskiej.pdf z dn. 19.08.2019.

¹⁹ W latach 1990, 1999, 2008 i 2017 rodzinę jako „bardzo ważną sprawę w swoim życiu” wskazało odpowiednio 90,6% respondentów, 91,1%, 86,5% i 93,8%. Odsetek respondentów wskazujących rodzinę jako „niezbyt ważną” lub „w ogóle nieważną” nie przekraczały 0,5%. Pracę, jako „bardzo ważną” w życiu Polaków wymieniło analogicznie 62,2%, 78,5%, 56,2% 60,2% respondentów. <https://europeanvaluesstudy.eu/about-evs/> z dn. 17.08.2019.

²⁰ M. Feliksiak, *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017, s.5.

²¹ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 18.

na najbardziej dotyka rodzinę, tym bardziej im większa jest przestrzeń dzieląca poszczególnych jej członków. Szczególnie dotkliwie tę zmianę odczuwają dzieci, których rodzic bądź rodzice wyjechali w celach zarobkowych. Ich udziałem staje się sieroctwo migracyjne, na określenie którego, zarówno w dyskursie publicznym jak i w polskiej literaturze przedmiotu, często używa się słowa „eurosieroctwo”.

Takie określenie sieroctwa migracyjnego ma wydźwięk wysoce pejoratywny. Erving Goffman wskazuje na to, że „każde społeczeństwo ustanawia własne sposoby kategoryzowania ludzi”²², owo kategoryzowanie w odniesieniu do sieroctwa migracyjnego nosi znamiona piętna, indywidualnej skazy²³. Takie postrzeganie dzieci migrantów ekonomicznych znajduje swe odzwierciedlenie w opracowaniu Stanisława Kozaka pt. „Patologia eurosieroctwa w Polsce”, który, pozostając w ciągłej analogii do tytułu, jednoznacznie wskazuje wyłącznie negatywne konsekwencje migracji ekonomicznej dla funkcjonowania dzieci i ich rodzin²⁴. Autor ten w katalogu typowych zachowań sierot migracyjnych wymienia m.in.: zachwianą psychikę, agresję, samoocenę, trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami²⁵. Piętno „eurosieroctwa” znalazło również wyraz w postawach nauczycieli. „Dane na temat euroemigracji zarobkowej rodzica/rodziców dziecka współwystępowały z mniej przychylnymi przewidywaniami na temat jego kompetencji intelektualnych oraz zaradności”²⁶.

Niewątpliwie migracja zarobkowa rodziców pociąga za sobą przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny, co nie jest jednak równoznaczne wyłącznie ze zmianami na gorsze. Wioletta Danilewicz wskazuje zarówno koszty jak i zyski wynikające z migracji ekonomicznej, wśród nich, z jednej strony: osłabienie więzi, osamotnienie, gorsza jakość opieki, trudności wychowawcze, rozpad rodziny, z drugiej natomiast: lepsza sytuacja finansowa, większa

²² E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przekład: A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s.31.

²³ *U ok. 73% osób korzystających z etykiety „eurosierota” wzbudzano mniej przychylne postawy (...), w porównaniu z uczestnikami używającymi kategorii „dziecko”*. S. Trusz, *Psychospołeczne i edukacyjne mechanizmy stereo typizacji, uprzedzeń i dyskryminacji dzieci sezonowych migrantów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2018, s. 200.

²⁴ Zob. S. Kozak, *Patologia euro sieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Difin SA, Warszawa 2010.

²⁵ Tamże, s. 119.

²⁶ S. Trusz, M. Kwiecień, *Spoleczne pietno eurosieroctwa*. Difin SA, Warszawa 2012, s. 182.

samodzielność, szybsza socjalizacja dzieci wynikająca zaistniałej sytuacji²⁷. Jak zauważa autorka, „pomimo podobieństwa i powtarzalności sytuacji, każda rodzina w inny sposób radzi sobie z podobnymi okolicznościami. (...) ten sam czynnik w niektórych rodzinach nie jest sprawcą nie tylko rozpadu, ale wręcz nie odgrywa żadnej roli w losach tej rodziny”²⁸.

Osamotnienie będące udziałem dzieci migrantów, jak dowodzą badania, nie zaburza ich funkcjonowania w środowiskach: szkolnych, rodzinnym i rówieśniczym²⁹. „Co więcej, w niektórych przypadkach czasowa absencja rodzica, pracującego poza granicami kraju, wpływała regulująco na jakość relacji, a nawet wzmacniała więź między nimi a dzieckiem”³⁰. Zwraca uwagę rola technologii komunikacyjnych, dzięki którym osoby przemieszczające się mogą utrzymywać stały kontakt, widzieć się, co wzmacnia relacje. Niejednokrotnie dzieci podkreślają, że wyjazd przyczynił się częstszych kontaktów, na co wskazują słowa „Częściej teraz rozmawiamy przez skype’a z tatą niż wcześniej, kiedy tutaj był”³¹.

Badanie przeprowadzone przez Barbarę Sordyl-Lipnicką oraz Irenę Pufal-Struzik potwierdzają, że polskie dzieci postrzegają swoją rodzinę, mimo migracji rodziców, jako system połączony, charakteryzujący się umiarkowaną bądź silną więzią emocjonalną³². W kontekście przedstawionej problematyki należałoby zwrócić szczególną uwagę na działania mające na celu przeciwdziałanie stygmatyzacji dzieci migrantów ekonomicznych, która może wpływać na ich obniżoną samoocenę. Migracja zarobkowa nie jest równoznaczna z istnieniem zachowań patologicznych w obrębie danej rodziny. Zwraca uwagę fakt, że „dzieci z rodzin transnarodowych w otwartym pytaniu opisują swoje domy bardzo pozytywnie, nie odbiegając od uczniów z rodzin lokalnych. Również w przypadku migracji kobiet, przy zwiększonej długości wyjazdów i teoretycznie najmniej korzystnych dla utrzymywania

²⁷ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, ss. 167-178.

²⁸ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Transhumana, Białystok 2010, s. 337.

²⁹ Szerzej na ten temat w: I. Kawecki, S. Trusz, A. Kwatera, B. Majerek, *Dzieci migrantów zarobkowych. Obywatele Europy czy eurosieroty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015.

³⁰ Tamże, s. 183.

³¹ Tamże, s. 65.

³² B. Sordyl-Lipnicka, I. Pufal-Struzik, *Praca zawodowa rodziców poza granicami kraju a poziom spójności rodziny*, w: *Psychospoleczne konteksty relacji rodzinnych*, red. T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter, Difin SA, Warszawa 2019, s. 177.

więzi strategiach migracyjnych dominuje pozytywne postrzeganie domu rodzinnego”³³.

Katalog publikacji naukowych odnoszących się do sytuacji dziecka, którego rodzice migrują w celach naukowych jest obszerny, większość z nich skupia się na migracjach zagranicznych. Jak wynika jednak ze statystyk migracja w obrębie kraju jest również powszechnym zjawiskiem. Wielu młodych ludzi doświadcza kosztów i zysków migracji rodzica zarobkującego na drugim końcu Polski, który ze względu na cel wyjazdu ogranicza częstotliwość pobytów w domu.

Kwestią poruszaną marginalnie, a dotyczącą skutków migracji ekonomicznej Polaków dla funkcjonowania rodziny jest sieroctwo migracyjne osób starszych. Proces starzenia się, mimo postępu medycyny i wzrastającej świadomości prozdrowotnej, może wiązać się z problemami w codziennym funkcjonowaniu człowieka, w wielu obszarach jego życia. Twierdzenie, że sytuacja osoby starszej, których najbliżsi zmienili miejsce zamieszkania, na takie, które utrudnia bezpośredni kontakt i wyraźnie zmniejsza jego częstotliwość, jest gorsza od sytuacji nastolatka określanego mianem sieroty migracyjnej, nie wydaje się być zbyt daleko idącym.

Biorąc pod uwagę prognozy demograficzne dla Polski³⁴, określające procentowy udział osób starszych w ogólnej liczbie ludności naszego kraju, oraz dane statystyczne dotyczące migracji osób w wieku produkcyjnym, można jednoznacznie stwierdzić, że problem sieroctwa migracyjnego osób starszych będzie narastał. Wobec powyższego istnieje konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na tę grupę społeczną.

Rodzina jest szczególnie ważna w życiu staroego człowieka³⁵, dobre relacje rodzinne są pozytywnie skorelowane z równowagą psychiczną. „Otoczenie najbliższych staje się głównym motorem kształtowania jakości życia osoby starszej w przypadku pojawienia się choroby, zniechęcenia lub niepełnosprawności”³⁶. Doświadczenie migracji dorosłych dzieci, zwłaszcza

³³ B. Walczak, *Ogólnopolskie badanie ...*, s. 93.

³⁴ Polska znajduje się w grupie państw demograficznie starych od roku 1967, dodatkowo mamy do czynienia ze zjawiskiem zwanym podwójnym procesem starzenia się ludności, u podstaw którego leży: wzrost ogólnej liczby ludności starej w społeczeństwie oraz wzrost w tej grupie osób w starszych kategoriach wiekowych, które ukończyły 75 rok życia i kolejne.

³⁵ A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006, s. 89.

³⁶ A. Gaweł, M. Madej-Babula, M. M. Urlińska, *Eurosieroctwo seniorów a jakość ich życia – nowe wyzwania dla pedagogiki społecznej*, w: „Studia Edukacyjne”, nr 32/2014, s. 141. (135-145).

w sytuacji gdy żadne z potomstwa nie zamieszkuje w pobliżu, jest szczególnie dotkliwie. Oczywiście, pozytywnym efektem takiej sytuacji jest pomoc finansowa jaką osoby starsze otrzymują od zarobkujących dzieci³⁷. Niestety, środki pieniężne nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Nieobecność najbliższych jest skorelowana z obniżeniem poczucia bezpieczeństwa i osamotnieniem. Kontakty zapośredniczone, zazwyczaj w formie rozmowy telefonicznej, nie dają poczucia wzmocnienia więzi. Aktualne pokolenie ludzi starych nie wykorzystuje w pełni nowoczesnych technologii, często też niechętnie z nich korzysta, wykluczając tym samym możliwość zobaczenia swych bliskich, a właśnie na tę wartość dodaną kontaktów zapośredniczonych, w przypadku migracji członków rodziny, wskazują ludzie młodzi.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że dobre relacje z najbliższymi to czynnik mający ogromny wpływ na poziom zadowolenia z życia tej części rodziny, która wyjechała za granicę w celach zarobkowych³⁸. Dla wielu migrujących pozostawienie rodziców bez opieki, zwłaszcza w sytuacji gdy nie są w pełni sprawni, nie jest sytuacją komfortową. Catherine Hall Ward i Irene Styles, w oparciu o badania przeprowadzone na terenie Australii, wskazują na występowanie u migrujących kobiet silnego i długotrwałego poczucia winy wynikającego z tego, że pozostawiły one swoich rodziców w kraju ojczystym. Szczególnie silnie było ono odczuwane przez osoby nie posiadające rodzeństwa, co było równoznaczne z tym, że nie mogą oczekiwać, iż ktoś inny otoczy rodziców opieką³⁹. Dodatkowo, autorki zwróciły uwagę na poczucie winy wynikające z faktu osłabienia więzi między dziadkami i wnukami. Wyniki badania sugerują, że wina jest silną emocją, która negatywnie wpływa nie tylko na samopoczucie migrujących kobiet ale również ich rodzin.

Z badań przeprowadzonych na terenie Śląska wynika, że dorosłe dzieci interesują się bieżącymi sprawami domowymi swych rodziców⁴⁰, brak jednak

³⁷ Szerzej na ten temat w: E. Kramkowska, *Człowiek stary w sytuacji migracji dorosłych dzieci*, w: „Roczniki Nauk Społecznych” Tom 8 (44), nr 2/2016, s. 132 DOI: [http://dx.doi.org/10.18290/rns.2016.8\(44\).2-6](http://dx.doi.org/10.18290/rns.2016.8(44).2-6) (123-141)

³⁸ Szerzej na ten temat w: R. Krawczyk, *Młodzi emigranci polscy pracujący w Wielkiej Brytanii. Adaptacja zawodowa a poczucie szczęścia*, Difin SA, Warszawa 2017, ss. 167-178.

³⁹ Szerzej na ten temat w: C. Ward, I. Styles, *Guilt as a Consequence of Migration*, “International Journal of Applied Psychoanalytic Studies” Tom 9, grudzień 2012, ss. 330-343, <https://doi.org/10.1002/aps.321> z dn. 18.08.2019.

⁴⁰ W badaniu zapytano rodziców o to, czy ich przebywający na emigracji potomek interesuje się bieżącymi sprawami domowymi. Zdecydowana większość respondentów (90%) zgodziła się z tym twierdzeniem – w tym odpowiedź „zdecydowanie tak” wybrało 52%, zaś

informacji dotyczących powodów owego zainteresowania. Należy także zwrócić uwagę na to, że grupa badawcza nie była reprezentatywna w odniesieniu do wszystkich mieszkańców naszego kraju w jesieni życia. Ponadto powinno się również uwzględnić to, że rodzice sami niejednokrotnie usprawiedliwiają swoje dzieci i wypowiadają się o nich w samych superlatywach nawet w sytuacji, gdy nie okazują one swojego zainteresowania ich losem.

Osoby starsze, które w wyniku życiowych decyzji, migrują razem z dziećmi poza granice kraju niejednokrotnie także znajdują się w trudnej sytuacji psychospołecznej. Narażone są na wykluczenie przez pobyt w nieznanym środowisku społecznym, brak umiejętności językowych, ograniczenie przestrzeni życiowej do najbliższych, przebywających we wspólnym gospodarstwie domowym. O ile w początkowej fazie pobytu za granicą czas wypełniała opieka nad wnukami, o tyle w sytuacji ich dojrzewania człowiek stary może o wiele bardziej odczuwać osamotnienie, mimo obecności bliskich.

Podsumowanie

W dobie globalizacji migracja stała się przedmiotem zarówno debaty naukowej jak i politycznej, ostatecznie jednak skutki decyzji *skąd? dokąd?* rzutują na funkcjonowanie poszczególnych jednostek. Zarówno mobilność zewnętrzna jak i wewnętrzna łądodzi różnice demograficzne i gospodarcze. Po przeprowadzce zdecydowanej większości migrantów udaje się poprawić swoje dochody, dostęp do edukacji lub bezpieczeństwo osobiste. Migranci przyczyniają się również do dobrobytu swoich regionów pochodzenia. Jednak mobilności towarzyszą także koszty, najboleśniej odczuwane przez najstarszych członków gospodarstw domowych.

Niezależnie od powodu, jakim kierują się ludzie decydujący się na migrację, należy przyjąć jako pewnik, że będą to robić nadal w poszukiwaniu godnego życia. W rzeczywistości XXI wieku mobilność jest trendem powszechnym, dlatego koniecznym jest wypracowanie mechanizmów wsparcia ukierunkowanego na rodziny, które nie radzą sobie z psychospołecznymi kosztami migracji ekonomicznej.

„raczej tak” – 38%. Zaledwie 6% uznało, że ich dzieci nie interesują się bieżącymi sprawami domowymi, w tym zalewie 1% wybrało opcję „zdecydowanie nie”, R. Cekiera, Relacje międzypokoleniowe na odległość w perspektywie rodziców emigrantów z województwa śląskiego, w: „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, z. 3 (161)/2016, s. 339. (327–344)

Bibliografia:

- Cekiera R., *Relacje międzygeneracyjne na odległość w perspektywie rodziców emigrantów z województwa śląskiego*, w: „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, z. 3 (161)/2016, 327–344.
- Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Transhumana, Białystok 2010.
- Danilewicz W., *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, ss. 152 – 166.
- Feliksiak M., *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017.
- Gawel A., Madej-Babula M, Urlińska M. M., *Eurosieroctwo seniorów a jakość ich życia – nowe wyzwania dla pedagogiki społecznej*, w: „Studia Edukacyjne”, nr 32/2014, s. 135-145.
- Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały w latach 1966-2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/glowne-kierunki-emigracji-i-imigracji-na-pobyt-staly-w-latach-1966-2018,4,2.html> z dn. 17.08.2019.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przekład: A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Ile osób mieszka w Warszawie? Jak liczba ludności w stolicy zmieniała się w ostatnich stu latach*, <https://warszawa.naszemiasto.pl/ile-osob-mieszka-w-warszawie-jak-liczba-ludnosc-w-stolicy/ar/c1-4907354> z dn. 17.08.2019.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2014-2017*, GUS, 19 listopada 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2014-2017,2,11.html> z dn. 17.08.2019.
- International Migration Report*, United Nations, New York 2017, https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationReport2017_Highlights.pdf z dn. 18.08.2019.
- Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje, wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2009.

- Kawecki I., Trusz S., Kwatera A., Majerek B., *Dzieci migrantów zarobkowych. Obywatele Europy czy eurosieroty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015.
- Kozak S., *Patologia euro sieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Difin SA, Warszawa 2010.
- Kramkowska E., *Człowiek stary w sytuacji migracji dorosłych dzieci*, w: „Roczniki Nauk Społecznych” Tom 8 (44), nr 2/2016, ss. 123-141, DOI: [http://dx.doi.org/10.18290/rns.2016.8\(44\).2-6](http://dx.doi.org/10.18290/rns.2016.8(44).2-6)
- Krawczyk R., *Młodzi emigranci polscy pracujący w Wielkiej Brytanii. Adaptacja zawodowa a poczucie szczęścia*, Difin SA, Warszawa 2017.
- Leszczyńska-Rejchert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.
- Łukasiuk M., *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Migracje wewnętrzne na pobyt stały ludności według województw i płci migrantów*, GUS 2018, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> z dn. 17.08.2019.
- Niedźwiedzki D., *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Pojęcia stosowane w statystyce publicznej, Migracje*, opracowanie własne Głównego Urzędu statystycznego, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/845.pojecie.html> z dn. 15.08.2019.
- Portret migranta. Migracje w m.st. Warszawie w latach 2005-2016*, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych, Warszawa 2017, s. 4, <https://warszawa.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/portret-migranta-migracje-w-m-st-warszawie-w-latach-2005-2016,8,1.html> z dn. 17.08.2019.
- Sordyl-Lipnicka B., Pufal-Struzik I., *Praca zawodowa rodziców poza granicami kraju a poziom spójności rodziny*, w: *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych*, red. T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter, Difin SA, Warszawa 2019.
- Trusz S., Kwiecień M., *Społeczne piętno eurosieroctwa*. Difin SA, Warszawa 2012.
- Trusz S., *Psychospołeczne i edukacyjne mechanizmy stereo typizacji, uprzedzeń i dyskryminacji dzieci sezonowych migrantów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2018.
- Walczak B., *Ogólnopolskie badanie Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Realizowane na

zlecenie Rzecznika Praw Dziecka przez Pedagogium WSNS, Warszawa 2014, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/raport_-_dziecko_rodzina_i_szkola_wobec_migracji_rodzicielskich_-_10_lat_po_akcesji_do_unii_europejskiej.pdf z dn. 19.08.2019.

Ward C., Styles I., *Guilt as a Consequence of Migration*, "International Journal of Applied Psychoanalytic Studies" Tom 9, grudzień 2012, ss. 330-343, <https://doi.org/10.1002/aps.321> z dn. 18.08.2019.

The effects of economic migration of Poles for functioning of the family-selected aspects

About one billion people around the world move abroad or outside their birthplace seeking better earning possibilities. Economic migration has been accepted by many families as a strategy aiming improvement of their functioning. In a long-term prospect it affects the family's well-being among others through investing in education and health. The mobility of one or several family members colours the leaving and those who remain at home both in positive and negative way depending individual conditions. Although postal orders are potentially an important way to mitigate the limits of the family budget, the weakest family members who need attention, repeatedly bear high cost of migration decisions. The individualistic effect of the economic migration of the Poles for functioning of their families is migrational orphanhood of the children and older people which is the main theme of intellectualizing in the present article. Special attention should be drawn to people in grand old age whose proportion in our country is still rising. In the context of relevant issues, it is necessary to take steps aiming to mitigate the costs of migration born by families, offering support recouping the losses coming from the mobility.

Keywords: economic migration, family, migrational orphanhood, children, older people.

Skutki migracji ekonomicznej Polaków dla funkcjonowania rodziny – wybrane aspekty

Około miliarda ludzi na całym świecie przemieszcza się poza kraj lub obręb urodzenia w poszukiwaniu lepszych możliwości zarobkowania. Migracja ekonomiczna, przez wiele rodzin została przyjęta jako strategia

mająca na celu poprawę jej funkcjonowania. W perspektywie długoterminowej wpływa na dobrostan członków gospodarstwa domowego m.in. poprzez inwestycje w edukację i zdrowie. Mobilność jednego bądź kilku osób z grona rodzinnego rzutuje na wyjeżdżających i tych, którzy pozostają w miejscu pierwotnego zamieszkania, zarówno w sposób pozytywny jak i negatywny, w zależności od indywidualnych okoliczności. Chociaż przekazy pieniężne są potencjalnie ważnym sposobem złagodzenia ograniczeń budżetu rodzinnego, to najslabsi, wymagający opieki członkowie rodziny, niejednokrotnie ponoszą wysokie koszty decyzji migracyjnych. Swoistym skutkiem migracji ekonomicznej Polaków dla funkcjonowania ich rodzin jest sieroctwo migracyjne dzieci oraz osób starszych, będące głównym przedmiotem rozważań niniejszego artykułu. Szczególną uwagę należy zwrócić na osoby w późnej starości, których odsetek w naszym kraju stale wzrasta. W kontekście omawianej problematyki, koniecznym jest podjęcie kroków mających na celu złagodzenie kosztów migracji ponoszonych przez rodziny, oferując wsparcie, kompensujące straty wynikające z mobilności.

Słowa kluczowe: migracja ekonomiczna, rodzina, sieroty migracyjne, dzieci, osoby starsze.

Andrzej Sędek

Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach

ORCID 0000-0003-1486-7417

Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina? Głos w dyskusji

Zamiast wstępu

**W jednej z portugalskich szkół wywieszono taki
apel do rodziców, którzy źle na niego zareagowali.
Ale czy słusznie?**

„Szanowni Rodzice!

1. Przypominamy wszystkim rodzicom, że ich obowiązkiem jest nauczanie dzieci w domu magicznych słów: proszę, dziękuję, przepraszam.
2. To także w domu dzieci muszą się nauczyć uczciwości, punktualności, pracowitości, solidarności oraz szacunku do innych ludzi, niezależnie od tego, czy mowa o ich rówieśnikach, czy o starszych od nich osobach.
3. Edukacja w domu oznacza przekazanie dziecku, że musi być schludne i czysto ubrane, nie powinno mówić z pełną buzią i nie może wyrzucać śmieci na ziemię.
4. To w domu dzieci muszą nauczyć się organizować swój czas, potrafić samodzielnie rozwiązywać problemy i nie wtrącać się w sprawy innych.
5. W szkole uczymy matematyki, historii, fizyki, języków obcych.... Jesteśmy po to, by wzmocnić edukację, jaką dzieci otrzymują od rodziców w domu.”

**Drodzy rodzice!
Pamiętajcie, że szkoła ma uczyć,
a nie wychowywać Wasze dzieci.
Nie zrzucajcie odpowiedzialności na innych.**

-rycina 1¹-

¹ Apel do rodziców <https://demotywatory.pl/4735254/W-jednej-z-portugalskich-szkol-wywieszono-taki-apel-do> z dn. 13.07.2019 r.

Wprowadzenie

Odpowiedź na pytanie: kto ma wychowywać szkoła i/lub rodzina? znana jest wprawdzie w teorii pedagogicznej w praktyce szkolnej budzi wiele wątpliwości. Podzielają je zarówno nauczyciele jak też rodzice. Nauczyciele coraz częściej podkreślają znaczenie wyłącznie kształcącej funkcji szkoły. Ilustracją takiego stanowiska jest apel nauczycieli do rodziców, sformułowany w jednej z portugalskich szkół, często spotykany w pokojach nauczycielskich² a także szeroko komentowany w mediach elektronicznych. Na uwagę zasługuje zwłaszcza punkt 5 owego apelu, głównie zaś sformułowanie „Drodzy rodzice! Pamiętajcie, że szkoła ma uczyć, a nie wychowywać Wasze dzieci. Nie zrzucacie odpowiedzialności na innych”. Stanowisko takie obecne jest również w polskiej dyskusji na ten temat.

Zagrożenia procesu wychowania we współczesnej szkole – wybrane aspekty

Nauczyciele powołując się na fakt pierwotnej socjalizacji przebiegającej w środowisku rodzinnym, obarczają odpowiedzialnością za ewentualne błędy wychowawcze rodzinę. Rodzicom wprawdzie przysługuje konstytucyjne prawo decydowania o tym, co dotyczy ich dzieci, ale często nie mają świadomości tego, jakie prawa im przysługują, oraz nie wierzą, że ich głos się liczy. Niektórzy rodzice odpowiedzialnością za wychowanie i ewentualne pojawiające się trudności wychowawcze obarczają nauczycieli, argumentując to faktem, że dzieci większość dnia spędzają w szkole. Konsekwencją takiego poglądu jest troska rodziców głównie o wyniki nauczania i osiągnięcia szkolne dziecka, średnią ocen, miejsca w rankingu klasowym itp. W mniejszym stopniu interesują ich sprawy wychowawcze.

Współczesna szkoła najwięcej uwagi poświęca funkcji kształcącej, zaniedbując bądź pomijając funkcję wychowawczą. Tymczasem funkcje te wzajemnie uzupełniają się, gdyż w rozwoju ucznia równie ważna jest zarówno sfera intelektualna jak też społeczna i duchowa. Na temat integralności procesów kształcenia i wychowania wypowiada się wielu teoretyków kształcenia i wychowania (np.: Stanisław Kawula, Romana Miller, Wincenty Okoń, Henryk Smarzyński i inni³) Ich zdaniem funkcja wychowawcza szkoły

² Tamże

³ Por.: S. Kawula, *Antynomie współczesnego wychowania*, w: „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze” 1993 nr 6, s 247-250; R. Miller, *Socjalizacja-wychowanie- psychoterapia*, PWN, Warszawa 1981; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2004; H. Ostrowska, *Nie wszystko o wychowaniu*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej

powinna stać się pierwszoplanową działalnością szkoły, tak aby umożliwić realizację celów wychowawczych. W drugiej kolejności skupić się należy na zaznajomieniu uczniów z wiedzą z poszczególnych przedmiotów nauczania i wykorzystania jej w różnych sytuacjach życiowych. Przeniesienie akcentów na wychowanie oraz zastąpienie prymatu wiadomości przed prymat rozwoju osobowości zmienia rolę nauczyciela, który z funkcji kierowniczej wobec uczniów przechodzi do roli osoby wspierającej i wspomagającej rozwój dzieci i młodzieży.

Proces wychowawczy w szkole odbywa się na każdej lekcji, głównie poprzez prezentowane treści kształcenia i osobowość nauczyciela. Józef Galant wyróżnia trzy grupy nauczycieli z punktu widzenia realizacji zadań wychowawczych⁴. Pierwsza grupa nauczycieli nie posiada wystarczających kompetencji i umiejętności związanych z pracą wychowawczą, oraz nie docenia roli osobistego wpływu na ten proces. Do grupy drugiej autor zaliczył tych wychowawców, którzy odrzucają dorobek psychologii i pedagogiki, podejmując działania oparte o prywatne teorie i osobiste doświadczenia. W ten sposób manifestują oni swoją niezależność i wolność, na swój specyficzny sposób. Trzecia grupa nauczycieli wyraża swój sceptyczny stosunek do procesu wychowania, rezygnując z niego. Zadaniem nauczycieli jest więc tylko przekazanie wiedzy, a wychowaniem zająć się powinna przede wszystkim rodzina, środowisko, środki masowego przekazu, religia. Wymienieni wyżej nauczyciele nie dostrzegają sytuacji, które w naturalny sposób sprzyjać mogą realizacji celów wychowawczych, podejmują pozorowane działania. Tymczasem każda relacja nauczyciela z uczniem służyć może rozwijaniu kompetencji społecznych i emocjonalnych niezbędnych do uczenia wychowanków np. współdziałania i współpracy w grupie. Nauczyciel na lekcji oddziałuje na osobowość ucznia nie tylko za pomocą przekazywanych treści zawierających bogaty ładunek wartości wychowawczych, ale też stosując atrakcyjne metody nauczania. Zachęca tym samym uczniów do wzmożonej aktywności i rozwijania idei samokształcenia. Ma też okazję do rozwijania wyjątkowych predyspozycji osobowościowych, kształcenia kultury umysłowej, rozwijania zdolności poznawczych oraz pogłębiania wrażliwości intelektualnej. Klasa szkolna jest więc ważnym środowiskiem wychowawczym.

Realizacja procesu wychowawczego w szkole czy rodzinie często napotyka na różne przeszkody, które powszechnie określa się mianem trudności

MEN, Warszawa 2000; H. Smarzyński, *Szkoła jako środowisko wychowawcze*, PWN, Kraków -Warszawa 1987.

⁴ J. Galant, *O wychowaniu pozornym*, w: „Nowa Szkoła” 1995 nr 9, s. 5-8.

wychowawczych. „Po raz pierwszy w dziejach znaleźliśmy się w sytuacji, w której wyrażone przez dorosłych poglądy na wychowanie i nauczanie są tak bardzo zróżnicowane”⁵ pisał Otto Speck. W związku z tym nie wszyscy nauczyciele i rodzice są w stanie sprostać wymaganiom i odnieść sukces wychowawczy, mimo „pomocy” wielu nauk: psychologii, pedagogiki, socjologii, medycyny, w których jednak, jak twierdzi O. Speck, panuje „chaos” utrudniający zastosowanie wiedzy w praktyce⁶. Kategoria chaosu („dynamicznego nieporządku”) ma zastosowanie również w naukach społecznych, w tym w pedagogice. Rzeczywistość w której żyjemy, ulega dynamicznym zmianom, co wiąże się ze wzrostem chaotycznych relacji, przysporzeniem problemów wychowawcom, ale też zwiększeniem szans na kreatywność, poprzez zaktywizowanie naszych możliwości. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że im bardziej skomplikowane środowisko w, którym żyjemy, „... tym bardziej rosnąca świadomość własnej autonomii”⁷.

Zarówno w szkole jak i w rodzinie dochodzi często do chaotycznych sytuacji, które nie muszą być niebezpieczne z punktu widzenia wychowawczego. Szkoła współczesna w dalszym ciągu preferuje „ład, ciszę i porządek” na lekcji, czemu sprzyja tzw. nauczanie frontalne. Może jednak być tak, że mamy do czynienia z tzw. chaosem kreatywnym, sprzyjającym uczeniu się. Dzieje się tak wtedy, gdy uczniowie pracując w grupach wykazują pewną dozę spontaniczności zapewniającej swobodę uczenia się. Niekorzystny wychowawczo jest chaos destrukcyjny, gdzie nie obowiązują żadne normy, a członkowie grupy zachowują się antyspołecznie. W placówkach oświatowych, w których przebywa młodzież z trudnościami wychowawczymi chaos przyjmuje niekiedy krytyczną postać, charakteryzującą się nagłymi wybuchami gniewu, będącego efektem np. zaburzeń emocjonalnych.

Działania wychowawcze, którym towarzyszy chaos, nie zawsze wiążą się z niebezpieczeństwem, którego należałoby unikać. Jeżeli wychowanie ma być procesem zintegrowanym i całościowym oraz skutecznym, to nie może polegać wyłącznie na wpajaniu norm. W związku z coraz bardziej rosnącym skomplikowaniem środowiska, wzrasta zależność od różnych, czynników zewnętrznych. W procesach chaotycznych upatrywać można więc szans na wzrost kreatywności, i rosnącą możliwość własnej autonomii przeciwdziałającej reaktancji. „Nikt nie chce, by jego życie toczyło się według planu

⁵ O. Speck, *Bądź nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno – kulturowych*, GWP, Gdańsk 2005, s. 14.

⁶ Tamże, s. 17.

⁷ Tamże, s. 24.

narzuconego z zewnątrz”⁸. Z uwagi na rozwój cywilizacyjny i towarzyszące temu przemiany gospodarcze, społeczne i kulturowe ewoluje również rola zawodowa nauczyciela, która ta obejmuje w praktyce również wychowanie moralne. Inicjując proces wychowania moralnego może on przeżywać rozterki, będące konsekwencją przemian cywilizacyjnych w skali globalnej. Obecny sposób życia, w którym każdy jego aspekt zdominowany jest przez wartość rynkową (np. szkolnictwo i zdrowie), zmusza nas do przewartościowania w sferze obyczajowej i moralności. Interpretowanie wszystkich relacji międzyludzkich za pomocą kryteriów rynkowych prowadzi do wynaturzenia wartości wyższych. Koncentracja na sprawnym funkcjonowaniu ekonomicznym i zapobiegliwości nastawionej jedynie na pomnażanie bogactwa hamuje myślenie prospołeczne, o dobru wspólnym. Towarzyszące tym zjawiskom patologie w interesach oraz w polityce, propagują negatywne wzorce zachowań, konflikty światopoglądowe, nieelojalność w stosunkach interpersonalnych. Rodzi się tutaj pytanie: czy współczesny nauczyciel – wychowawca może samodzielnie podejmować decyzje wychowawcze zgodne z własnym światopoglądem? Na ile jest realizatorem decyzji władz zwierzchnich – „nadzoru pedagogicznego”. Do tej pory bowiem mimo przemian makrospołecznych „nadzorca oświatowy” głównie kontroluje przepisy prawa, przestrzegania zaleceń i zarządzeń władz, co paradoksalnie prowadzić może do zmniejszania aktywności zawodowej nauczycieli. Władze oświatowe często nagradzają te szkoły, które zdobywają liczne nagrody i dyplomy, co nie jest precyzyjnym wskaźnikiem obrazującym rzeczywistą wartość pracy wychowawczej. Często bowiem zdarza się tak, że szkoły pozbawione tych spektakularnych sukcesów prowadzą szarą, uciążliwą i wartościową pracę pedagogiczną⁹.

„Polska pedagogika nie rozpoznała dokładnie zjawiska przemian w moralności” pisze J. Górniewicz¹⁰. Poważnym zagrożeniem dla procesu wychowania są akty przemocy oraz destrukcyjna agresywność, którą „...można traktować jako wyraz zanegowania wartości i sensu współżycia międzyludzkiego i tym samym uznać ją za poważne wyzwanie dla systemu wychowawczego”¹¹

O drastycznym wzroście przemocy w szkołach, instytucjach wychowawczych, a także rodzinach dowiadujemy się niemal codziennie o czym

⁸ Tamże.

⁹ J. Górniewicz, *Teoria wychowania. (Wybrane problemy)*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusińskiego, Olsztyn 2008, s. 124.

¹⁰ Tamże, s. 115.

¹¹ O. Speck, *Bądź nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno – kulturowych*, GWP, Gdańsk 2005, s.36.

donoszą media. Nauczyciele ale także i rodzice pozostają często bezradni wobec agresywnych zachowań młodzieży. Cytowany wyżej O. Speck twierdzi, iż eskalacja przemocy wyraźnie dotyczy wieku szkolnego oraz, że istnieje korelacja między przemocą szkolną a procesami socjalizacji.

Rozchwianie w sferze moralności w skali globalnej ma wpływ na funkcjonowanie małych grup społecznych, takich jak rodzina czy szkoła. Współczesny uczeń poddawany jest intensywnym oddziaływaniom środków masowego przekazu, a zwłaszcza nowych technologii informacyjnych dostarczających pozytywnych ale i negatywnych wzorców zachowań. Internet umożliwia dzieciom i młodzieży bycie anonimowym, co może prowadzić do bezkarności, uzależnienia, ale też obniżać poczucie bezpieczeństwa.” Szczególne zadania na szkołę i nauczyciela nakłada nowe zjawisko wychowawcze, jakim jest kultura elektronicznej informacji, czyli mówiąc prościej telewizja, Internet, telefonia komórkowa. Są to potężni architekci zbiorowej wyobraźni, aspiracji i sądów moralnych. Trzeba się nauczyć z nimi żyć, kierować nimi i wykorzystywać dla pożytku wychowania, a nie podejmować się ich destrukcji”¹².

Wydaje się, że jedynym środowiskiem odpornym na wszelkie patologie życia społecznego powinna być rodzina. Pozostałe instytucje, w tym też szkoła dysponując spójnym programami wychowania moralnego mogłyby wspomagać ją w wypełnianiu funkcji opiekuńczo – wychowawczych.

Współczesna rodzina przeżywająca skutki przemian moralnych może sama stać się rodziną dysfunkcyjną, patologiczną. Jako mała grupa społeczna podlega bowiem różnym wpływom będących wynikiem przeobrażeń cywilizacyjnych. Stan nierównowagi w rodzinie może być efektem m.in. zderzenia kultur i otwierania się społeczeństwa na nowe wartości i style życia. O ile młodzież przyjmuje bezkrytycznie wszelkie nowości, o tyle dorośli przyjmują je z oporami, stąd mogą nasilać się konflikty pokoleń¹³.

Jednym z objawów kryzysu wychowawczego szkoły i rodziny jest problem przemocy i agresji w wychowaniu. Współczesna rodzina i szkoła napotyka na większe niż wcześniej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Na wyraźny związek między zjawiskami

¹² T. Pilch, *Spoleczeństwo wobec szkoły, szkoła wobec przyszłości. Rozważania o polskiej polityce oświatowej*, w: J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.) *Ciągłość i zmiana w edukacji szkolnej Społeczne i wychowawcze obszary napięć*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 29.

¹³ J. Górniewicz, *Teoria wychowania. (Wybrane problemy)*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusińskiego, Olsztyn 2008, s.114.

przemocy i agresji w wychowaniu, a zasadniczymi zmianami ustrojowymi wskazują wyniki badań Marii Dąbrowskiej Bąk¹⁴.

Współczesna szkoła stała się mało przyjaznym środowiskiem nie tylko dla uczniów ale też i nauczycieli. Zjawiska zaburzonych relacji uczeń–uczeń, uczeń-nauczyciel, nauczyciel – rodzice ma tendencję wzrostową. Źródeł agresji można upatrywać w m.in. modelowaniu agresywnych zachowań w rodzinie, mediach, oraz w autorytarnym wychowaniu.

Partnerstwo rodziców i nauczycieli w procesie dydaktyczno-wychowawczym

Badania jakościowe nad przemocą szkolną przeprowadzone w szkołach województwa mazowieckiego wskazują, że uczniowie nie uświadamiają sobie istnienia przemocy psychicznej¹⁵. Ujawniają także dość powszechnie podzielane przekonanie wskazujące, że przemoc psychiczna jest często odczytywana w kategorii żartu. Ofiarą przemocy w opiniach młodzieży stają się, zgodnie z mechanizmem kozła ofiarnego uczniowie nieakceptowani, wyróżniający się. Wśród różnych form agresji wymieniało: izolowanie, używanie wulgaryzmów, gnębienie (totalna wojna), plotki, przemoc materialną, cyberprzemoc, itp. Inne dane zamieszczone w raporcie dostarczają informacji dotyczących reakcji nauczycieli i uczniów na akty przemocy, jakie strategie stosują uczniowie w obronie przed atakami rówieśników oraz opisują niekiedy nieodpowiednie z punktu wychowawczego strategie stosowane przez nauczycieli w sytuacji zachowań agresywnych.

Niwelowanie tych nieakceptowanych zachowań uczniów wymusza określone reakcje nauczycieli. Jedną z nich może być aranżowanie współpracy nauczyciela ze środowiskiem rodzinnym. Współpraca ta oparta na partnerstwie oraz gotowości do wzajemnego działania na rzecz rozwoju dzieci stanowić może pożądane środowisko wychowawcze. Zadaniem szkoły jest nawiązanie współpracy z rodziną tak, aby ukazać rodzicom, jakie przysługują im prawa, oraz jak z nich korzystać, co reguluje szereg aktów prawnych (np. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, ustawy i inne rozporządzenia oświatowe). Przytaczane akty prawne regulujące współpracę rodziców i nauczycieli mają zasięg krajowy,

¹⁴ Porównaj M. Dąbrowska Bąk, *Przemoc w stosunkach wychowawczych szkoły*, w: J. Miluska (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, Oficyna Wydawnicza, Poznań 2001, s. 67-82

¹⁵ A. Nowakowska, J. Przewłocka, *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.

a także europejski i ogólnoświatowy. Na uwagę zasługują zapisy Praw Rodziny rodziny, w której czytamy, iż rodzice mają prawo wychowywać dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi, religijnymi i uznawani są za pierwszych i głównych wychowawców (art. 5)¹⁶. Wprawdzie „Karta nie jest dokumentem urzędowym ale wpisuje się w humanistyczną wizję roli rodziców w wychowaniu i edukacji dzieci”¹⁷.

Podobne zapisy znajdujemy w Europejskiej Karcie Praw i Obowiązków Rodziców. „Rodzice mają prawo do uznania ich prymatu *pierwszych nauczycieli* swoich dzieci oraz mają obowiązek wychowywać swoje dzieci w sposób odpowiedzialny i nie zaniedbywać ich” (pkt. 2)¹⁸.

Również Konstytucja RP gwarantuje rodzicom wychowanie dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem (art. 48)¹⁹ oraz daje prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem (art. 48, pkt. 3)²⁰.

Z tej pobieżnej analizy wybranych dokumentów wynika, że instytucje społeczne, w tym przede wszystkim szkoła, są zobligowane do podjęcia i kontynuowania współpracy. Dotyczy ona zarówno rodziców dzieci nie niesprawiających trudności wychowawczych czy dydaktycznych jak też tych, które takie trudności sprawiają. Wspomagając rozwój dzieci i młodzieży tworzymy wspólny front wychowawczy domu i szkoły. Obowiązuje tu zasada wzajemnej otwartości i równorzędności. W kontaktach z rodzicami znaczenia nabiera zarówno pozytywna atmosfera spotkań jak i ogólna i pedagogiczna kultura nauczycieli oraz rodziców.

Badania prowadzone na temat wzajemnych relacji rodziny i szkoły wskazują na ogół na asymetryczny stosunek pomiędzy nauczycielami a rodzicami²¹. Jeżeli nauczyciel zajmuje autorytarną pozycję wobec rodzica, wówczas komunikacja między nimi zostaje zakłócona. Rodziców często traktuje się

¹⁶ *Karta praw rodziny*, http://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/karta_praw_rodziny.pdf z dn. 31.05.2019 r.

¹⁷ A. Kwatera, J. Łukasik, S. Kowal, *Odpowiedzialność, wspólnotowość. Współpraca w szkole. Nauczyciele i rodzice*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018, s. 152.

¹⁸ *Europejska karta praw i obowiązków rodziców*, <http://rodzicewedukacji.pl/europejska-karta-praw-i-obowiazkow-rodzicow/> z dn. 31.05.2019 r.

¹⁹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> z dn. 31.05.2019 r.

²⁰ Tamże.

²¹ B. Śliwierski, *Klinika szkolnej demokracji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1996, s. 26.

jak pomocników szkoły, a nie pełnoprawnych partnerów w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Jednym z warunków efektywnej współpracy jest jakość kształcenia nauczycieli i wyposażanie ich w określone kompetencje poznawcze, funkcjonalne i społeczne. Relacje początkujących nauczycieli dotyczące kontaktów z rodzicami uczniów budziły w nich bardzo duże emocje, niezależnie od rodzaju kontaktu (pozytywny vs negatywny), ale w wypowiedziach na ogół oceniano rodziców jako osoby roszczeniowe, chcące za wszelką cenę przedstawić swoje dzieci w korzystnym świetle, mało angażujące się, niezainteresowane współpracą ze szkołą. Jednocześnie nauczyciele wskazywali na brak kompetencji w tym zakresie i brak odpowiedniego przygotowania merytorycznego podczas studiów²².

Zakończenie

Rozwój cywilizacyjny i towarzyszące temu przemiany gospodarcze, społeczne i kulturowe wywarły znaczący wpływ na wiele dziedzin życia, w tym i na edukację. Obok zmian, które uznano za pozytywne pojawiły się, bądź nasiliły zjawiska niekorzystne jak np.: rażąca nierówność ekonomiczna, terroryzm, katastrofy ekologiczne, utrata poczucia bezpieczeństwa, wzrost agresji, problemy nietolerancji obyczajowej, religijnej, etnicznej itd. Lista wymienionych zagrożeń jest oczywiście otwarta, a wśród nich do szczególnie niekorzystnych należy zaliczyć kryzys społeczno-moralny w środowiskach i instytucjach wychowawczych.

Zasadne w związku z tym wydaje się być pytanie, czy kryzys ten można przezwyciężyć na drodze działalności wychowawczej w szkole, rodzinie oraz w instytucjach opiekuńczo – wychowawczych? W polskich warunkach odpowiedź na to pytanie jest wyjątkowo trudna. Ciągłe bowiem reformowanie edukacji, gdzie każda kolejna zmiana władz oświatowych niesie ze sobą nowe pomysły na „uzdrowienie” szkolnictwa, często przeciwne temu co stworzyli poprzednicy, utrudnia realizację zadań wychowawczych. Reformy te bywają w dużym stopniu inicjowane i kreowane przez osoby odpowiedzialne za politykę edukacją z pominięciem lub ograniczeniem udziału w nich nauczycieli. „W naszym kraju nauczyciele przeżywali kilka centralistycznych reform oświatowych (ustrojowych, programowych, modernizacyjnych), które bazowały na podstawowej przesłance, że władza wie lepiej niż społeczeństwo, jak powinna wyglądać publiczna edukacja i opieka

²² D. Walczak, *Początkujący nauczyciele. Raport z badań jakościowych*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015, s. 85-87.

nad młodym pokoleniem. Nie pytano ich, czy chcą takiej lub innej zmiany ustroju szkolnego, gdy o jego nowej strukturze i procesach decydowali politycy, a nie pedagodzy. Zdarzało się, że część nauczycieli proszono o opinię, ale tylko po to, by znaleźć wśród nich doradców, którzy potwierdzą przyjęte już wcześniej przez rządzących działania.”²³ – pisze Bogusław Śliwerski. Pozorowane były także konsultacje społeczne mające udowodnić, że władza liczy się z uwagami ekspertów. Tymczasem pierwszą zasadą polityki oświatowej powinno być dobro dziecka, czego nie uwzględniały reformy aranżowane odgórnie przez władze centralne.

Obszar zainteresowań wychowawczych szkoły w dalszym ciągu bywa zaniedbywany. Efektywność procesu wychowawczego w sytuacji pluralizmu wpływów wychowawczych zależy w dużym stopniu od własnych poszukiwań nauczyciela. Właściwe przygotowanie przyszłych i czynnych zawodowo nauczycieli, doskonalenie kompetencji komunikacyjnych, świadomość istnienia zależności szkoły od współczesnych trendów cywilizacyjnych – to wszystko wpływa na „... rozluźnienie gorsetu zunifikowanego systemu szkolnego, do pełnienia nowych ról i wartości komunikowania nowych wartości kultury demokratycznego społeczeństwa”²⁴.

Zaniedbywany obszar zadań wychowawczych szkoły jest elementem tego samego nierozdzielonego procesu (dydaktyczno-wychowawczego), co wymaga dalszych pogłębionych analiz i badań np. klimatu organizacyjnego szkoły, relacji rodziców z nauczycielami, nauczycieli pomiędzy sobą, czy też oczekiwań tych grup wobec siebie.

Bibliografia:

- Apel do rodziców <https://demotywatory.pl/4735254/W-jednej-z-portugalskich-szkol-wywieszono-taki-apel-do> z dn. 13.07.2019 r.
- Dąbrowska Bąk M., *Przemoc w stosunkach wychowawczych szkoły*, w: J. Miluska (red), *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, Oficyna Wydawnicza, Poznań 2001.
- Europejska karta praw i obowiązków rodziców*, <http://rodzicew edukacji.pl/europejska-karta-praw-i-obowiazkow-rodzicow/> z dn. 31.05.2019 r.
- Galant J., *O wychowaniu pozornym*, „Nowa Szkoła” 1995 nr 9.

²³ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 33.

²⁴ W. Prokopiuk, *Samokształcenie nauczycieli jako forma ich adaptacji społeczno-zawodowej*, w: G. Koć-Seniuch (red.) *Nauczyciele i uczniowie w sytuacjach szkolnych*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 308.

- Górniewicz J., *Teoria wychowania. (Wybrane problemy)*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusińskiego, Olsztyn 2008.
- Kawula S., *Antynomie współczesnego wychowania*, w: „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze” 1993 nr 6, s. 247-250.
- Karta praw rodziny*, http://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/karta_praw_rodziny.pdf z dn. 31.05.2019 r.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> z dn. 31.05.2019 r.
- Kwaterna A., Łukasik J., Kowal S., *Odpowiedzialność, wspólnotowość. Współpraca w szkole. Nauczyciele i rodzice*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018.
- Miller R., *Socjalizacja-wychowanie- psychoterapia*, PWN, Warszawa 1981.
- Nowakowska A., Przewłocka J., *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna*. Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2004.
- Ostrowska H., *Nie wszystko o wychowaniu*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 2000.
- Pilch T., *Spółczeństwo wobec szkoły, szkoła wobec przyszłości. Rozważania o polskiej polityce oświatowej*, w: J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.) *Ciągłość i zmiana w edukacji szkolnej Społeczne i wychowawcze obszary napięć*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Prokopiuk W., *Samokształcenie nauczycieli jako forma ich adaptacji społeczno-zawodowej*, w: G. Koć-Seniuch (red.) *Nauczyciele i uczniowie w sytuacjach szkolnych*, Trans Humana, Białystok 1995.
- Smarzyński H., *Szkoła jako środowisko wychowawcze*, PWN, Kraków-Warszawa 1987.
- Speck O., *Bądź nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno – kulturowych*, GWP, Gdańsk 2005.
- Śliwierski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Śliwierski B., *Klinika szkolnej demokracji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1996.
- Walczak D., *Początkujący nauczyciele*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.

Who is to raise, a family and / or school. A voice in the discussion

Who should bring up, school and / or family? A voice in discussion
The article is a voice in the discussion about the participation of family and school in the process of education. Although the dispute is already resolved in pedagogical theory about the participation of these entities in education, in practice it still raises controversy. This phenomenon seems to be gaining momentum due to profound social, economic and political changes. The article presents selected conditions of the educational crisis in modern family and school, it is also a preliminary attempt to analyze the phenomenon in question, which certainly requires further in-depth research.

Keywords: upbringing crisis, creative chaos, destructive chaos, critical chaos, dynamic disorder, cooperation, partnership.

Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina? Głos w dyskusji

Artykuł jest głosem w dyskusji dotyczącym udziału rodziny i szkoły w procesie wychowania. Rozstrzygnięty w teorii pedagogicznej spór o udział tych podmiotów w wychowaniu, w praktyce budzi w dalszym ciągu kontrowersje. Zjawisko to wydaje się przybierać na sile z uwagi na głębokie przemiany społeczne, ekonomiczne i polityczne. W artykule przedstawiono wybrane uwarunkowania kryzysu wychowawczego we współczesnej rodzinie i szkole, jest on także wstępną próbą analizy omawianego zjawiska, wymagającego z pewnością dalszych pogłębionych badań.

Słowa kluczowe: kryzys wychowania, chaos kreatywny, chaos destrukcyjny, chaos krytyczny, dynamiczny nieporządek, współpraca, partnerstwo.

Hanna Tranda

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0001-7007-8450

Wsparcie Kościołów dedykowane rodzinie w sytuacji jej kryzysu ekonomicznego

Wstęp

Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście – to słowa Jezusa Chrystusa (Mt 25,40)¹, które skłaniają Kościoły i ich członków do wspierania osób potrzebujących. W ostatnim czasie coraz więcej osób czy rodzin doznaje kryzysu ekonomicznego², który powoduje wiele problemów, z jakimi borykają się ci ludzie, jak też generuje stany napięć i konflikty rodzinne. A problemami tymi są m.in.: bezrobocie, bezdomność, patologia społeczna, przemoc w rodzinie.

Działalność pomocowa Kościołów i organizacji charytatywnych

W wielu Kościołach istnieją grupy zorganizowane i „nazwane”, czyli organizacje charytatywne takie, jak: ewangelicka *Diakonia*, prawosławne *Eleos*, rzymskokatolicka *Caritas*, do których dołączają ludzie pragnący służyć innym. W Polsce znane są dwie wspólne ekumeniczne akcje wymienionych organizacji, a mianowicie Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom realizowane poprzez sprzedaż świec w czasie adwentu oraz w okresie pasyjnym Skarbonka

¹ *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1986.

² Kryzys ekonomiczny jest to załamanie się procesu wzrostu gospodarczego, poważne naruszenie stanu równowagi gospodarczej i regres w rozwoju ekonomicznym kraju, zjawisko stanowiące jedną z faz cyklu koniunkturalnego; często powoduje kryzys socjologiczny lub kryzys społeczny, czyli skumulowany stan napięć i konfliktów społecznych, których nierozwiązanie na czas powoduje przerwanie dotychczasowego cyklu rozwojowego społeczeństwa. B. Petrozolin-Skowrońska (red. nac. enc.), *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydanie dwudzieste drugie, zmienione i uzupełnione, Wydawnictwo Naukowe PWN Spółka z o.o., Warszawa 1992.

diakonijna w Kościołach Ewangelicko-Augsburskim i Ewangelicko-Reformowanym, zwana Jałmużną wielkopostną w Kościele Rzymskokatolickim i Ofiarą w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym.

Ale istnieją też grupy organizowane spontanicznie, nie noszące czy nie przyjmujące żadnej nazwy – to po prostu kilka lub kilkanaście osób chętnych nieść pomoc potrzebującym. Grupy te powstają przy lokalnych parafiach. W obu przypadkach są to ludzie mający otwarte oczy i uszy oraz ręce gotowe do działania na rzecz Innych. Przykładem takiego działania jest grupa zaprzyjaźnionych rodzin ze Śląska Cieszyńskiego, która już w 1999 r. rozpoczęła projekt pod hasłem „Pomoc Dzieciom Bieszczad”³, który polega na zakupie: ubrań, butów i środków czystości, artykułów szkolnych, mebli i sprzętu gospodarstwa domowego oraz materiałów budowlanych. Grupa ta również organizuje obozy letnie dla dzieci.

Oprócz dużych, bardzo znanych organizacji związanych z Kościołami i tych spontanicznie organizowanych grup wsparcia przy parafiach, istnieją jeszcze takie organizacje, jak *Chrześcijańska Służba Charytatywna*⁴ przy Kościele Adwentystów Dnia Siódmego. Jej działalność obejmuje troskę, opieką i pomocą wiele osób znajdujących się w potrzebie. Jej pracownicy i wolontariusze angażują się „w służbę na rzecz różnych osób i grup społecznych, bez względu na wyznanie, narodowość, wiek, płeć czy rasę. Ich działania skupiają się wokół różnych potrzeb osób ubogich, niepełnosprawnych, wykluczonych społecznie, bezrobotnych i uzależnionych”⁵. Organizacja ta też wspiera dzieci i młodzież oraz osoby chore i cierpiące. Ale ważnym elementem pracy *ChSch* – odróżniającym ją od wielu innych organizacji charytatywnych – jest profilaktyka zdrowia, która wykorzystując liczne programy edukacyjne przeciwdziała chorobom cywilizacyjnym oraz zapobiega uzależnieniom.

Praca tych organizacji czy parafialnych grup charytatywnych odbywa się w różny sposób, niektóre z nich działają w określonym czasie, którym może być Adwent czy Okres Pasyjny (Wielki Post), inne pełnią dyżury w określone dni i godziny⁶, w których to organizują pomoc doraźną i długofalową osobom potrzebującym. Pomoc ta powinna obejmować tych, którzy

³ <http://diakonia.org.pl/komu-i-jak-pomagamy/programy-dla-dzieci/> z dn. 28.02.2019 r.

⁴ P. Lazar, *Niebiański balsam dla potrzebujących*, „Głos Adwentu”, Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP, styczeń-luty 2019, ss. 26-27.

⁵ Tamże.

⁶ Na podstawie rozmowy z Marzeną Matejką – przewodniczącą *Diakonii Warszawskiej* przy Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie w dniu 9.01.2019 r.

znajdują się w trudnym położeniu materialnym, zdrowotnym lub duchowym, dlatego udzielenie jej poprzedza ocena sytuacji potrzebującego⁷. W tym celu pracownik socjalny lub inna osoba z ramienia parafii, przeprowadza wywiad w domu zgłoszonej rodziny i określa zakres pomocy. Jest to potrzebne po to, aby pomocy udzielać osobom najbardziej potrzebującym – zwłaszcza, że poszukując pomocy na dyżur może przyjść każdy. W tej sytuacji pomoc udzielana jest rodzinom wielodzietnym i niepełnym, jak również ludziom chorym, starym, samotnym, niepełnosprawnym.

Najbardziej rozpowszechnionym typem pomocy są akcje prowadzone przed większymi świętami, np. Bożym Narodzeniem i Wielkanocą – wtedy organizowane są zbiórki żywności, które przeznaczone są na świąteczne paczki dla osób ubogich, bezdomnych, samotnych i rodzin wielodzietnych. Dla nich niejednokrotnie są to jedyne produkty, jakie pojawiają się na świątecznym stole. Spontaniczne akcje świąteczne nie zapewniają jednak potrzebującym osobom stabilizacji. Z tego powodu każda organizacja, chcąc kontynuować pomoc, wymaga większych nakładów finansowych, a zdobywa je organizując jarmarki, kiermasze, loterie⁸. Pieniądze zbierane są także podczas parafialnych festynów rodzinnych zbierane są pieniądze ze sprzedaży własnoręcznie wykonanych prac plastycznych oraz przysmaków kulinarnych.

Wspomniane organizacje posiadają status organizacji pożytku publicznego i dzięki temu można finansować je wpłacając 1% od podatku. Uzyskane w ten sposób fundusze są przeznaczane na kupno żywności, obuwia, środków czystości, przedmiotów codziennego użytku czy opału, na: zasiłki, opłacanie leków, rachunków za gaz i energię elektryczną, spłacanie zaległości za czynsze, zakup podręczników i pomocy szkolnych, finansowanie wyjazdów wakacyjnych i zimowych, pomoc w sfinansowaniu zakupu aparatu słuchowego⁹ lub okularów, a nawet na wsparcie kosztownych zabiegów medycznych¹⁰.

⁷ Por. A. Jesionek, *Bezrobotny jako klient pomocy społecznej*, w: *Z teorii oraz praktyki pracy socjalnej i pomocy społecznej Miscellanea*, (red.) D. M. Piekut-Brodzka, ChAT, Warszawa 2004, s. 88.

⁸ Na podstawie rozmowy z Marzeną Matejką – przewodniczącą *Diakonii Warszawskiej* przy Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie w dniu 19.02.2019 r.

⁹ Tamże.

¹⁰ P. Lazar, *Niebiański balsam...*, dz. cyt.

W zasadzie nie można rozgraniczyć rodzaju pomocy skierowanej do ludzi bezrobotnych¹¹, od tej udzielanej bezdomnym¹² i stwierdzić, że bezrobociu można zaradzić tylko w jeden określony sposób, który nie jest adekwatny do sytuacji bezdomności. Ludzie, którzy znaleźli się takim położeniu – oprócz głównego problemu, jakim jest brak pracy czy brak dachu nad głową – mają jednakowe potrzeby: bywają głodni, chorzy, nie mają się w co ubrać. Kościoły prowadzą szeroką działalność wspierającą potrzebujących organizując zbiórki używanej odzieży i różnego rodzaju sprzętu domowego, które to dary w określony sposób są rozdzielane między beneficjentów, a także pośredniczą pomiędzy osobami potrzebującymi, a tymi, którzy mają chęć i możliwość pomagania.

Brak zatrudnienia wpływa na zdrowie, stabilność życia i niewielu osobom udaje się przetrwać w tej sytuacji dłuższy czas. W takich sytuacjach wolontariusze katolickich organizacji kierując się empatią do takiego człowieka, działają następująco: kontaktują się z Polskim Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Przedsiębiorców¹³, dzięki któremu można uzyskać pomoc w poszukiwaniu pracy, konsultacje prawne oraz porady z dziedziny księgowości. Poza tym wolontariusze organizują spotkania z psychologiem, kursy doształcające lub szkolenia, które ułatwiają znalezienie pracy. Zakładają też Banki Pomocy Parafialnej¹⁴, których celem jest pomoc w zatrudnieniu, a więc zgłaszanie stałych lub dorywczych miejsc pracy oraz ofert pomocy i nawiązują kontakt z pracodawcą. Natomiast osobom, które uzyskały zatrudnienie oferują pomoc finansową na niezbędne wydatki związane z zatrudnieniem (zakup biletu miesięcznego; opłata za badania lekarskie). Zakładają również konta bankowe, gdzie na specjalne rachunki bankowe przekazywane są dary pieniężne od ludzi „dobrej woli”, którzy dysponują wolnymi środkami i pragną przekazać ich część na wsparcie najuboższych.

¹¹ Bezrobocie – zjawisko braku pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i jej poszukujących, *Encyklopedia Popularna PWN*, dz. cyt.

¹² Bezdomność - egzystowanie bez dostępu do godziwego mieszkania, bezdomni to jednostki lub rodziny nie mające domu lub miejsca stałego pobytu, które gwarantowałyby im poczucie bezpieczeństwa, osoby czasowo zakwaterowane w schroniskach, noclegowniach bądź tymczasowo podejmowane przez krewnych i przyjaciół. *Wielka Encyklopedia Oxford*, t. 2, Oxford Educational Spółka z o.o. 2008, Polish Editing, Translation and Typesetting for Edition 2008 by E.M. Studio, Warszawa.

¹³ Kontakt, pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=0&Itemid=58 z dn. 4.03.2019; Ogłoszenia, pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=56&Itemid=121 z dn. 4.03.2019; Bezrobocie, pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=42&Itemid=95 z dn. 4.03.2019.

¹⁴ www.niedziela.pl/artukul/11802/nd/parafia-bankiem-pomocy/ z dn. 4.03.2019.

Również działacze *Diakonii* poczynili pewne kroki w tej dziedzinie. I tak *Diakonia Polska* – we współpracy z niemieckimi organizacjami takimi, jak: *Diakonisches Werk Württemberg*, *Verein für Internationale Jugendarbeit e.V.* i *Evangelische Frauen in Württemberg* oraz z rumuńską organizacją *AIDRom* – zorganizowała projekt pilotażowy pod nazwą „FairCare – uczciwa praca – legalne zatrudnienie”¹⁵. Celem tego projektu było propagowanie uczciwych warunków pracy dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Był on realizowany na terenie Badenii-Wirtembergii. *Diakonia Polska* pragnąc zapewnić legalne i regularne zatrudnienie polskim opiekunkom, udostępnia na swojej stronie internetowej informacje o zabezpieczeniu społecznym w UE, o bezpłatnych punktach doradczych dla Polaków pracujących w Niemczech oraz dotyczące procedur uznawania kwalifikacji zawodowych w Niemczech. Poza tym z jej strony można pobrać następujące materiały: „Uczciwe zasady mobilności – poradnia dla pracowników z Europy Środkowo-Wschodniej w Berlinie” oraz poradnik Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pt. „Bezpieczne wyjazdy do pracy”, jak też dwie publikacje Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu, a mianowicie „Poradnik dla osób szukających pracy w Niemczech” i „Uznawanie Kwalifikacji zawodowych w Niemczech”.

Wiadomo, że w małych miejscowościach trudniej jest o pracę, dlatego często się zdarza, że proboszcz danej parafii wraz z Urzędem Miasta dają ludziom pracę w formie sprzątania miasta, kościoła, cmentarza i za wykonanie jej pracownik otrzymuje wynagrodzenie.

Jeśli chodzi o bezdomnych, to niektóre większe organizacje, np. *Caritas* – mogą zapewnić swoim podopiecznym dach nad głową, np. w domkach działkowych przystosowanych do zamieszkania o każdej porze roku¹⁶. Działacze tych organizacji mogą też zwrócić się z prośbą o pomoc do prezydenta danego miasta o wydzielenie miejsca na noclegownię albo zainicjować społeczny remont starego domu, który zostanie przeznaczony do ww. celów¹⁷. Podobnie w ramach działalności *Eleos'u* powstają Prawosławne Ośrodki Miłosierdzia, które mają za zadanie nieść pomoc ludziom jej potrzebującym bez względu na wyznanie czy narodowość. I właśnie w 2010 r. został oddany

¹⁵ <http://diakonia.org.pl/programy/projekt-faircare-uczciwa-praca-legalne-zatrudnienie/> z dn. 28.02.2019.

¹⁶ www.wrot.umww.pl/wp-content/uploads/.../RAPORT-Bezdomnosc-ukryty-problem.pdf z dn. 9.03.2019.

¹⁷ <https://caritas.pl/placowki/pomoc...bezdomnym/osrodek-tylko-z-darow-milosierdzia/> z dn. 9.03.2019.

do użytku dom charytatywno-rehabilitacyjno-opiekuńczy, w którym znajdują się mieszkania chronione dla osób bezdomnych¹⁸.

Ważne jest, aby nie tylko udzielać bezdomnym doraźnej pomocy, lecz także zapewnić im odpowiednią terapię¹⁹. W tym celu kilka parafialnych oddziałów *Caritas*, w porozumieniu z gminami w niektórych miastach, utworzyło w nich gminne centrum leczenia bezdomności²⁰.

Równie prężnie działają w tym zakresie mniejsze organizacje, parafie mające ograniczone możliwości, ale udostępniają osobom bezdomnym łazienki z prysznicem; organizują stołówki, które funkcjonują dzięki wielu wspaniałym parafianom oraz piekarzom bezinteresownie dostarczającym pieczywo. Stołówkę taką może wspomóc każdy zostawiając przy niej dary żywnościowe w wystawionym koszyku.

W niektórych parafiach obok jadłodajni rozwijają swoją działalność Punkty Sanitarne pod opieką lekarza medycyny i dyplomowanej pielęgniarki. Punkt taki udziela pierwszej pomocy i porad medycznych osobom stołującym się w jadłodajni, ale także każdemu, kto się zgłosi. Pracownicy i wolontariusze Prawosławnych Ośrodków Miłosierdzia *Eleos* widzą w terapii dużą szansę dla tych osób, dlatego w niektórych ośrodkach prowadzone są Warsztaty Terapii Zajęciowej, jednak mające charakter niezarobkowy. Dochód ze sprzedaży produktów i usług wykonywanych przez uczestników warsztatów w ramach realizowanego programu terapii przeznaczają się – w porozumieniu z jego uczestnikami – na pokrycie wydatków związanych z integracją społeczną uczestników²¹. Jednym z takich ośrodków jest Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia z siedzibą w Gładyszowie, który oferuje uczestnikom zajęcia w sześciu pracowniach terapeutycznych i zatrudnia w nich pięciu pełnoetatowych, wykwalifikowanych instruktorów terapii zajęciowej. „Każdy z instruktorów odpowiedzialny jest za jedną pracownię, w której realizowany jest szczegółowy program ukierunkowany na grupę, ale dostosowany do indywidualnych potrzeb i możliwości uczestników, a także ich zainteresowań. Zajęcia odbywają się w następujących pracowniach: ikonograficznej, gospodarstwa domowego, komputerowo-informatycznej, rękodzieła artystycznego, haftu i szycia oraz gospodarczo-technicznej. Działania warsztatowe

¹⁸ eleos.gladyszow.org z dn. 21.02.2019 r.

¹⁹ Por. D. M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne i terapeutyczne*, ChAT, Warszawa 2000, rozdział VI Charakterystyka bezdomnych, s. 159-219; D. M. Piekut-Brodzka, *Pomoc społeczna i praca socjalna świadczona bezdomnym, w: Z teorii oraz praktyki...*, dz. cyt., ss. 69-84.

²⁰ <https://kielce.caritas.pl/pdf/model.pdf> z dn. 4.03.2019 r.

²¹ eleos.gladyszow.org/warsztaty-terapii-zajeciowej/ z dn. 21.02.2019 r.

mają służyć zwiększeniu samodzielności i przygotowaniu uczestników do aktywnego włączania się w życie społeczne, jak również podjęcia pracy zawodowej²². Poza tym „prowadzone są jadłodajnie i punkty pomocy doraźnej podopiecznym, gdzie wydawana jest odzież i paczki żywnościowe, a także prowadzona jest pomoc w postaci programu wychodzenia z bezdomności. Do dyspozycji podopiecznych jest łaźnia, gdzie mogą się wykąpać i uprać ubranie, a w okresie jesienno-zimowym wydawane są ciepłe posiłki²³”.

Przeciwdziałanie patologii

Wspólnym mianownikiem bezrobocia i bezdomności jest pogłębiające się ubóstwo, a co za tym idzie brak podstawowych środków do życia, co często prowadzi do załamania się człowieka. Zjawiska patologii społecznych²⁴ uwidoczniły się szczególnie pod koniec XX wieku, a ich liczba ciągle wzrasta szczególnie wśród coraz młodszych osób. Spowodowane to jest życiem w coraz bardziej skomplikowanej i zdehumanizowanej rzeczywistości, w połączeniu ze stale wzrastającym tempem życia, co prowadzi do poczucia osamotnienia, zagubienia, braku sensu życia, jak też braku pomysłu na spędzanie czasu wolnego. To wszystko, jak i nieumiejętność radzenia sobie ze stresem, z emocjami, które targają człowiekiem, sprawia, że ludzie sięgają po używki, by na chwilę o wszystkim zapomnieć i poczuć się lepiej²⁵. W takich sytuacjach konieczna jest natychmiastowa pomoc – uświadomienie tym osobom, że popadanie w nałogi nie jest właściwym wyjściem. Organizacje kościelne i duszpasterstwo parafialne pełnią bardzo istotną rolę w tym zakresie, a jednocześnie wskazują takiemu człowiekowi nowy kierunku w życiu. Czasem, żeby komuś pomóc wystarczy tylko uśmiech, krótka rozmowa, osobisty kontakt z potrzebującym, a czasem potrzebna jest pomoc długofalowa polegająca, np. na stworzeniu programu dla osób uzależnionych i współuzależnionych²⁶. Takim przykładem jest program socjalny Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, pod hasłem „Szkłanka Wody”. Jego celem jest: „niesienie pomocy duchowej ludziom

²² Tamże.

²³ eleos.pl/bezdomność/ z dn. 21.02.2019.

²⁴ Patologie społeczne – socjol. zachowania oceniane negatywnie, stojące w sprzeczności z wartościami i zasadami powszechnie akceptowanymi w danym społeczeństwie, *Encyklopedia Powszechna*, Wydanie drugie, uzupełnione i uaktualnione, Wydawnictwo Ryszard Kluszczyński, Kraków 2001.

²⁵ Por. A. Jesionek, *Bezrobotny jako...*, dz. cyt., s. 90; St. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Kastalia, Olsztyn 2002, s. 45.

²⁶ Por. P. Lazar, *Niebiański balsam...*, dz. cyt.

uzależnionym w wyjściu z nałogu; pomoc rodzinom osób uzależnionych, szczególnie dzieciom; szkolenie i poradnictwo dla osób uzależnionych i ich rodzin; propagowanie idei trzeźwości oraz szeroko pojęta edukacja²⁷. Podstawową formą działania są Zborowe Grupy Wsparcia, których służba polega na regularnych spotkaniach z osobami uzależnionymi i ich rodzinami. Poza tym pomoc rodzinom osób uzależnionych realizowana jest poprzez: organizowanie spotkań dla rodzin oraz wsparcie dzieci w nauce, jak też organizowanie im czasu wolnego i wakacji. Inny sposób pomocy parafialnej, to organizacja Dni Trzeźwości dla ludzi uzależnionych i ich rodzin, czyli dwu-, trzydniowe spotkania modlitewno-medytacyjne, w trakcie których przewiduje się: ewangelizację, wykłady o szkodliwości życia w nałogu, zajęcia terapeutyczne, modlitwę, świadectwa osób, które wyszły z nałogu, wspólny śpiew i występy chrześcijańskich zespołów muzycznych²⁸. Ponadto Kościół Ewangelicko-Methodystyczny wydaje kwartalnik, pt. „Szkłanka Wody”, który jest poświęcony właśnie problemowi uzależnień²⁹.

We wszystkich wyżej wymienionych działaniach ważna jest miłość bliźniego wyrażająca się w obecności, ofierze lub wspomnianej pomocy duchowej, dająca wiele satysfakcji, uskrzydlająca, pozwalająca docenić życie pomimo problemów, trudności i obecnego w nim cierpienia. Należy w tym miejscu podkreślić znaczenie nie tylko pomocy materialnej ale i duchowej oraz możliwości skorzystania na terenie parafii z porad specjalistów: psychologa, pedagoga, logopedy, lekarza psychiatrii, prawnika, a także doradcy życia w trzeźwości.

W wielu parafiach prowadzone są także mitingi anonimowych alkoholików. Jest to niezwykle istotna działalność, niesie bowiem siłę i nadzieję, pomaga innym w osiągnięciu trzeźwości. W ramach AA powstają też grupy pomagające członkom rodzin dotkniętych problemem alkoholowym³⁰. Właśnie przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom i patologiom społecznym, jest jednym z głównych celów i obszarów działalności *Eleos'u*. A realizowane one są poprzez prowadzenie Punktu Konsultacyjnego „NEPSIS” dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin³¹. Celami punktu są: „udzielanie pomocy i wsparcia rodzinom osób uzależnionych od alkoholu, motywowanie uzależnionego do podjęcia leczenia, promowanie trzeźwego stylu życia, zachęcanie

²⁷ <https://ostrodaonline.pl> z dn. 11.03.2019 r.

²⁸ Zob. tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ <https://metodyzmchodziez.wordpress.com/> z dn. 11.03.2019 r.

³¹ eleos.pl/punkt-konsultacyjny/ z dn. 21.02.2019 r.

do kontynuowania pracy nad powrotem do zdrowia, a także prowadzenie szeregu działań edukacyjnych skierowanych do grup podwyższonego ryzyka oraz zapewnienie dostępu do rzetelnej i kompleksowej informacji na temat uzależnienia i współuzależnienia. (...) Spotkania w punkcie konsultacyjnym odbywają się dwa razy w tygodniu, a dyżurujący psycholog-terapeuta udziela informacji na temat możliwych form pomocy osobom uzależnionym od alkoholu oraz członkom ich rodzin, wspiera, motywuje do podjęcia działań, kieruje do placówek leczenia odwykowego oraz innych, których pomocy wymaga dana osoba. Zgłaszające się osoby kierowane są do placówek leczenia uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia, do Ośrodka Interwencji Kryzysowej, do MOPR-u, do Klubów Abstynenta i wielu innych³².

Pracownicy wspomnianych wyżej katolickich organizacji powołują Centra Integracji Społecznej³³. Do nich kierowane są jednostki, które przez długi okres nie mają pracy i przeszły terapię przeciwalkoholową oraz osoby kierowane przez pomoc społeczną. Centrum takie daje szansę powrotu do normalnego życia. Podopieczni uczą się krawiectwa, gotowania, ogrodnictwa i budownictwa, są pod opieką psychologa i doradcy zawodowego, mają także zapewnioną pomoc w wychodzeniu z nałogu.

Przeciwdziałanie przemocy

Utrata pracy bądź brak możliwości szybkiego jej znalezienia może spowodować różne ludzkie reakcje. Niektóre osoby zaczynają chorować na depresję, inne popadają w nałóg, a jeszcze inne stają się agresywne i zaczynają stosować przemoc wobec najbliższych. W każdym przypadku powinno się pomóc takiemu człowiekowi i jego rodzinie. Ale pomoc ta też powinna być dostosowana do potrzeb. Toteż jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy, to na przykład *Diakonia Polska* zorganizowała Program „Przeciw przemocy”³⁴, w ramach którego prowadzone były działania edukacyjne i pomocowe. W Warszawie stworzono Poradnictwo Rodzinne – Punkt Konsultacyjny „Przeciw przemocy”, w którym uruchomiono dyżury specjalistów świadczących pomoc ofiarom i świadkom różnych form przemocy. Ponadto utworzono grupy edukacyjne dla pracowników i współpracowników Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i innych Kościołów zrzeszonych w Polskiej

³² Tamże.

³³ cis.swietochlowice.pl/ z dn. 9.03.2019; cispol.byczyna.pl/29/definicja-i-cele-cis.html z dn. 9.03.2019 r.

³⁴ <http://diakonia.org.pl/programy/poradnictwo-rodzinne-punkt-konsultacyjny-przeciw-przemocy/> z dn. 28.02.2019 r.

Radzie Ekumenicznej, jak też zorganizowano dystrybucję materiałów edukacyjnych. Od pięciu lat *Diakonia* oferuje pomoc psychologiczną w formie kontaktu mailowego, gdzie porad udziela wykwalifikowany psycholog. Opublikowano też bezpłatny poradnik, pt. „Wyprawa PoMoc”, skierowany do osób krzywdzonych przez kogoś od nich silniejszego, kto narusza ich prawa, godność osobistą i zadaje im ból. Publikacja ta ukazuje różne możliwości reakcji i sposoby udzielania pomocy osobie doznającej przemocy.

Powyżej przedstawione zostały działania Kościoła wobec bezrobocia, bezdomności, patologii społecznej i przemocy w rodzinie, czyli wobec zastanego stanu ludzkiej egzystencji. Ale warto też i należy się skupić na zapobieganiu powyższemu stanowi. Aby to osiągnąć działania Kościołów powinny być i są skierowane na dzieci i młodzież.

Działania pomocowe dla dzieci i młodzieży

Na terenie wielu parafii różnych denominacji działają świetlice środowiskowe³⁵ lub socjoterapeutyczne, które służą dzieciom i młodzieży, czyli tej warstwie społeczeństwa, którą można kształtować i wychowywać. Dzieci i młodzież mogą korzystać w świetlicy z pomocy w nauce, której udziela im – w zależności od możliwości parafii – wykwalifikowana kadra pedagogiczna bądź studenci. Prowadzona jest nauka języków obcych zarówno dla początkujących, jak i dla zaawansowanych. Poza tym oferowane są zajęcia: kulinarne, plastyczne, sportowe, komputerowe, muzyczne czy teatralne, a nawet dziennikarskie, podczas których młodzież i dzieci mogą rozwijać swoje zainteresowania i zdolności. Wspomniane zajęcia stwarzają młodym osobom możliwość kreatywnego spędzania czasu wolnego i rozwijania talentów, ale w wielu przypadkach mogą też być traktowane jako działalność profilaktyczna. Priorytetem takich placówek jest kształtowanie młodych ludzi w duchu szeroko pojętych wartości chrześcijańskich, którymi są: miłość, zrozumienie, tolerancja.

Ponadto w niektórych parafiach istnieje duszpasterstwo dzieci, gdzie dzieci mogą się zwierzyć, przyjść po poradę lub podzielić się myślami na temat otaczającej je rzeczywistości. Finansowane są porady u psychologa, a terapeuta rodzinny i psycholog dziecięcy prowadzą bezpłatne dyżury doradcze – zarówno telefoniczne, jak i na miejscu. Również wakacje i ferie dzieci mogą spędzać w tych placówkach czynnie korzystając z bogatej oferty przygotowanej przez wolontariuszy: gry i zabawy, wyjście na basen, do

³⁵ osj.caritas.pl>Nasze placówki z dn. 9.03.2019 r.; <https://caritasaw.pl/placowki/pomoc-dla-dzieci-i-rodziny/> z dn. 9.03.2019 r.

zoo, wycieczki. Wolontariusze organizują też różne formy wypoczynku dla najmłodszych takie, jak: obozy, kolonie, ferie, a także szkolenia i treningi, których celem jest szeroko rozumiany rozwój. W ramach edukacji społecznej dla dzieci i młodzieży wolontariusze ChSCh wraz z grupą teatralną „Ziarenko gorczycy” przeprowadzają spektakle dotyczące profilaktyki uzależnień i edukacji zdrowotnej³⁶.

W świetlicach tych gromadzą się zazwyczaj dzieci z rodzin wielodzietnych, ubogich i patologicznych, dlatego nie jest tam rzadkością widok głodnego dziecka. Z tego powodu w wielu takich miejscach dzieci również mogą zjeść przygotowane dla nich kanapki lub podwieczorek, a nawet gorący posiłek. Często z inicjatywy księdza lub zaangażowanych parafian dzieci otrzymują gorący posiłek w szkole – opłacany przez parafię, gminę lub ośrodek pomocy społecznej. W niektórych parafiach są kioski „Caritas”³⁷, z których dochód przeznaczony jest na wspieranie pracy takich świetlic, zakup potrzebnego sprzętu, ogrzewanie itp.

Pracownicy i wolontariusze *Eleos'u* także prowadzą świetlice dla dzieci z trudnych środowisk rodzinnych. Na terenie województwa podlaskiego funkcjonuje sześć Specjalistycznych Placówek Wsparcia Dziennego³⁸, a mianowicie pięć w Białymstoku i jedna w Supraślu, do których uczęszczają dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Głównymi celami placówek *Eleos'u* są: „pomoc dzieciom w wyrównywaniu braków edukacyjnych, zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci, uspołecznianie i uwrażliwianie dzieci, rozwijanie zainteresowań i uzdolnień dzieci, socjoterapia dzieci, kontrola negatywnych emocji oraz konstruktywne rozwiązywanie problemów, organizowanie warsztatów kulinarnych mających walory edukacyjne, organizacja czasu wolnego dzieci. (...) Wychowankowie mają codziennie zapewniony ciepły posiłek, pomoc w odrabianiu lekcji i nadrabianiu zaległości szkolnych, a także uczestnictwo w zróżnicowanych zajęciach: socjoterapeutycznych, międzykulturowych, sportowych itp. Realizowane są różnorodne programy profilaktyczne, edukacyjne, kulturalne itp. W okresie ferii zimowych i wakacji dzieci uczestniczą w takich formach wypoczynku, jak: obozy, kolonie, wycieczki”³⁹. Wolontariusze⁴⁰ działający w tych świetlicach przygotowują też

³⁶ Zob. P. Lazar, *Niebiański balsam...*, dz. cyt.

³⁷ jozef.wolomin.pl/2010/10.16/kiosk-parafialny/ z dn. 26.02.2019 r.

³⁸ eleos.pl/swietlica/ z dn. 21.02.2019 r.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ eleos.pl/wolontariat/ z dn. 21.02.2019 r.

spotkania wigilijne i śniadania wielkanocne, by podopieczni wspólnie mogli spędzić ten wyjątkowy, świąteczny czas.

Również wolontariusze Ewangelickiego Centrum Diakonijnego „Słoneczna Kraina” w Katowicach⁴¹, organizują różne zajęcia dla dzieci, np.: głośne czytanie, warsztaty, Dzień Dziecka. Głośne czytanie – to zajęcia dla rodziców z dziećmi w wieku 2,5-4 lata, polegające na głośnym czytaniu przez rodziców książek lub ich fragmentów oraz krótkich zabawach związanych z przeczytaną treścią. Jeśli chodzi o warsztaty, to jeden z letnich cykli nosił hasło „Historie z recyklingu”, w którego programie zawarte były ekologiczne atrakcje: zabawy na dworze, gry edukacyjne, wycinanie, malowanie oraz podchody. Organizowane są również okolicznościowe warsztaty plastyczne związane ze świętami Wielkiej Nocy lub Bożego Narodzenia, podczas których tworzone są ozdoby świąteczne. Do ich wykonania można użyć, np. gliny i wałków do jej rozwałkowania, kolorowych kokardek i koralików oraz folii magnetycznej, z której robi się „magnesy”, co pozwala przyczepić te ozdoby na lodówce. Następnie ozdoby te sprzedawane są na kiermaszu, a dochód z tej sprzedaży pomaga w organizacji kolejnych warsztatów. Dzień Dziecka w „Słonecznej Krainie” też obchodzony jest w sposób twórczy podczas warsztatów z quillingu, malowania twarzy, wykonywania balonowych zwierząt oraz gier i zabaw.

Zupełnie inaczej działa Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra we Wrocławiu. Pracownicy Fundacji kształcą „dzieci i młodzież z całej Polski w wieku od 7. do 24. roku życia. Edukacja prowadzona jest w publicznych, bezpłatnych szkołach specjalnych, tj. w Szkole Podstawowej, w Liceum Ogólnokształcącym i w Technikum Ekonomicznym, a także w Branżowej Szkole I stopnia (przygotowując przyszłych: introligatorów, krawców i pracowników pomocniczych obsługi hotelowej do pracy w zawodzie) oraz w Szkole Przystosabiającej do Pracy”⁴². W ramach Fundacji funkcjonują również placówki niepubliczne: Polsko-Niemiecka Niepubliczna Szkoła Podstawowa oraz Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Nutki”.

Poza tym Fundacja prowadzi Całodobowe Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze typu socjalizacyjnego „Tęcza” i „Opoka”, których zadaniem jest pomoc dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. W placówkach tych prowadzone są następujące projekty: czytam, więc jestem; komunikacja

⁴¹ <http://diakonia.org.pl/osrodki/ewangelickie-centrum-diakonijne-sloneczna-kraina-w-katowicach/> z dn. 5.02.2019 r.

⁴² <http://diakonia.org.pl/osrodki/ewangelickie-centrum-diakonii-i-edukacji-im-ks-m-lutra-we-wroclawiu/> z dn. 5.02.2019 r.

aktywności; masz jedno życie; wehikuł usamodzielnienia i z sercem do ludzi⁴³.

Przy Fundacji istnieje Klub Aktywności Społecznej, funkcjonujący w Niepublicznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Specjalnym, który działa od 2006 r. Jego członkami są wychowankowie Ośrodka oraz Placówek „Tęcza” i „Opoka”, którzy pod opieką swoich wychowawców realizują różne projekty i działania o tematyce prospołecznej. „Idea Klubu jest niesienie pomocy osobom słabszym, potrzebującym, wykluczonym społecznie oraz integracja międzypokoleniowa środowisk osób zdrowych, niepełnosprawnych, starszych i młodszych, a także wspólne, twórcze spędzanie wolnego czasu”⁴⁴.

Członkowie Klubu odwiedzają osoby starsze i przewlekle chore, jakimi są pensjonariusze Domów Pomocy Społecznej „Miłosierny Samarytanin” i „Samarytanin”, prowadzonych przez Fundację. Poza tym otaczają opieką dzieci ze Schroniska i Noclegowni dla Kobiet i Matek z Dziećmi Towarzystwa Św. Brata Alberta we Wrocławiu.

W ramach działań Klubu, jego członkowie angażują się w realizację projektów. Jeden z nich nosi tytuł „Czytam, więc jestem” – tak więc członkowie Klubu czytają książki zarówno wychowankom Ośrodka, jak i dzieciom z Placówek „Tęcza” i „Opoka” oraz z Przedszkola „Wesołe Nutki”, ale też propagują czytelnictwo we wspomnianych Domach Pomocy Społecznej i w Schronisku.

Konkluzja

Z powyższych rozważań wynika, że istnieje wiele parafii i organizacji kościelnych, których członkowie rozumieją różne sytuacje osób i rodzin znajdujących się w kryzysie ekonomicznym, dlatego z chęcią je wspierają i wychodzą naprzeciw ich potrzebom.

Bibliografia:

- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1986.
- Encyklopedia Powszechna*, Wydanie drugie, uzupełnione i uaktualnione, Wydawnictwo Ryszard Kluszczyński, Kraków 2001.
- Jesionek A., *Bezrobotny jako klient pomocy społecznej*, w: *Z teorii oraz praktyki pracy socjalnej i pomocy społecznej Miscellanea*, (red.) D. M. Piekut-Brodzka, ChAT, Warszawa 2004.

⁴³ teczapoka.diakonia.pl/projekty/ z dn. 5.02.2019 r.

⁴⁴ internat.diakonia.pl/kola-zainteresowan/klub-aktywnosci-socjalnej-kas/ z dn. 5.02.2019 r.

- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Kastalia, Olsztyn 2002.
- Lazar P., *Niebiański balsam dla potrzebujących*, „Głos Adwentu”, Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP, styczeń-luty 2019.
- Petrozolin-Skowrońska B. (red. nac. enc.), *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydanie dwudzieste drugie, zmienione i uzupełnione, Wydawnictwo Naukowe PWN Spółka z o.o., Warszawa 1992.
- Piekut-Brodzka D. M., *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne i terapeutyczne*, ChAT, Warszawa 2000.
- Piekut-Brodzka D. M. (red.), *Z teorii oraz praktyki pracy socjalnej i pomocy społecznej Miscellanea*, ChAT, Warszawa 2004.
- Wielka Encyklopedia Oxford*, Oxford Educational Spółka z o.o. 2008, Polish Editing, Translation and Typesetting for Edition 2008 by E.M. Studio, Warszawa.

Strony internetowe:

- cis.swietochlowice.pl/
- cispol.byczyna.pl/29/definicja-i-cele-cis.html
- eleos.gladyszow.org
- eleos.gladyszow.org/warsztaty-terapii-zajeciowej/
- eleos.pl/bezdomność/
- eleos.pl/punkt-konsultacyjny/
- eleos.pl/swietlica/
- eleos.pl/wolontariat/
- <https://caritas.pl/placowki/pomoc...bezdomnym/osrodek-tylko-z-darow-milosierdzia/>
- <https://caritasaw.pl/placowki/pomoc-dla-dzieci-i-rodziny/>
- <http://diakonia.org.pl/komu-i-jak-pomagamy/programy-dla-dzieci/>
- <http://diakonia.org.pl/osrodki/ewangelickie-centrum-diakonii-i-edukacji-im-ks-m-lutra-we-wroclawiu/>
- <http://diakonia.org.pl/osrodki/ewangelickie-centrum-diakonijne-sloneczna-kraina-w-katowicach/>
- <http://diakonia.org.pl/programy/poradnictwo-rodzinne-punkt-konsultacyjny-przeciw-przemocy/>
- <http://diakonia.org.pl/programy/projekt-faircare-uczciwa-praca-legalne-zatrudnienie/>
- <https://kielce.caritas.pl/pdf/model.pdf>
- <https://metodyzmchodziez.wordpress.com/>

<https://ostrodaonline.pl>
internat.diakonia.pl/kola-zainteresowan/klub-aktywnosci-socjalnej-kas/jozef.wolomin.pl/2010/10.16/kiosk-parafialny/osj.caritas.pl>Nasze placówki
pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=0&Itemid=58
pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=42&Itemid=95
pschp.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=56&Itemid=121
teczaopoka.diakonia.pl/projekty/
www.niedziela.pl/artukul/11802/nd/parafia-bankiem-pomocy/
www.wrot.umww.pl/wp-content/uploads/.../RAPORT-Bezdomnosc-ukryty-problem.pdf

The support of the Churches dedicated to the family in its economic crisis

The article shows the ways of helping a family given to it by Churches and Christian organizations in the existing reality. In addition, it shows work with children and young people, which is to prevent their demoralization and to teach them self-reliance and responsibility.

Keywords: family, child, support for the family, Church.

Wsparcie Kościołów dedykowane rodzinie w sytuacji jej kryzysu ekonomicznego

Artykuł ukazuje sposoby pomocy rodzinie udzielanej jej przez Kościoły i chrześcijańskie organizacje w zastanej rzeczywistości. Poza tym pokazuje pracę z dziećmi i młodzieżą, która ma zapobiegać ich demoralizacji oraz nauczyć ich samodzielności i odpowiedzialności.

Słowa kluczowe: rodzina, dziecko, wsparcie rodziny, Kościół.

Anna M. Walczak

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0003-4099-0558

Współzależności pomiędzy sferą rodzinną i zawodową

Wprowadzenie

Związki pomiędzy dwiema kluczowymi instytucjami społecznymi – rodziną i rynkiem pracy – są obiektem zainteresowania socjologii, pedagogiki, ekonomii i nauk o rodzinie. Członkowie rodziny z jednej strony są uczestnikami rynku pracy (płatna praca zawodowa), a z drugiej strony są zobowiązani do troski o gospodarstwo domowe i pozostałych członków rodziny (nieodpłatna praca)¹. Jednym z obszarów zainteresowań jest kwestia godzenia tych dwóch sfer, czyli obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jak zauważa Lucyna Bakiera, łączenie tych dwóch obszarów można uznać za „uniwersalne doświadczenie dorosłych w społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego”². Z kolei Anna Giza - Poleszczuk nawiązując do neoklasycznej teorii ekonomii pisze o konieczności „balansowania pracy i domu” jako jednym z dylematów, przed jakimi stają współczesne rodziny³.

Procesy związane z industrializacją przyczyniły się do rozdzielenia rodziny i pracy. Czas spędzany poza domem uległ wydłużeniu, a przestrzeń rodzinna stała się bardziej osobista i intymna, nabrała cech schronienia

¹ L. Haas, *Families and Work*, w: M. B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Pterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 571.

² L. Bakiera, *Między rodziną a pracą – funkcjonowanie dorosłych w rolach rodzicielskich na tle satysfakcji małżeńskiej i zawodowej*, w: I. Przybył, A. Żurek, *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 111.

³ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukcyjność i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 274.

przed światem zewnętrznym, co przyczyniło się do antagonizacji tych dwóch sfer. Samo pojęcie pracy uległo przekształceniom. Rynek pracy jako główne źródło środków utrzymania przyczynił się do utożsamiania „pracy” z pracą zarobkową, wyrzucając poza jej obręb tzw. prace domowe, potęgując tym samym „przepaść” między pracą a domem, a nawet stawiając te dwie sfery w konflikcie⁴. Do tzw. bezpłatnej pracy na rzecz rodziny (niewidzialnej pracy) zalicza się szerokie spektrum działań jak m.in. dbanie o gospodarstwo domowe, opiekę nad dziećmi, starszymi i chorymi członkami rodziny oraz wspieranie partnera/ki w karierze zawodowej. Transformacja wzorów zatrudnienia i rynku pracy oraz procesy związane z indywidualizacją nasilają poczucie niepewności związane z posiadaniem pracy oraz przyczyniają się do zwiększenia zaangażowania kobiet w karierę zawodową⁵.

W naukach społecznych wyróżnia się dwie teoretyczne perspektywy dotyczące pracy i rodziny. Pierwsza rozdziela te dwie sfery („separate spheres model”), lokując kobietę w centrum ogniska domowego i separując ją od aktywności zawodowej, która z kolei jest postrzegana jako domena mężczyzn⁶. Natomiast w ramach drugiego sposobu rozpatrywania relacji między pracą a rodziną stawia się pytanie o wzajemne oddziaływania tych dwóch sfer („spillover model”). Zatem z jednej strony praca i rodzina to odrębne obszary (nie tylko w kontekście przestrzeni), a z drugiej są ze sobą ściśle splecione, a ich relacje są dwukierunkowe. Praca i dochody z niej czerpane oddziałują na warunki brzegowe funkcjonowania rodziny. Według Monici Kirkpatrick Johnson większość badań koncentruje się właśnie na tym zagadnieniu szukając odpowiedzi na pytanie, jak doświadczenia zawodowe i warunki pracy kształtują procesy rodzinne, w tym rodzicielstwo⁷. Stosunkowo mniej uwagi poświęca się kwestii wpływu ról rodzinnych i rodzicielskich na wartości i przekonania pracowników, które z kolei oddziałują na ich aktywność zawodową.

Europejskie Badanie Wartości (*European Values Study*) jest ponadnarodowym i długoterminowym programem badawczym dotyczącym podstawowych wartości ludzkich. Dane dotyczące preferencji, wartości i poglądów Europejczyków na temat życia, rodziny, pracy, religii, polityki i społeczeństwa są pozyskiwane w trakcie wywiadów prowadzonych na podstawie standardowych kwestionariuszy na reprezentatywnej próbie dorosłych respondentów.

⁴ Tamże, s. 245-246.

⁵ L. Haas, *Families and Work*, w: M. B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Pterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 573-579.

⁶ Tamże, s. 575.

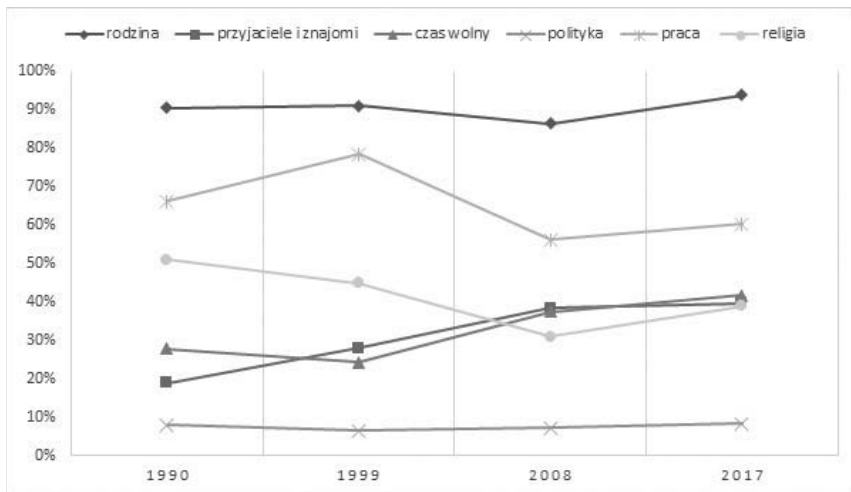
⁷ M. Kirkpatrick Johnson, *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352.

W Polsce zostały przeprowadzone cztery edycje badania w 1990, 1999, 2008 i 2017 roku⁸ - będą one podstawą empiryczną dla prezentowanego artykułu.

Rodzina na tle innych wartości

Wyniki EVS pokazują, że rodzina niezmiennie znajduje się na czołowym miejscu w hierarchii wartości Polaków. W kolejnych edycjach badania w latach 1990, 1999, 2008 i 2017 jako „bardzo ważną sprawę w swoim życiu” wskazało ją odpowiednio 90,6% respondentów, 91,1%, 86,5% i 93,8%. Odpowiedzi określające rodzinę jako „niezbyt ważną” lub „w ogóle nieważną” nie przekraczały 0,5%. Drugą wysoko cenioną wartością jest praca, którą jako „bardzo ważną” wymieniło w 1990 roku 62,2% badanych, w 1999 – 78,5%. W 2008 zmniejszył się do 56,2% odsetek respondentów zaliczających pracę do spraw bardzo istotnych, a w roku 2017 wynosił 60,2%.

Stopniowo wzrasta znaczenie wolnego czasu i kręgu towarzyskiego. W 2008 odsetek osób zaliczających przyjaciół do kwestii „bardzo ważnych” wzrósł w stosunku do 1999 roku o 10 punktów procentowych (z 28% do 38,4%), a w przypadku czasu wolnego o 13 p.p. (z 24,3% do 37,4%). W tym samym roku odnotowano spadek znaczenia pracy zawodowej o 22 p.p., co może sugerować zmiany w nastawieniu Polaków odnośnie równowagi między pracą zawodową a innymi sferami życia.



Wykres 1. Hierarchia wartości Polaków⁹

⁸ <https://europeanvaluesstudy.eu/about-evs/> (data dostępu: 23.04.2019)

⁹ Respondenci mieli do wyboru trzy możliwe odpowiedzi „bardzo ważna”, „raczej ważna”, „niezbyt ważna”, „w ogóle nieważna”. Wykres przedstawia wyłącznie rozkład

Na szczególną pozycję rodziny na tle innych wartości wskazują również wyniki badań CBOS z 2017 roku. Znalazła się ona na pierwszym miejscu wśród najważniejszych wartości i celów w życiu Polaków, praca – na czwartym, a na piątym warunki materialne¹⁰. Hierarchia ta nie uległa zmianie od 1997 roku. Również wyniki badań EVS wskazują, że niezmiennie od 1990 roku rodzina w porównaniu z innymi sferami plasuje się na czołowych miejscach. Ponadto nie odnotowano istotnych różnic statystycznych ze względu na zmienne społeczno-demograficzne jak płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, status zawodowy, stan cywilny i liczbę posiadanych dzieci ($p > 0,05$). Innymi słowy rodzina jest ważna dla wszystkich grup społecznych i kategorii wiekowych, co wskazuje na jej szczególne znaczenie w hierarchii instytucji społecznych.

Cechy sprzyjające udanemu małżeństwu

W porównaniu z rodziną obraz małżeństwa wyłaniający się z badań EVS jest bardziej zniuansowany, chociaż należy podkreślić, że niezmiennie małżeństwu jako instytucji przypisuje się w Polsce duże znaczenie. We wszystkich edycjach badania od 1990 roku do 2017 zdecydowana większość respondentów nie zgodziła się z opinią, że jest to przestarzała instytucja (93,6% w 1990 roku, 90,9% w 1999, 82,4% w 2008 i 87,6% w 2017 roku). Jednak stopniowo rośnie odsetek osób, które są przekonane o jej anachronicznym charakterze (od 6,4% badanych w 1990 roku do 12,4% w 2017).

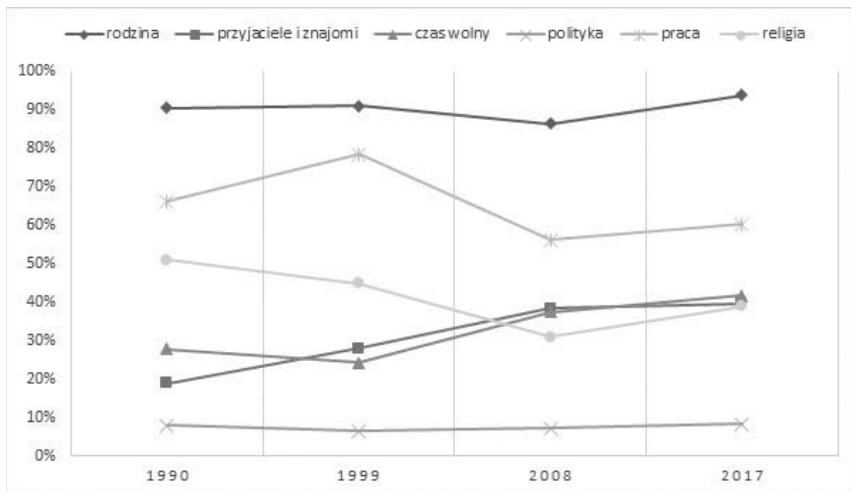
Wśród cech sprzyjających udanemu małżeństwu szczególne miejsce znajduje wierność, a jej znaczenie stale rośnie. Za „bardzo ważną” uznało ją 83,5% badanych w 1990 roku, 85,9% w 1999, 90,2% w 2008 i 91,5% w 2017 (patrz Wykres 2). Zwraca uwagę zdecydowanie respondentów odnośnie roli wierności, wyrażające się w przewadze odpowiedzi skrajnie aprobatywnych nad umiarkowanymi („raczej ważne” – które wahały się od 15,3% na początku lat 90. do 8,3% w ostatniej edycji badania). W przypadku pozostałych cech ta dysproporcja była mniejsza, a cechy o charakterze ekonomicznym od 2008 roku częściej były określane jako „raczej ważne” niż „bardzo ważne”. Wierność okazuje się być cechą uniwersalną, ponieważ jej znaczenie nie różnicuje się w zależności od cech społeczno-demograficznych respondentów ($p > 0,05$). Taką samą wagę przypisują jej badani niezależnie od płci, wieku, poziomu wykształcenia, liczby posiadanych dzieci i stanu cywilnego, co świadczy o potrzebie zaspokojenia potrzeb uczuciowych, do których Maria

odpowiedzi „bardzo ważna”.

¹⁰ M. Feliksiak, *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017, s. 5.

Ziemska zaliczyła oprócz życzliwości i miłości, również poczucie bezpieczeństwa i intymności¹¹.

Według respondentów istotną rolę w małżeństwie odgrywa posiadanie dzieci. Znalazło się ono na drugim miejscu wśród cech udanego związku. Za „bardzo ważną” kwestię uznało ją w 1990 roku 77,5% badanych, 73,9% w 1999, 58,3% w 2008 i 60,6% w 2017. Jednak wyniki wskazują, że przekonanie o znaczeniu posiadania dziecka stopniowo słabnie. Można tak przypuszczać, ponieważ zmniejsza się odsetek respondentów zdecydowanie wyrażających taką opinię na rzecz bardziej umiarkowanych postaw, chociaż we wszystkich edycjach badania dominanta przypada na odpowiedzi wskazujące na „bardzo ważną” rolę posiadania dziecka. Między rokiem 1990 a 2017 zmniejszył się o 16,9 p.p. odsetek osób twierdzących, że potomstwo jest bardzo ważne dla sukcesu związku (w 2008 roku takiego zdania było o 19,3 p.p. mniej badanych niż w 1990 roku), jednocześnie przybyło badanych dla których potomstwo jest „raczej ważne” (wzrost o 12,1 p.p.). W każdej edycji badania coraz więcej osób również wyrażało przekonanie o braku znaczenia posiadania dziecka dla udanego małżeństwa (2,4% w 1990, 2,3% w 1999, 6% w 2008 i 7,2% w 2017 roku). Pomimo tych zmian dzieci są niezmiennie postrzegane jako istotny element związku.



Wykres 2. Cechy ważne dla udanego małżeństwa w opinii respondentów¹²

¹¹ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 74-75.

¹² Respondenci mieli do wyboru trzy możliwe odpowiedzi w stosunku do wymienionych cech: „bardzo ważna”, „raczej ważna”, „niezbyt ważna”. Wykres przedstawia wyłącznie rozkład odpowiedzi „bardzo ważna”.

Czynniki związane z sytuacją ekonomiczną rodziny, takie jak odpowiedni dochód i dobre warunki mieszkaniowe znajdują się niżej w hierarchii cech udanego związku i ich znaczenie od 1999 roku spada. Zarobki na odpowiednim poziomie za „bardzo ważne” uznało 36,9% respondentów w 1990 roku, 46,8% w 1999, 41,9% w 2008 i 25,8% w 2017 roku. W tym wypadku zauważalna jest przewaga odpowiedzi umiarkowanych nad zdecydowanymi – szczególnie w najnowszej edycji badania (różnica 31,7 punktów procentowych). Wyniki sugerują, że dochody są postrzegane jako ważne dla udanego małżeństwa jednak ich rola nie jest kluczowa. Większe znaczenie wśród czynników ekonomicznych mają warunki mieszkaniowe, chociaż nacisk na tę cechę słabnie. W latach 90. ubiegłego wieku przeważały zdecydowane opinie na ten temat - w 1990 roku 53,4%, a w 1999 roku 54,2% badanych uznało, że jest to „bardzo ważna” cecha udanego małżeństwa, jako „raczej ważną” określiło ją o 13 p.p. mniej respondentów. W 2008 roku doszło do zrównania opinii zdecydowanych i umiarkowanych odnośnie znaczenia mieszkania – 46,6% badanych postrzegало je jako „bardzo ważne”, a 47,5% jako „raczej ważne”. Natomiast 9 lat później przeważały opinie umiarkowane (23,6 p.p.) – 34,4% uznało odpowiednie warunki lokalowe za „bardzo ważną” sprawę, a 58% - za „raczej ważną”. Zatem mieszkanie jest ogólnie cenionym dobrem, ponieważ ponad 90% badanych przypisuje mu znaczenie w kontekście sukcesu małżeńskiego (1990 - 93,6%, 1999 - 95,5%, 2008 - 94,1%, 2017 - 92,4%), jednak zwraca uwagę przesunięcie dominanty z odpowiedzi zdecydowanych na umiarkowane.

Ostatnią cechą, o którą pytano badanych we wszystkich edycjach badania, było dzielenie obowiązków domowych. Poglądy na ten temat nie uległy znaczącym zmianom na przestrzeni 27 lat. Jako „bardzo ważne” dla udanego związku wymieniło je ponad 52,1% badanych w 1990, 54,4% w 1999 roku, 51,2% w 2008 i 49,9% w 2017 roku, a odsetek osób uważających tę sferę za „raczej ważną” wzrósł od 41,5% w 1990 do 45,5% w 2017. Opinie na temat znaczenia podziału obowiązków domowych dla sukcesu małżeńskiego były w latach 1990-2008 istotnie zróżnicowane ze względu na płeć respondentów¹³. Kobiety częściej niż mężczyźni uważały, że jest to bardzo ważny czynnik oddziałujący na powodzenie związku (różnice wahały się od 10,6 p.p. do 7,3 p.p.). W 2017 roku różnice poglądów w tej kwestii między kobietami i mężczyznami zmniejszyły się i nie były istotne statystycznie ($p > 0,05$).

¹³ 1990: $\chi^2_{(2)} = 17,534$, $p < 0,05$; 1999: $\chi^2_{(2)} = 12,206$, $p < 0,05$; 2008: $\chi^2_{(2)} = 11,280$, $p < 0,05$

Powiązania między pracą a rodziną („spillover model”)

W nawiązaniu do opisanego we wstępie modelu wzajemnych oddziaływań pojawia się pytanie, czy aktywność zawodowa lub jej brak różnicuje podejście badanych do takich cech udanego związku jak posiadanie dzieci. Analiza wykazała istotne zróżnicowanie jedynie dla 2017 roku, kiedy to osoby nieaktywne zawodowo (65,7%) częściej niż pracujące (56,1%) wskazywały dzieci jako bardzo ważny czynnik udanego związku¹⁴. W pozostałych latach opinie osób pracujących nie odbiegały od poglądów osób niepracujących, stąd hipotezę o wpływie aktywności zawodowej na postrzeganie posiadania potomstwa jako warunku udanego związku należy odrzucić.

Analiza poglądów na temat znaczenia czynników ekonomicznych dla sukcesu małżeńskiego (czyli cech wynikających pośrednio z sytuacji zawodowej) z uwzględnieniem sytuacji rodzinnej respondentów daje wyraźniejszy obraz. W 1990 i 2017 roku opinie te były istotnie zróżnicowane ze względu na liczbę posiadanych dzieci oraz stan cywilny. Odpowiednie dochody i warunki lokalowe nabierają znaczenia wraz ze wzrostem liczebności rodziny¹⁵. W pozostałych edycjach badania (czyli w 1999 i 2008 roku) zaobserwowano podobną tendencją, jednak różnice nie były istotne statystycznie ($p > 0,05$). Na początku lat 90. mieszkanie jako „bardzo ważne” określiło 37,9% osób bezdzietnych, 49% rodziców jedynaków, 57,1% rodziców dwójki dzieci i 60,3% osób z rodzin wielodzietnych (patrz Tabela 1). Natomiast 27 lat później takiego zdania było 24,7% osób nieposiadających dzieci, 35% posiadających jedno dziecko, 34,9% - dwójkę dzieci i 41,5% - co najmniej trójkę. Wyniki sugerują, że w tej kwestii najczęściej zmiany zachodzą z momentem pojawienia się pierwszego dziecka w rodzinie. Wśród osób posiadających jedno dziecko odsetek respondentów określających dobre warunki mieszkaniowe jako „bardzo ważne” był w 1990 roku o 11,1 p.p. wyższy niż wśród osób bezdzietnych, a w 2017 roku o 10,3 p.p. Różnice pomiędzy rodzicami jedynaków, dwójki dzieci i co najmniej trójki są mniejsze (w 1990 wynoszą 8,1 p.p. i 3,2 p.p., a w 2017 - 0,2 p.p. i 6,6 p.p.).

¹⁴ $\chi^2_{(2)} = 14,765$, $p < 0,05$

¹⁵ Odpowiednie dochody: 1990: $\chi^2_{(6)} = 25,681$, $p < 0,05$ i 2017: $\chi^2_{(6)} = 23,244$ $p < 0,05$; dobre warunki mieszkaniowe: 1990: $\chi^2_{(6)} = 29,081$, $p < 0,05$ i w 2017: $\chi^2_{(6)} = 22,465$, $p < 0,05$

Tabela 1. Opinie na temat znaczenia dobrych warunków mieszkaniowych dla sukcesu małżeńskiego wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci.¹⁶

| Dobre warunki mieszkaniowe | | brak dzieci | jedno dziecko | dwoje dzieci | co najmniej trójka dzieci |
|----------------------------|--------------|-------------|---------------|--------------|---------------------------|
| 1990 | bardzo ważne | 37,9% | 49,0% | 57,1% | 60,3% |
| | raczej ważne | 50,6% | 44,4% | 37,9% | 34,9% |
| | nieważne | 11,5% | 6,5% | 5,0% | 4,9% |
| 1999 | bardzo ważne | 48,2% | 55,7% | 53,4% | 58,0% |
| | raczej ważne | 45,6% | 39,8% | 42,1% | 38,5% |
| | nieważne | 6,2% | 4,5% | 4,6% | 3,5% |
| 2008 | bardzo ważne | 44,3% | 51,4% | 47,9% | 43,6% |
| | raczej ważne | 48,2% | 45,6% | 47,1% | 49,3% |
| | nieważne | 7,5% | 3,1% | 5,0% | 7,1% |
| 2017 | bardzo ważne | 24,7% | 35,0% | 34,9% | 41,5% |
| | raczej ważne | 64,7% | 57,9% | 59,0% | 50,9% |
| | nieważne | 10,6% | 7,1% | 6,1% | 7,6% |

Źródło: baza danych EVS (opracowanie własne)

Narodziny pierwszego dziecka w rodzinie są punktem, od którego respondenci częściej zwracają uwagę na jakość warunków mieszkaniowych. Również znaczenie odpowiednich dochodów rośnie wraz z liczebnością dzieci (patrz Tabela 2.). W 1990 roku zarobki jako „bardzo ważne” w 1990 roku określiło 25,9% bezdzietnych respondentów, 37,5% rodziców jednego dziecka, 37,4% rodziców dwójki dzieci i 42,4% - co najmniej trójki. Podobnie jak w przypadku mieszkania największa różnica wystąpiła pomiędzy osobami posiadającymi jedno dziecko a bezdzietnymi (11,6 p.p.). Jednak 27 lat później pojawienie się dziecka nie powodowało takiej zmiany nastawienia do kwestii zarobków, nastąpił wówczas wzrost o 2,3 p.p. - z 19,8% wśród osób bezdzietnych do 22,1% wśród rodziców jedynaków. W 2017 roku większa zmiana opinii o wysokim znaczeniu zarobków następowała wraz z pojawieniem się drugiego dziecka (5,4 p.p.). Zdania, że odpowiednie zarobki są bardzo ważne dla sukcesu małżeńskiego było 27,5% badanych wśród rodziców dwójki dzieci i 31,3% rodziców co najmniej trójki dzieci. Zatem pod koniec drugiej dekady XXI w. badani częściej zwracają uwagę

¹⁶ W 1999 i 2008 roku nie odnotowano istotnego zróżnicowania ($p > 0,05$).

na odpowiednie dochody wraz z powiększaniem się rodziny. Jednak różnice maleją w stosunku do lat 90.

Tabela 2. Opinie na temat znaczenia odpowiedniego dochodu dla sukcesu małżeńskiego wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci.¹⁷

| Odpowiedni dochód | | brak dzieci | jedno dziecko | dwoje dzieci | co najmniej trójka dzieci |
|-------------------|--------------|-------------|---------------|--------------|---------------------------|
| 1990 | bardzo ważne | 25,9% | 37,5% | 37,4% | 42,4% |
| | raczej ważne | 49,4% | 46,1% | 50,4% | 46,9% |
| | nieważne | 24,7% | 16,4% | 12,2% | 10,7% |
| 1999 | bardzo ważne | 39,1% | 44,6% | 49,1% | 50,5% |
| | raczej ważne | 50,3% | 48,0% | 45,3% | 44,4% |
| | nieważne | 10,7% | 7,4% | 5,6% | 5,1% |
| 2008 | bardzo ważne | 43,6% | 42,5% | 40,4% | 40,5% |
| | raczej ważne | 43,6% | 50,2% | 48,5% | 43,9% |
| | nieważne | 12,7% | 7,3% | 11,1% | 15,6% |
| 2017 | bardzo ważne | 19,8% | 22,1% | 27,5% | 31,3% |
| | raczej ważne | 56,2% | 62,5% | 58,3% | 53,4% |
| | nieważne | 24,0% | 15,4% | 14,2% | 15,3% |

Źródło: baza danych EVS (opracowanie własne)

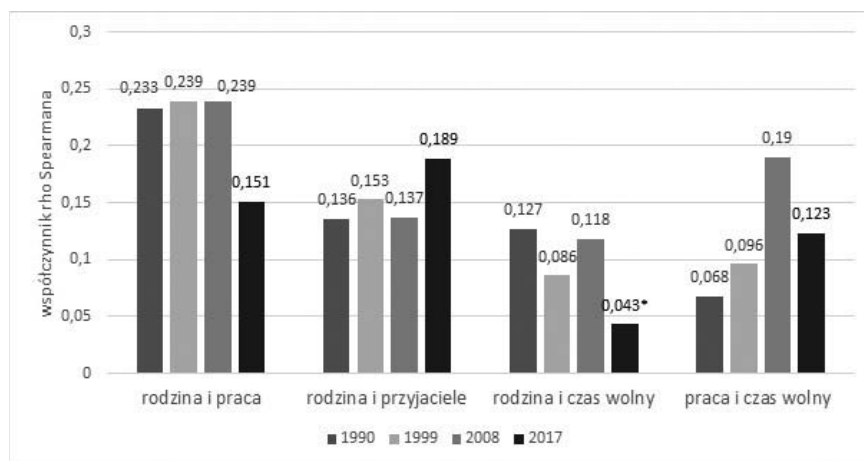
Kolejną zmienną różnicującą podejście do kwestii ekonomicznych małżeństwa w 1990 i w 2017 roku był stan cywilny respondentów. Najczęściej ich znaczenie doceniały osoby owdowiałe, a najrzadziej single¹⁸. Na początku lat 90. 24,4% osób, które nigdy nie zawarły formalnego związku, wymieniło dochód jako „bardzo ważną” kwestię, a mieszkanie – 30,6%. Natomiast 27 lat później wagę do dochodu przywiązywało 20,4% respondentów z tej grupy, a do mieszkania - 27,2%. Wśród osób owdowiałych na pieniądze wskazało 47% na początku lat 90. i 37,1% w 2017, a na warunki lokalowe 63,1% i 49,6%.

Wyniki wskazują, że osoby, które cenią rodzinę jednocześnie cenią pracę. Pozostaje to w zgodzie z przywoływanym na początku prezentowanego artykułu funkcjonalistycznym postrzeganiem rodziny jako instytucji łączącej

¹⁷ W 1999 i 2008 roku nie odnotowano istotnego zróżnicowania ($p > 0,05$).

¹⁸ Odpowiednie dochody: 1990: $\chi^2(6) = 28,782$, $p < 0,05$ i 2017: $\chi^2(6) = 21,728$ $p < 0,05$; dobre warunki mieszkaniowe: 1990: $\chi^2(6) = 47,784$, $p < 0,05$ i w 2017: $\chi^2(6) = 21,872$, $p < 0,05$

funkcje emocjonalne i ekonomiczne. Współczynnik Rho Spearmana wynosił 0,233 w 1990 roku, w 1999 i 2008 – 0,239. W 2017 roku nastąpił spadek do 0,151, jednak do tego czasu analiza korelacji wykazywała najsilniejszy związek w porównaniu z takimi wartościami jak rodzina i czas wolny, rodzina – przyjaciele, praca – czas wolny (patrz Wykres 3.). Wraz z osłabieniem związku między wartością rodziny i pracy nastąpiło wzmocnienie korelacji między rodziną a przyjaciółmi, która w 2017 roku wyniosła 0,189 (we wcześniejszych edycjach współczynnik wahał się od 0,136 do 0,153). O ile w latach 90. i pierwszej dekadzie XXI wieku osoby ceniące rodzinę częściej ceniły też pracę, to pod koniec drugiej dekady znaczenie relacji społecznych przewyższyło wagę przypisywaną aktywności zawodowej. Może to pokazywać pewne zmiany w orientacjach Polek i Polaków – o ile niemal 20 lat po transformacji ustrojowej diada rodzina-praca wydawała się poddawać co najwyżej niewielkim fluktuacjom, w ostatniej fali badania możemy zauważyć wzrost znaczenia par rodzina – przyjaciele i praca – czas wolny. Być może oznacza to separację sfery prywatnej i zawodowej, widoczne w odwróceniu hierarchii wartości wskaźników korelacji. Interesująca wydaje się także hipoteza o zmianie postrzegania samej pracy – nie jest już ona wartością autoteliczną (czy też służebną wobec instytucji rodziny), stąd wzrost wskaźników korelacji dla pary praca – czas wolny jeszcze w edycji z 2008 roku.



Wykres 3. Siła związku pomiędzy wybranymi wartościami badanymi w EVS¹⁹

¹⁹ Korelacja nieistotna została oznaczona *

Cechy pracy i jej znaczenie

Problematyka wzajemnych uwarunkowań sfery zawodowej i rodzinnej obejmuje też kwestie oddziaływania tej ostatniej na stosunek do pracy. Analiza danych pod kątem zróżnicowania podejścia do pracy ze względu na zmienne związane z sytuacją rodzinną respondentów wykazała, że nie występują istotne statystycznie różnice związane ze stanem cywilnym ($p > 0,05$). Natomiast w 2008 i w 2017 roku odnotowano takie zróżnicowanie związane z liczbą posiadanych dzieci²⁰. Respondenci będący rodzicami częściej niż bezdzietni wskazywali pracę jako „bardzo ważną” w ich życiu. W 2008 roku takich odpowiedzi udzieliło 58% osób posiadających dwójkę dzieci i 56% osób posiadających jedno dziecko oraz co najmniej trójkę potomstwa. W 2017 roku wzrosło znaczenie pracy wśród osób posiadających dzieci. Jako „bardzo ważną” najczęściej wskazywali ją respondenci z rodzin wielodzietnych (63%) oraz posiadający dwójkę dzieci (62,5%). Odsetek osób bezdzietnych dla których praca ma wysokie znaczenie nie zmienił się i wyniósł 54% w obydwu edycjach badania. Wraz z liczbą dzieci rośnie odsetek osób, dla których praca jest bardzo ważna, co szczególnie zauważalne jest w roku 2017. Jednak, gdy uwzględni się w analizie odpowiedzi respondentów wskazujące, że praca jest dla nich „raczej ważna”, to okazuje się, że w rodzinach wielodzietnych jej ogólne znaczenie spada w stosunku do osób bezdzietnych i posiadających jedno lub dwójkę dzieci, chociaż jednocześnie to właśnie w tej grupie największy odsetek osób przypisuje pracy bardzo wysokie znaczenie. Wśród osób posiadających co najmniej trójkę dzieci 14,3% w 2008 i 8,8% badanych w 2017 nie przywiązywało do pracy znaczenia (odpowiedzi „niezbyt ważna” i „w ogóle nieważna”). W pozostałych grupach odsetek takich odpowiedzi wahał się od 5,8% do 8,3% w 2008 roku i od 4,4% do 5% 9 lat później.

Analiza powiązań między pracą zawodową a rodziną skłania do postawienia pytania, czy role rodzinne, rodzicielskie (małżeństwo i rodzicielstwo) wpływają na przekonania o atrakcyjności różnych cech pracy. Kirkpatrick Johnson²¹ definiuje wartości związane z pracą w odniesieniu do potencjalnych korzyści z niej wynikających, a nagrody związane z pracą dzieli na wewnętrzne związane z charakterem podejmowanych działań (np. wyzwania,

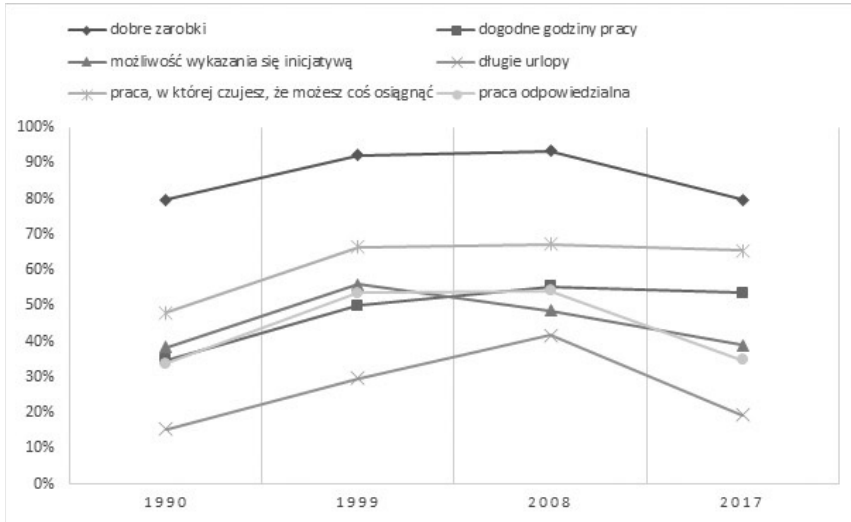
²⁰ Istotne zróżnicowanie opinii na temat znaczenia pracy ze względu na liczbę posiadanych dzieci: 2008 rok - $\chi^2(9) = 21,941$, $p < 0,05$; 2017 rok - $\chi^2(9) = 24,008$, $p < 0,05$. W przypadku danych z 1990 i w 1999 roku analiza nie mogła zostać przeprowadzona ze względu na fakt, że nie zostały spełnione formalne wymagania testu.

²¹ M. Kirkpatrick Johnson, *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352-353.

satysfakcja, odpowiedzialność) i zewnętrzne, czyli instrumentalne środki służące do osiągnięcia korzyści poza pracą (np. wynagrodzenie, bezpieczeństwo, prestiż).

Wśród cech samej pracy, które respondenci uznali za ważne, na pierwszym miejscu znalazły się zewnętrzne bonifikaty, czyli dobre zarobki. Zwraca jednak uwagę fakt, że po wzroście znaczenia tej kwestii z 79,8% w 1990 roku do 92,3% w 1990 i 93,5% w 2008 w edycji 2017 nastąpił spadek do poziomu 79,8% (patrz Wykres 4). Na drugim miejscu znalazły się kwestie związane z możliwością samorealizacji w pracy (bonifikaty wewnętrzne), chociaż znaczenie części z nich spadło po początkowym wzroście w latach 90. ubiegłego wieku. Wśród tych cech respondenci najczęściej wymieniali poczucie, że w pracy mogą coś osiągnąć (48% w 1990 roku, 66,4% w 1999, 67,2% w 2008 i 65,5% w 2017). Znaczenie tej cechy w przeciwieństwie do pozostałych związanych z samorealizacją w pracy po przyroście w latach 90. nie spadło. Możliwość wykazania się inicjatywą była ważna dla 38,4% w 1990 roku, 56% w 1990, 48,6% w 2008 i 38,9% w 2017. Respondenci podobnie odnieśli się do kwestii odpowiedzialności w pracy. Zwracało na nią uwagę 33,7% badanych na początku lat 90., 53,7% w 1999 roku i 54,2% w 2008, a w 2017 nastąpił spadek o 19,6 p.p do 34,7%.

Stosunek respondentów do czynników związanych ze sferą równowagi między życiem zawodowym a prywatnym - „work-life balance” - jest niejednoznaczny. Wyniki wskazują, że większe znaczenie ma dla badanych sprawa codziennych udogodnień, czyli dostosowanych do ich potrzeb godzin pracy niż długich urlopów. Godziny pracy w 1990 roku wymieniła 1/3 respondentów (34,7%), w 1999 roku nastąpił wzrost do 50%, a w kolejnych badaniach znaczenie tej kwestii utrzymało się na podobnym poziomie (55,3% w 2008 i 53,6% w 2017). Długie urlopy najczęściej były wymienione jako ważna cecha pracy w 2008 roku (41,8%), czyli w okresie, gdy odnotowano spadek pracy w hierarchii wartości o 22,2 p.p w stosunku do lat 90. (patrz Wykres 1). W 1990 roku urlopy były wymienione przez 15,4%, w 1999 przez 29,6% (czyli dwa razy więcej) i w 2017 przez 19,4%. Niemniej jednak obie cechy pracy sprzyjające godzeniu tej sfery z życiem prywatnym zyskały na znaczeniu w stosunku do lat 90. ubiegłego wieku, podobnie jak wzrosło znaczenie czasu wolnego w hierarchii cenionych wartości (patrz Wykres 1). Zatem w ostatnim okresie znaczenie poszczególnych cech pracy słabnie, z wyjątkiem dogodnych godzin pracy i poczucia, że praca stwarza pracownikom możliwości osiągnięć.



Wykres 4. Cechy pracy ważne dla respondentów ²²

Cechy pracy, wskazujące na możliwość godzenia sfery zawodowej z prywatną, nie są istotnie zróżnicowane ze względu na płeć respondentów ani ze względu na liczbę posiadanych dzieci. W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że trudności związane z łączeniem życia rodzinnego z zawodowym dotyczą głównie kobiet ²³, co wiąże się m.in. z podziałem obowiązków domowych i opiekuńczych w rodzinach. Można by zatem oczekiwać, że kobiety będą bardziej niż mężczyźni wyczulone na aspekty pracy zawodowej sprzyjające godzeniu kariery z życiem rodzinnym. Jednak analiza nie wykazała istotnych różnic ze względu na płeć w podejściu do cech pracy, które mogłaby stanowić ułatwienie w tej kwestii, czyli w dogodnych godzin i długich urlopów. Również liczba posiadanych dzieci nie różnicowała opinii respondentów na ten temat ($p > 0,05$). Wyjątkiem był rok 2008, kiedy to długie urlopy jako ważną dla nich cechę pracy częściej wskazywali mężczyźni (44,8%) niż kobiety (39,4%)²⁴ oraz osoby bezdzietne (48,5%) częściej niż będące rodzicami (od 37,4% do 41%)²⁵. Natomiast w 2017 rodzice co najmniej trójki dzieci (44,8%) rzadziej niż pozostali zwracali uwagę na dogodne godziny pracy (56,5% rodziców jednaków, dwójki dzieci i wśród osób bezdzietnych)²⁶.

²² Pytanie wielokrotnego wyboru.

²³ D. Duch-Krzyszczek, *Kto rządzi w rodzinie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 69.

²⁴ $\chi^2_{(1)} = 4,284$, $p < 0,05$

²⁵ $\chi^2_{(3)} = 15,760$, $p < 0,05$

²⁶ $\chi^2_{(3)} = 13,161$, $p < 0,05$

Tezę o spadku znaczenia pracy potwierdzają odpowiedzi na pytanie, czy powinna być stawiana na pierwszym miejscu, nawet jeśli oznacza to mniej czasu wolnego. Gdy po raz pierwszy zapytano o to respondentów w 1999 roku, większość – 64,4% zgadzała się z takim twierdzeniem, ale 9 lat później takich odpowiedzi było mniej o 26,6 p.p. (37,8%) i tendencja ta utrzymała się do 2017 roku (38,9%). Co ciekawe, właśnie w 2008 roku nastąpił wzrost znaczenia czasu wolnego w stosunku do lat 90. (patrz Wykres 1) – odsetek osób uważających go za bardzo ważny element życia wzrósł o 13,1 p.p. w stosunku do 1990.

Kwestia równowagi między czasem wolnym a pracą ma większe znaczenie dla osób bezdzietnych niż dla wychowujących potomstwo²⁷. W 1999 roku 48,2% osób nieposiadających dzieci uważało, że pracę należy stawiać na pierwszym miejscu nawet jeśli oznacza to, że trzeba jej poświęcić więcej czasu (patrz Tabela 3). Tego samego zdania było 61,5% rodziców jedynek, 65,8% rodziców dwójki dzieci i 75,1% osób posiadających co najmniej trójkę dzieci. W liczniejszych rodzinach częściej wyrażane jest przekonanie o primacie pracy nad czasem wolnym, co może wynikać z poczucia odpowiedzialności za byt materialny rodziny – tendencja ta utrzymuje się we wszystkich edycjach badania. W 2008 wśród osób bezdzietnych i rodziców jedynek 1/3 badanych (33,1%) zgodziła się, że pracę powinno się stawiać na pierwszym miejscu, wśród rodziców dwójki dzieci taką opinię wyraziło 41,5% respondentów, a w liczniejszych rodzinach – 43,6%. W 2017 roku 1/4 bezdzietnych badanych (25,4%) twierdziła, że praca powinna zajmować czołowe miejsce w hierarchii aktywności, natomiast wśród osób posiadających dzieci najczęściej z tym twierdzeniem zgadzali się rodzice co najmniej trójki dzieci (54%), a najrzadziej rodzice dwójki – 36,4%.

²⁷ 1999: $\chi^2_{(6)}=46,454$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(6)}=28,231$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(6)}=65,392$, $p<0,05$

Tabela 3. Opinie na temat czy praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci

| Praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu. | | brak dzieci | jedno dziecko | dwoje dzieci | co najmniej trójka dzieci |
|--|--------------------------------------|-------------|---------------|--------------|---------------------------|
| 1999 | zgadzam się | 48,2% | 61,5% | 65,8% | 75,1% |
| | ani się zgadzam, ani się nie zgadzam | 19,8% | 14,5% | 16,8% | 13,8% |
| | nie zgadzam się | 32,0% | 24,0% | 17,4% | 11,1% |
| 2008 | zgadzam się | 33,3% | 33,3% | 41,5% | 43,6% |
| | ani się zgadzam, ani się nie zgadzam | 25,6% | 31,8% | 29,7% | 31,3% |
| | nie zgadzam się | 41,1% | 34,9% | 28,8% | 25,1% |
| 2017 | zgadzam się | 25,4% | 39,8% | 36,4% | 54,0% |
| | ani się zgadzam, ani się nie zgadzam | 17,6% | 10,8% | 19,8% | 14,0% |
| | nie zgadzam się | 57,0% | 49,4% | 43,8% | 32,0% |

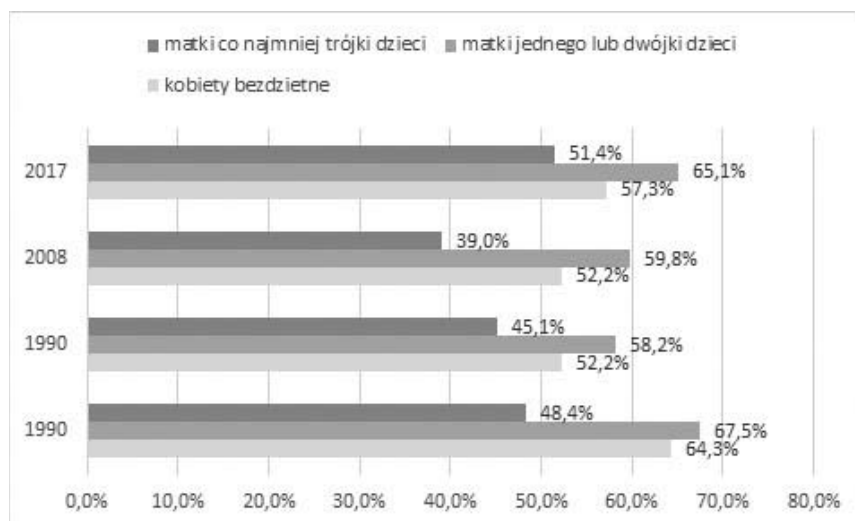
W 2008 roku zauważalna jest jednak zmiana w stosunku do roku 1999 – we wszystkich grupach mniej osób przyznawało pracy pierwszeństwo kosztem czasu wolnego. Co ciekawe, im większa liczba dzieci tym większy spadek popularności tego twierdzenia. Wśród osób bezdzietnych o 19,9 p.p. mniej osób niż pod koniec lat 90. uznawało, że praca jest najważniejsza, wśród rodziców jedynaków o 28,2 p.p., rodziców dwójki dzieci o 24,3 p.p., a wśród respondentów posiadających większą liczbę dzieci o 31,4 p.p. W 2017 roku 1/4 respondentów nieposiadających dzieci (25,4%) twierdziła, że praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu, natomiast wśród osób posiadających dzieci najczęściej z tym twierdzeniem zgadzali się rodzice co najmniej trójki dzieci (54%), a najrzadziej rodzice dwójki – 36,4%.

Poza liczbą dzieci również stan cywilny różnicuje w sposób istotny podejście respondentów do kwestii nadrzędnej pozycji pracy zawodowej²⁸. Najrzadziej takie podejście prezentowały osoby, które nigdy nie zawarły formalnego związku (1999 – 45,9%, 2008 – 30,6%, 2017 – 23,4%). Wśród

²⁸ 1999: $\chi^2_{(6)}=38,192$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(6)}=27,731$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(6)}=79,927$, $p<0,05$

pozostałych respondentów osoby owdowiałe i rozwiedzione częściej niż żyjące w związkach małżeńskich wyrażały pogląd, że praca powinna być na pierwszym miejscu nawet kosztem wolnego czasu.

W tym kontekście zwracają uwagę różnice w aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn. Niezależnie od sytuacji rodzinnej pracuje więcej mężczyzn niż kobiet - różnice wahają się od 8,8 p.p. w 2008 roku do 18,5 p.p. w roku 2017, kiedy osiągnęły najwyższy poziom. Jeśli w analizie uwzględnimy liczbę dzieci, okazuje się, że wielodzietność wiąże się z obniżoną aktywnością zawodową respondentów²⁹.



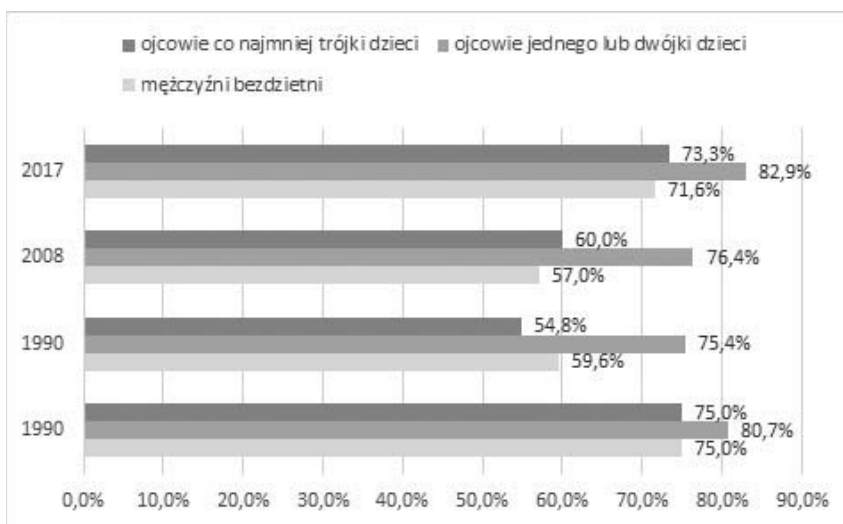
Wykres 5. Kobiety aktywne zawodowo z uwzględnieniem liczby posiadanych dzieci

W porównaniu z respondentkami bezdzietnymi i posiadającymi jedno lub dwójkę dzieci matki „wielodzietne” stanowią grupę najmniej aktywnych zawodowo kobiet. W 1990 roku pracowało 48,4% z nich, w 1990 – 45,1%, w 2008 – 39%, a w 2017 51,4%. W przypadku kobiet bezdzietnych grupa aktywnych zawodowo respondentek wahała się od 52,2% w 1999 i 2008 roku do 64,3% w 2017 (patrz Wykres 5). Wyniki wskazują, że najbardziej zaangażowane w pracę zawodową są matki posiadające jedno lub dwójkę dzieci (od 58,2% do 67,5% na przestrzeni 27 lat)³⁰. Dotyczy to również ojców

²⁹ Aby wykluczyć z analizy osoby na emeryturze, uwzględniono odpowiedzi respondentów do 65 roku życia.

³⁰ 1990: $\chi^2(2) = 12,951$, $p < 0,05$; 2008: $\chi^2(2) = 16,368$, $p < 0,05$; 2017: $\chi^2(2) = 6,933$, $p < 0,05$, w roku 1999 nie wystąpiły istotne różnice ($p > 0,05$).

– najwięcej pracujących respondentów było w grupie mężczyzn posiadających jedno lub dwoje dzieci (1990 – 80,7%, 1999 – 75,4%, 2008 – 76,4%, 2017 – 82,9%)³¹. Wśród mężczyzn bezdzietnych było mniej osób aktywnych zawodowo o 5,7 p.p. w 1990, a w kolejnych edycjach badania o 15,9 p.p., 19,4 p.p. i 11,3 p.p. (patrz Wykres 6). Przyczyny niższej aktywności zawodowej osób nieposiadających potomstwa w porównaniu z rodzicami jedynaków i dwójki dzieci mogą być związane z wiekiem, ponieważ osoby bezdzietne najczęściej zaliczają się do młodszych grup, które dopiero wkraczają na rynek pracy lub kontynuują naukę. Wyniki wskazują, że posiadanie większej liczby dzieci nie wiąże się ze wzrostem aktywności zawodowej, ponieważ wśród ojców „wielodzietnych” - podobnie jak w przypadku matek – jest mniej osób pracujących niż wśród rodziców z dwójką lub jednym dzieckiem na utrzymaniu (różnica wynosiła 5,7 p.p. w 1990, 20,6 p.p., w 1999, 16,4 p.p. w 2008, i 9,6 p.p. w 2017). Z wyjątkiem 1999 roku największa przewaga w aktywności zawodowej mężczyzn w stosunku do kobiet dotyczy rodziców „wielodzietnych” – 26,6 p.p. w 1990 roku, 21 p.p. w 2008 i 21,9 p.p. w 2017.



Wykres 6. Mężczyźni aktywni zawodowo z uwzględnieniem liczby posiadanych dzieci

³¹ 1999: $\chi^2_{(2)}=15,731$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(2)}=21,021$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(2)}=7,866$, $p<0,05$, w roku 1990 nie wystąpiły istotne różnice ($p>0,05$)

Podsumowanie

Na podstawie danych EVS można wnioskować, że rodzina zajmuje szczególne miejsce w hierarchii wartości Polek i Polaków niezależnie od cech społeczno-demograficznych respondentów. Na drugiej pozycji znajduje się praca zawodowa, chociaż na przełomie XX i XXI wieku nastąpił spadek jej znaczenia. Mirosława Marody i Anna Giza - Poleszczuk podkreślają, że praca „została wyrugowana z centrum na peryferie życia jednostkowego”³². Respondenci rzadziej wskazują na nią jako bardzo ważną wartość w ich życiu. Spadł też poziom aktywności zawodowej w stosunku do początku lat 90. W tym kontekście zwraca się uwagę na oddziaływanie takich zjawisk jak transformacja ustrojowa i przejście do gospodarki rynkowej oraz mechanizmów sterujących gospodarką w wymiarze globalnym, narastającego poczucia niepewności, wynikającego z modyfikacji form pracy i braku stałości³³. Jak zauważa Ulrich Beck „zawód utracił swoje dawne zabezpieczenia i funkcje ochronne”³⁴, co przekłada się nie tylko na kwestie zdobycia środków utrzymania, ale również podstawy tworzenia tożsamości.

W epoce konsumeryzmu praca nie tyle ma umożliwić zaspokojenie potrzeb co realizację pragnień³⁵. Rosnąca rola kultury materialnej i konsumpcji w życiu codziennym łączy się z deprecjacją pracy jako wartości autotelicznej. Widać to w danych EVS. Praca pozostaje ważną sferą aktywności społecznej, ale aspekty ekonomiczne małżeństwa nie są kluczowe dla jego sukcesu – wyprzedza je sfera intymności/relacji i reprodukcji. Co ciekawe, również aspekty ekonomiczne pracy (tzw. nagrody zewnętrzne, czyli zarobki) tracą znaczenie. Badani coraz więcej uwagi przypisują takim obszarom swojego życia jak czas wolny i krąg towarzyski, a w przypadku pracy – dogodnym godzinom.

Relacje pomiędzy sferą zawodową i rodzinną są niejednoznaczne. Z jednej strony wśród respondentów posiadających liczniejsze potomstwo częściej niż w pozostałych grupach praca stawiana jest na pierwszym miejscu nawet kosztem czasu wolnego, który mogliby poświęcić rodzinie. Można przypuszczać, że istotną rolę odgrywają w tym wypadku aspekty ekonomiczne

³² M. Marody M., A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 250.

³³ M. Marody, *Dynamika postaw wobec pracy*, w: A. Jasińska-Kania, *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 63.

³⁴ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 208.

³⁵ M. Marody M., A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 251.

i konieczność utrzymania licznej rodziny. Z drugiej strony, właśnie w grupie tzw. rodziców „wielodzietnych” odnotowano najniższą aktywność zawodową, co jest szczególnie zauważalne w przypadku matek.

Analiza danych EVS w kontekście „work-life-balance” wskazuje, że kobiety i mężczyźni w jednakowym stopniu cenią sobie te cechy pracy, które sprzyjają łączeniu kariery i życia rodzinnego. Różnice występują w odniesieniu do sfery domowej, ponieważ w tym wypadku kobiety częściej niż mężczyźni podkreślają znaczenie podziału obowiązków. Można zatem przypuszczać, że oczekują one raczej wsparcie ze strony swojego partnera niż rynku pracy.

Bibliografia:

- Bakiera L., *Między rodziną a pracą – funkcjonowanie dorosłych w rolach rodzicielskich na tle satysfakcji małżeńskiej i zawodowej*, w: (red.) I. Przybył, A. Żurek, *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 111-122.
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Duch-Krzystoszek D., *Kto rządzi w rodzinie*, Wydawnictw IFiS PAN, Warszawa 2007.
- Feliksiak M., *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukcyjność i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Górniak J., Wachnicki J., *Pierwsze kroki w analizie danych. SPSS for Windows*, SPSS Polska, Kraków 2004.
- Marody M., *Dynamika postaw wobec pracy*, w: (red.) A. Jasińska-Kania, *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 63-77.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Haas L., *Families and Work*, w: (red.) M.B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Pterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 571 – 612.
- Kirkpatrick Johnson M., *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352-369.

Wieczorkowska G., Wierzbiński J., *Statystyka. Analiza badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.

Interdependence between the family and professional work

Family and work are institutions of obvious importance from the point of view of an individual and society. These institutions are connected by a network of complex interactions. On the one hand, work, the conditions in which it is performed, income derived from it, can affect the functioning of the family and the way in which it is perceived. On the other hand, the degree of involvement of individuals in the professional sphere, expectations and aspirations connected with it may be a derivative of the family situation. The article presents a comparative analysis of family and work as values based on data from the European Value Survey. This international survey, conducted since 1990 in Poland on the basis of a representative, random sample, allows searching for determinants of the attitude to family, marriage and work. It allows also to conduct a longitudinal analysis. The family is invariably the dominant value and work is the second in the hierarchy, although its meaning begins to decline. Material culture and consumerism are reflected more and more clearly in the choices made by respondents. The work ceases to be an autotelic value. Parents with three or more children assign more importance to the sphere of their professional work, although at the same time this group is the least active professionally. Gender does not differentiate the approach to “work-life-balance”, although women more often emphasize the importance of egalitarian sharing of household duties.

Keywords: family, work, professional sphere, values, professional activity.

Współzależności pomiędzy sferą rodzinną i zawodową

Rodzina i praca to instytucje o oczywistym znaczeniu z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa, połączone siatką złożonych oddziaływań. Z jednej strony praca, warunki w jakich jest wykonywana, dochody z niej czerpane, mogą oddziaływać na funkcjonowanie rodziny oraz na sposób, w jaki jest ona postrzegana. Z drugiej – stopień zaangażowania jednostek w sferę zawodową oraz na oczekiwania i aspiracje z nią związane mogą być pochodną sytuacji rodzinnej. W prezentowanym artykule zostaną

przedstawione analizy porównawcze rodziny i pracy jako wartości, oparte na danych pochodzących z European Value Survey. To międzynarodowe badanie, realizowane w Polsce od 1990 roku na bazie reprezentatywnych, losowych prób, pozwala na poszukiwanie determinant stosunku do rodziny, małżeństwa i pracy, jak również na przeprowadzenie analizy longitudinalnej. Rodzina jest niezmiennie wartością dominującą, praca – drugą w hierarchii choć jej znaczenie zaczyna spadać. W wyborach dokonywanych przez respondentów coraz wyraźniej odbija się kultura materialna i konsumpcjonizm, a praca przestaje być wartością autoteliczną. Większą wagę sferze pracy zawodowej przypisują rodzice posiadający trójkę lub więcej dzieci, choć jednocześnie ta grupa jest najmniej aktywna zawodowo. Płeć nie różnicuje podejścia do „work-life-balance”, jakkolwiek to kobiety istotnie częściej podkreślają znaczenie egalitarnego podziału obowiązków domowych.

Słowa kluczowe: rodzina, praca, sfera zawodowa, wartości, aktywność zawodowa.

Krzysztof Arcimowicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID 0000-0003-3318-2421

Znaczenia symboliczne oraz inne funkcje samochodu we współczesnej rodzinie

Wprowadzenie

Żyjemy w świecie przedmiotów – upragnionych, nabywanych, pieszczonych, a następnie oddawanych, sprzedawanych, wyrzucanych na śmietnik lub złom¹. Jak pisze Jean Baudrillard: „Ściśle rzecz ujmując, człowiek epoki dostatku nie egzystuje już, jak uprzednio i odwiecznie, w środowisku innych ludzi, lecz otoczony jest przez PRZEDMIOTY”². Mimo iż teza francuskiego uczonego może wydawać się zbyt radykalna, to niezaprzeczalnie w jego słowach tkwi też prawda.

Obecnie w naukach humanistycznych i społecznych, a szczególnie subdyscyplinach, takich jak socjologia przedmiotów i antropologia codzienności, jest widoczna zmiana myślenia o przedmiotach materialnych, nie postrzega się ich tylko w kategoriach produktów czy dóbr, lecz ujmuje się je jako ważne artefakty stanowiące istotną część życia społecznego, które posiadają znaczenia symboliczne³.

Jednym z najważniejszych przedmiotów spotykanych w otoczeniu człowieka jest samochód. Według danych zebranych przez branżowy portal Ward's Auto liczba samochodów na świecie w 2010 roku przekroczyła miliard. W Polsce pod koniec 2017 roku było zarejestrowanych ponad 29,5

¹ Por. W. Godzic, *Wszyscy w niej po uszy zanurzeni*, „Kultura Popularna” 2004 nr 3.

² J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 7.

³ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 26.

miliona pojazdów mechanicznych, z czego 22,5 miliona stanowiły samochody osobowe⁴.

Dzięki wprowadzeniu na początku XX wieku linii montażowej przez Henry'ego Forda samochód, najpierw w Stanach Zjednoczonych, a potem w innych krajach stał się przedmiotem dostępnym dla mas. W wielu współczesnych rodzinach auto jest głównym po mieszkaniu artykułem konsumpcji, często spełniającym wiele funkcji i generującym sporą liczbę znaczeń. Samochód dawno przestał być postrzegany, jeśli kiedykolwiek jedynie tę funkcję mu przypisywano, jako przedmiot służący mobilności ludzi.

Celem artykułu jest scharakteryzowanie znaczeń symbolicznych samochodu, zastosowań praktycznych, a także innych funkcji auta we współczesnej rodzinie. Posługuję się szeroką (inkluzywną) definicją rodziny opartą na pojęciu diady Simla-Trosta. Termin „rodzina” dotyczy nie tylko tradycyjnych struktur, takich jak rodzina nuklearna, ale także diad w postaci par małżeńskich, kohabitacyjnych, rodzin monoparentalnych, a także innych związków dwojga ludzi (np. typu LAT – *living apart together*)⁵. Oprócz rozważań teoretycznych w artykule zaprezentowane zostały także wyniki analizy zawartości oraz analizy semiologicznej reklam SUV-ów zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych koncernów samochodowych w Polsce w 2014 roku.

Znaczenia symboliczne samochodu

Analizę chciałbym rozpocząć od rozważań dotyczących znaczeń symbolicznych samochodu, ponieważ w społeczeństwie konsumpcyjnym, są one, jak sądzę, w wielu przypadkach ważniejsze niż użytkowe właściwości auta. W naukach humanistycznych pojęcie symbolu jest szerokie, inaczej jest rozumiane, gdy mowa o symbolizmie w sztuce, inaczej gdy chodzi o kontekst dociekań semantycznych. Dla potrzeb mojej analizy pod terminem „znaczenia symbolicznie” ujmuję arbitralny lub powstały w inny sposób związek między artefaktem i zbiorem znaczeń innych niż znaczenie, do którego ów artefakt bezpośrednio się odnosi⁶. Ta asocjacja może być tworzona w różny

⁴ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2018*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018, s. 551, tabl. 24(465).

⁵ Zob. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 93-115; K. Arcimowicz, *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach. Analiza seriali obyczajowych najpopularniejszych na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, s. 179-181.

⁶ Por. R. Zimny, *Kreowanie obrazów świata w tekstach reklamowych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2008, s. 205-206; E. Leach, *Kultura i komunikowanie*, Wydawnictwo Naukowe

sposób i kształtować się w krótszym bądź dłuższym okresie. Dziś największą rolę w kształtowaniu symboliki samochodów odgrywają różnego rodzaju działania marketingowe producentów, teksty kultury, marketing szeptany, oceny ekspertów oraz funkcjonująca w świadomości społecznej opinia dotycząca określonego segmentu aut, danej marki lub konkretnego modelu auta.

Analizując samochód jako przedmiot, jakby powiedział Baudrillard, „naładowany konotacjami”, niemożliwe jest zamknięcie się w jednej koncepcji teoretycznej, gdyż żadna pojedyncza teoria nie jest w stanie udźwignąć i opisać wszystkich aspektów posiadania i użytkowania samochodu w późnej nowoczesności. Jak sądzę w wydobywaniu głębszych sensów dotyczących relacji człowieka z autem i znaczeń samochodu w rodzinie współczesnej, oprócz dociekań z zakresu antropologii przedmiotów i socjologii rodziny, może być pomocnych kilka perspektyw teoretycznych, takich jak: krytyka społeczeństwa konsumpcyjnego dokonana Jeana Baudrillarda i Zygmunta Baumana, teoria fałszywych potrzeb i fetyszyzmu towarowego zarysowana przez Karola Marksa i rozwijana w szkole frankfurckiej, koncepcja kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu, Freudowskie rozważania dotyczące przesunięcia wartości erotycznej na przedmioty, antropologia codzienności, czy wreszcie biografia przedmiotów.

Baudrillard był jednym z pierwszych uczonych, którzy podjęli systematyczną analizę społeczeństwa konsumpcyjnego i symbolicznych znaczeń przedmiotów w tym społeczeństwie. Według francuskiego badacza możliwość konsumowania daje człowiekowi zadowolenie. Jednak system konsumpcji nie opiera się w ostatniej instancji na potrzebie rozkoszy, lecz na kodzie przedmiotów jako znaków i generowanych przez nie różnicach⁷.

Producenci aut bardzo szybko dostrzegli, iż klienci kupując samochód nie zachowują się w pełni racjonalnie. W Stanach Zjednoczonych już w latach 20. XX wieku sam fakt posiadania samochodu nie wystarczał do zaprezentowania wysokiej pozycji społecznej właściciela i jego rodziny. Konieczne stało się posiadanie samochodu odpowiedniej klasy. Koncerny samochodowe odkryły, że możliwe jest takie manipulowanie konsumentem, aby ten zmieniał samochód na nowy, kiedy stary przestanie wyrażać to, co dana osoba chce zaprezentować otoczeniu. David Gartman twierdzi, iż prekursorem takiego działania był koncern General Motors, który w latach 20. minionego stulecia zaczął oferować swoim klientom „stylowe” samochody.

PWN, Warszawa 2010; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, hasło: „Symbol”, s. 936.

⁷ J. Baudrillard, *Spoleczeństwo konsumpcyjne...*, dz. cyt., s. 91.

Modele projektowano na nowo każdego roku, co zachęcało właścicieli aut do częstego zmieniania samochodu, aby być jak najbardziej na czasie. Coroczne modyfikacje estetyczne stanowiły istotny element strategii koncernu zmierzającej do utrzymania popytu na jak najwyższym poziomie. Strategia ta zakładała, że klienci nie zachowują się w sposób racjonalny, gdyż dla dużej części nabywców najważniejsze nie są właściwości użytkowe auta, lecz jego znaczenia symboliczne. Właściciele samochodu pragną za jego pośrednictwem wysłać komunikaty dotyczące wysokiego statusu społecznego zarówno swojego, jak i bliskich (którzy ten samochód użytkują niekoniecznie jako kierowcy). Jednak te symboliczne komunikaty, aby były wciąż znaczące potrzebują unowocześniania, które łączy się z nabywaniem nowych modeli aut „podsuwanych” przez producentów samochodów⁸.

Jak sądzę, pomocna w kontekście podjętych prze mnie badań jest koncepcja fetyszyzmu towarowego pochodząca od Karola Marksa, a rozwijana w szkole frankfurckiej. Max Horkheimer i Theodor Adorno w *Dialektyce oświecenia* pisząc o fetyszyzmie towarowym koncentrują się wprawdzie na przemyśle kulturowym, ale ich rozważania można odnieść do oddziaływań marketingu samochodowego. Ludzie płacą więcej za konkretne auta, nie dlatego, że są one lepsze pod względem technicznym i funkcjonalnym od zwykłych samochodów, ale dlatego, że są ofiarami fetyszyzmu towarowego. Horkheimer i Adorno stwierdzają: „Konsumenci uważają, że im mniej dana rzecz kosztuje, tym mniej zostają obdarowani”⁹. Dziś jedynie połowa ceny nowego samochodu jest związana z jego funkcją transportową. Oznacza to, że drugie 50% ceny auta ludzie są skłonni płacić za jego pozatransportowe walory¹⁰.

Z kolei Pierre Bourdieu twierdzi, że praktyki konsumpcyjne są funkcją habitusu aktorów społecznych i ich kapitałów. Teza francuskiego socjologa dotycząca konfliktu klasowego odnosi się do rywalizacji klas za pomocą dostępnych im różnego rodzaju kapitałów, w tym także kapitału kulturowego. Samochód może być wyrazem stylu życia i dobrego smaku, a nie tylko

⁸ Por. A. Aldridge, *Konsumpcja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 54; Ł. Goryszewski, *Tuning wiejski jako narzędzie walki o pozycję w ramach systemu stratyfikacji społecznej*, w: B. Łaciak (red.), *Mozaika obyczajowości codziennej. Studium socjologiczno-antropologiczne*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 2011, s. 95; D. Gartman, *Auto Opium. A Social History of Automobile Design*, Routledge, London and New York 1994, s. 43.

⁹ M. Horkheimer, T. Adorno, *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994, s. 181.

¹⁰ C. Szczepaniak, E. Menes, *Socjologiczne implikacje optymalizacji konstrukcyjnej samochodu osobowego*, „Archiwum Motoryzacji” 1998 nr 3, s. 116.

znakiem statusu ekonomicznego jego właściciela. Auto jest niewątpliwie nadal ważnym przedmiotem w tworzeniu i umacnianiu stratyfikacji klasowej opartej na kapitale ekonomicznym, ale może też pełnić funkcję kostiumu społecznego, podkreślać styl życia i dobry smak zarówno właściciela pojazdu, jak i jego bliskich¹¹.

W tym miejscu chciałbym przedstawić wyniki analizy reklam SUV-ów. Można powiedzieć, że współcześnie jedną z najważniejszych funkcji reklamy jest stymulacja pragnień i zachowań. Baudrillard w książce *The System of Objects* pisze: „Kiedy konsumujemy produkt jako produkt, konsumujemy jego znaczenie przekazywane przez reklamę”¹².

Termin „SUV” (*sport utility vehicle*) to angielski skrót oznaczający pojazd sportowo-użytkowy, rodzaj auta, które łączy cechy komfortowego samochodu osobowego, terenowego, a nawet sportowego. Należy jednak dodać, że idea stworzenia tego rodzaju samochodu powstała w Stanach Zjednoczonych i była związana z chęcią wypromowania wszechstronnego samochodu rodzinnego¹³. Mimo przemian rynku motoryzacyjnego, na przykład pojawienia się nowego (sub)segmentu aut, określanego mianem „crossoverów”, wiele SUV-ów nadal jest postrzeganych i pozycjonowanych jako samochody rodzinne. Trzeba podkreślić, że zarówno w Polsce, jak i innych krajach europejskich SUV-y są w obecnym stuleciu najdynamiczniej rozwijającym się segmentem rynku motoryzacyjnego. Dane zgromadzone przez International Council on Clean Transportation (ICCT) wskazują, że w Europie w 2001 roku sprzedano niecałe 0,5 miliona SUV-ów, a w 2017 roku niemal 4,3 miliona. W ciągu 17 lat oferta modeli tego typu aut zwiększyła się ponad trzykrotnie¹⁴.

Skupiłem się na reklamach zamieszczanych na oficjalnych stronach internetowych koncernów samochodowych w Polsce w 2014 roku. Oficjalne strony internetowe producentów aut pełnią dziś bardzo ważną rolę w marketingu samochodów. Korzysta z nich duża liczba osób zamierzających nabyć auto. Adresy odnajdywałem przy pomocy wyszukiwarki Google, wpisując nazwę konkretnej marki i dodając rozszerzenie „pl”¹⁵. Taki sposób doboru

¹¹ Por. P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; T. Dant, *Kultura materialna...*, dz. cyt., s. 32, 41.

¹² J. Baudrillard, *The System of Objects*, Verso, London – New York 1996, s. 164.

¹³ K. Wojciechowicz, *Przyszłość w skrócie*, „Auto Moto” 2014 nr 9, s. 4–10.

¹⁴ *Olbrzymi wzrost popularności SUV-ów*, „Motor” 2019 nr 4, s. 10–11.

¹⁵ Klikając w zakładkę „samochody osobowe” (najczęściej umieszczoną na górze strony) wybierałem interesujący mnie model SUV-a. Zwykle po wykonaniu tej czynności wyświetlała się reklama zawierająca zdjęcie auta ukazanego w jakiejś scenarii oraz hasło

materiału badawczego pozwolił przeanalizować reklamy niemal wszystkich sprzedawanych na rynku polskim modeli SUV-ów w drugiej połowie 2014 roku. Próba zawierała 59 modeli samochodów 28. producentów. Łącznie przeanalizowałem 69 reklam SUV-ów. Na potrzeby moich badań stworzyłem klucz kategoryzacyjny, który obejmował kilkanaście kategorii, między innymi markę, model SUV-a, wielkość auta, hasło główne w reklamie, opis auta, sceneryjną w jakiej ukazano samochód. W badaniach posłużyłem się metodą ilościowej analizy zawartości, którą wsparłem analizą semiologiczną. Semiologia pozwala na pogłębienie analizy – przejście od poziomu denotacji do poziomu konotacji¹⁶. Analizowałem zarówno warstwę wizualną jak i tekstualną reklam. Celem moich badań było opisanie najważniejszych strategii reklamowych, pozwalających specjalistom od marketingu przekonać ludzi do zakupu SUV-a. Interesowały mnie wartości łączone z samochodem SUV w reklamie oraz sposoby stymulowania i podsycaenia pragnienia posiadania SUV-a.

Tabela 1. Wartości eksponowane w głównych hasłach reklamowych SUV-ów zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych koncernów samochodowych w Polsce we wrześniu i październiku 2014 roku

| Lp | Wartości | Liczebność N=139 | Najczęściej występujące kolokacje wartości |
|----|-----------------|---------------------|--|
| 1. | Styl | 21 | Styl i nowoczesność, wyjątkowość, perfekcja |
| 2. | Wolność | 21 | Wolność i wyjątkowość, moc, wszechstronność |
| 3. | Wszechstronność | 19 | Wszechstronność i wolność, styl, emocje, moc |
| 4. | Wyjątkowość | 19 | Wyjątkowość i emocje, styl, wolność |
| 5. | Nowoczesność | 11 | Nowoczesność i styl, wolność, miejskość |
| 6. | Moc | 10 | Moc i styl, nowoczesność, wyjątkowość |
| 7. | Ekonomiczność | 9 | Ekonomiczność i wszechstronność, ekologia |

główne promujące dany model, napisane większą lub znacznie większą czcionką niż reszta tekstu reklamowego. W niniejszym artykule skupiłem się na analizie reklam, które wyświetlały się po otwarciu zakładki z nazwą danego modelu SUV-a. Na ogół na monitorze pojawiała się jedna reklama, ale niektórzy producenci zamieszczali kilka połączonych ze sobą reklam, w takim przypadku kodowałem dwie pierwsze reklamy.

¹⁶ Zob. np. G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 83-99; R. Barthes, *Mitologie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000, passim; D. Strianti, *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Warszawa 1998, s. 92-107.

| | | | |
|-----|----------------|---|-----------------------------------|
| 8. | Perfekcja | 7 | Perfekcja i wyjątkowość, styl |
| 9. | Bezpieczeństwo | 6 | Bezpieczeństwo i komfort, styl |
| 10. | Emocje | 4 | Emocje i wolność, wszechstronność |
| 11. | Miejskość | 4 | Miejskość i wszechstronność, styl |
| 12. | Tradycja | 4 | Tradycja i moc |
| 13. | Ekologia | 2 | Ekologia i ekonomiczność |
| 14. | Komfort | 2 | Komfort i bezpieczeństwo |

Wyniki przeprowadzonej przeze mnie analizy wskazują, że w przypadku SUV-ów eksponuje się głównie pozaużytkowe właściwości auta. Producenci sugerują, że oferowane przez nich SUV-y są stylowe, wyjątkowe i zapewniają ich właścicielom wolność. Jest to widoczne w reklamach aut należących do segmentu premium. Ilustrację mogą stanowić reklamy SUV-ów niemieckich i japońskich: „Perfekcja w miejskim stylu” (Audi Q3) „Rewolucja zyskała formę” (Lexus NX 200t), „Wolność ekstremalna” (BMW X1). Jednak także w przypadku reklam relatywnie tanich SUV-ów często wartość dodana jest bardziej eksponowana niż użytkowe właściwości auta. Egzemplifikację mogą stanowić następujące komunikaty: „S jak Sexy, U jak Urban, V jak Vanity” (Fiat Sedici); „Styl i nowoczesność” (Hyundai ix35); „Nowy Korando. Stylowy gracz” (SsangYong).

Jedyną eksponowaną wartością związaną z walorami czysto użytkowymi samochodu jest wszechstronność SUV-ów. Ilustrację tego zagadnienia mogą stanowić następujące komunikaty: „Napęd na cztery koła (AWD). Możesz jechać dokąd tylko zechcesz” (Fiat Freemont); „Bezgraniczne. Wszechstronne” (BMW X3); „Przekrocz granice z dynamicznym Santa Fe” (Hyundai). Owa wszechstronność w najważniejszych hasłach reklamowych dotyczy głównie właściwości terenowych SUV-a, a nie możliwości aranżacji wnętrza. Owszem, informacje dotyczące wnętrza pojawiają się, ale dopiero w szczegółowych opisach auta. Może to wydawać się dziwne, gdyż skłonni jesteśmy postrzegać SUV-y jako auta rodzinne, w których funkcjonalność kabiny pasażerskiej czy bagażnika ma duże znaczenie. Co więcej, w warstwie wizualnej reklamy, jak i w głównych hasłach reklamowych, rodzina prawie w ogóle nie występowała¹⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że wiele SUV-ów

¹⁷ Pewien wyjątek stanowi reklama Volvo XC70, która przedstawia mężczyznę i kobietę na wycieczce w górach. Nie mamy jednak pewności czy dwoje są małżeństwem, czy jedynie znajomymi lub rodzeństwem.

jest kupowanych jako samochód rodzinny, to znaczy służący do przewożenia członków rodziny, ale jednocześnie duża liczba nabywców nie chce, by ich pojazd był postrzegany jako pospolity, ma być czymś więcej niż zwykłe auto rodzinne i takie obietnice odnajdują w reklamach.

Do tej pory zajmowałem się znaczeniami symbolicznymi samochodu (związanymi ze stratyfikacją społeczną) funkcjonującymi „na zewnątrz” rodziny. Jednakże samochód może być również atrybutem władzy i symbolicznym wyrazem hierachii „wewnątrz” struktury rodzinnej¹⁸.

Badania pokazują, że gdy w rodzinie jest jeden samochód, rozporządza nim głównie mężczyzna. Auto w tym przypadku może być symbolem wyższego statusu mężczyzny niż pozostałych członków rodziny, a także w sposób symboliczny wyrażać jego władzę w rodzinie. Ilustrację omawianego problemu stanowi wypowiedź jednej z rozmówczyń Danuty Duch-Krzystoszek, która przeprowadziła wywiady koncentrujące się wokół kwestii relacji w polskich małżeństwach: „Mężczyzna do pracy samochodem, a my tramwajem. Bo jak jest ten samochód w rodzinie to dominuje nad tym samochodem mężczyzna”¹⁹.

Gdy w rodzinie są dwa auta, droższe, bardziej prestiżowe najczęściej użytkuje mąż, natomiast tańsze żona. Taka sytuacja występuje nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach²⁰. Niekorzystne dla kobiet stereotypy dotyczące użytkowania auta lub aut są wzmacniane przez teksty kultury popularnej. Rysem charakterystycznym wielu rodzin przedstawianych w najpopularniejszych polskich serialach telewizyjnych (*M jak miłość*, *Na dobre i na złe*, *Klan*, *Barwy szczęścia*, *Na Wspólnej*) jest wyższy status społeczny i wyższe dochody mężczyzn niż kobiet, a co za tym idzie posiadanie i dysponowanie przez nich droższymi, bardziej prestiżowymi samochodami²¹.

Baudrillard, analizując funkcje przedmiotów materialnych uzupełnia Marksowskie pojęcie fetyszyzmu towarowego, wprowadzając Freudowskie pojęcie przesunięcia wartości erotycznej na przedmioty²². Tym tropem podążały też niektóre analizy feministyczne. Na przykład Lucy Komisar w pracy

¹⁸ Znaczenia symboliczne auta funkcjonujące „na zewnątrz rodziny” i „wewnątrz rodziny” są ze sobą związane.

¹⁹ D. Duch-Krzystoszek, *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2007, s. 72.

²⁰ J. Urry, *Życie za kółkiem...*, dz. cyt., s. 421.

²¹ Zob. K. Arcimowicz, *Dyskursy o płci i rodzinie...*, dz. cyt., s. 223-231.

²² Zob. T. Dant, *Kultura materialna...*, dz. cyt., s. 69.

The Image of Woman i Advertising stwierdza, iż samochód jest fallicznym symbolem władzy, a kobieta dopełnieniem owej symboliki²³.

Utylitarne znaczenie samochodu oraz inne funkcje auta w rodzinie

Utylitarne znaczenie auta w rodzinie wiąże się głównie ze zwiększeniem mobilności członków rodziny (choć w związku z olbrzymią liczbą aut we współczesnych metropoliach, ta kwestia staje się problematyczna, szerzej piszę o tym w dalszej części artykułu). Auto osobowe wykorzystywane jest jako pojazd umożliwiający dojazd do pracy, dowiezenie i odebranie dzieci ze szkoły, zrobienie zakupów, wyjazd na wycieczkę lub wakacje.

Kiedy samochód był relatywnie bardzo droгим przedmiotem, na ogół tylko dobrze sytuowane rodziny mogły sobie pozwolić na kupno auta – najczęściej jego kierowcą i właścicielem był mężczyzna, pełniący rolę głowy i jedyne (lub głównego) żywiciela rodziny. Jednak w związku z bogaceniem się społeczeństw i postępiem technologicznym, samochody stały się bardziej przystępne cenowo. Ponadto emancypacja kobiet sprawiła, że wiele z nich zaczęło prowadzić auta. Zasygnalizowane przemiany społeczno-ekonomiczne spowodowały, że w rodzinach pojawił się drugi samochód, użytkowany głównie przez kobietę, najczęściej pełniącą rolę matki i żony. Opisany proces zaczął się w Stanach Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej w czasie tak zwanego *baby boomu* (okresie, w którym notowano wysokie wskaźniki urodzeń). Typowa amerykańska rodzina należąca do klasy średniej mieszkała w przedmieściach (suburbiach) aglomeracji, składała się z męża pracującego zarobkowo poza domem, dojeżdżającego do pracy w centrum miasta samochodem oraz żony opiekującej się kilkorgiem dzieci i gospodarstwem domowym²⁴. Taka struktura rodziny, układ przestrzenny miast i dosyć słabo rozwinięty transport publicznym sprawiły²⁵, że drugi samochód stał się ważnym elementem funkcjonowania rodziny – dzięki niemu żona mogła

²³ L. Komisar, *The Image of Woman in Advertising*, w: V. Gornick i B. K. Moran (red.), *New American Library*, New York, s. 304-328. Samochód jako symbol falliczny często pojawia się w reklamach i filmach. Warto zauważyć, że już w pierwszym filmie pornograficznym zatytułowanym *Darmowa przejażdżka* z 1915 roku samochód jest przynętą i symbolem wysokiego statusu mężczyzny, zob. T. Szlendak, *Samochód*, w: „Kultura Popularna” 2004, nr 3, s. 49.

²⁴ Por. J. Urry, *Życie za kółkiem*, w: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 421.

²⁵ Kwestia transportu publicznego w Stanach Zjednoczonych, jak również w innych krajach jest złożona. W niektórych amerykańskich metropoliach jest dobrze rozwinięty (np. w Nowym Jorku), ale w wielu dużych miastach pozostawia sporo do życzenia (np. w Los Angeles).

dowozić dzieci do szkoły i robić sprawunki. Trzeba jednak pamiętać, że świat, mimo silnego oddziaływania wpływów globalizacyjnych, nie jest jednolity. Nie należy traktować sposobu użytkowania aut osobowych w Stanach Zjednoczonych jako wzorca, który znajduje zastosowanie we wszystkich krajach świata – kultury motoryzacyjne nie są identyczne.

W tym miejscu chciałbym się przyjrzeć sytuacji w Polsce. Na wstępie warto powiedzieć, że liczba aut przypadających na tysiąc osób jest w naszym kraju większa niż średnia w Unii Europejskiej. W 1990 roku było zarejestrowanych 138 aut osobowych na tysiąc mieszkańców Polski, natomiast w 2017 roku ten współczynnik był ponad czterokrotnie wyższy i wynosił 571 samochodów na tysiąc osób²⁶. W wielu zamożnych europejskich miastach (na przykład w Amsterdamie, Kopenhadze, Berlinie) w obecnym stuleciu obserwujemy znaczny spadek liczby samochodów, podczas gdy w polskich metropoliach liczba aut nieustannie rośnie. W Poznaniu jest więcej zarejestrowanych aut niż wynosi liczba mieszkańców tego miasta. W Warszawie na tysiąc mieszkańców przypada ponad dwukrotnie więcej samochodów niż w Berlinie.²⁷

W 2017 roku blisko dwie trzecie polskich gospodarstw domowych było wyposażonych w samochód osobowy, w wielu rodzinach jest obecnie więcej niż jedno auto, a coraz większa liczba rodzin posiada dwa lub nawet trzy auta. W latach 2007–2015 odsetek gospodarstw domowych, które miały więcej niż jeden samochód zwiększył się z 4% do 18%²⁸.

Obserwacja tego, co się dzieje na polskich drogach (nie tylko w dużych miastach) pozwala stwierdzić, że zwiększenie mobilności dzięki posiadaniu samochodu staje się problematyczne. W aglomeracjach są coraz większe korki, drogi lokalne są coraz bardziej zatłoczone samochodami, do tego dochodzą duże problemy ze znalezieniem wolnego miejsca parkingowego

²⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018, tabl. II, s. 66, tabl. 10(220), s. 321.

²⁷ Dane zostały zebrane przez Główny Urząd Statystyczny (dalej GUS) i dotyczą 2016 roku, cyt. za: A. Pacholski, *W Warszawie niemal trzykrotnie więcej aut na 1000 mieszkańców niż w Nowym Jorku.auta pożerają polskie miasta*, portal Oko.press, 22.09.2018, <https://oko.press/w-zielonej-gorze-dwa-razy-wiecej-aut-na-1000-mieszkanow-niz-w-nowym-jorku-auta-pozeraja-polskie-miasta/> (z dn. 19.03. 2019).

²⁸ Zob. *Rocznik Statystyczny...*, dz. cyt., tabl. II, s. 66, tabl. 6(957), s. 763; *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Vizja Press & IT, Warszawa 2015. Dane publikowane przez GUS w rocznikach statystycznych, a także te zamieszczone w raportach *Diagnoza społeczna* nie pozwalają ustalić jaki jest odsetek (lub liczba) rodzin posiadających więcej niż dwa auta.

w mieście. W tym kontekście warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w naszym kraju ciągle przybywa samochodów, skoro poruszanie się autem po polskich drogach jest coraz bardziej uciążliwe?

Wyczerpująca odpowiedź na powyższe pytanie znacznie przekroczyłaby ramy niniejszego artykułu, w związku z tym ograniczę się do niezbędnego minimum. Rosnącą w naszym kraju z każdym rokiem liczbę samochodów osobowych można tłumaczyć niedostatecznym rozwojem transportu publicznego, a także likwidacją w ostatnich latach niektórych połączeń kolejowych i autobusowych. Jednak o wiele większą rolę odgrywają tu inne czynniki. Jak sądzę najważniejsze są znaczenia symboliczne samochodu, które zasygnalizowałem w poprzednim segmencie artykułu. W polskich warunkach samochód wciąż jest widowym znakiem awansu społecznego. Dla wielu osób i rodzin auto jest jedną z nielicznych możliwości zakomunikowania, choć w wielu przypadkach na wyrost, swojego sukcesu ekonomicznego. Pewną rolę odegrało też dążenie do naśladowania zachodnich wzorców konsumpcyjnych, które przez dziesiątki lat pozostawały dla większości społeczeństwa jedynie odległym marzeniem. W sytuacji społeczeństw takich jak polskie, dodatkowo w grę wchodzi zjawisko zachłyśnięcia się wolnością. Samochód stał się namacalnym dowodem tej wolności²⁹.

Chęć posiadania własnego auta można także rozważać biorąc pod uwagę inne aspekty. Badania zrealizowane w Polsce na początku lat 90. XX wieku pokazują, że największy przyrost samochodów miał miejsce w rodzinach zaliczanych do najsłabszych ekonomicznie, których dochody pozostawały poniżej ówczesnego minimum socjalnego³⁰. Niektórzy rozmówcy biorący udział w badaniu przeprowadzonym w 2000 roku w małej popegeerowskiej miejscowości przez Arkadiusza Karwackiego, na pytanie, jak spożytkowałiby ewentualną wygraną w postaci 20 tysięcy złotych, odpowiadali, że tę kwotę w pierwszym rzędzie przeznaczyliby na zakup samochodu³¹. Cezary Szczepaniak i Edward Menes uważają, iż osoby o niskich dochodach poszukują w samochodzie ucieczki od kłopotów i problemów dnia codziennego. Samochód jest niejednokrotnie rekompensatą braku własnego mieszkania i/lub

²⁹ C. Szczepaniak, E. Menes, *Socjologiczne implikacje...*, dz. cyt., s. 119.

³⁰ T. Dorosiewicz, Z. Zielińska, A. Zieliński, *Wydatki na transport w dochodach indywidualnych ludności w latach 1990 – 1991*, ITS, Warszawa 1992, cyt. za: C. Szczepaniak, E. Menes, *Socjologiczne implikacje...*, dz. cyt., s. 119.

³¹ A. Karwacki, „Underclass” na zakupach – czyli paradoksy konsumpcji ubogich Polaków, w: T. Szlendak, K. Pietrowski (red.), *Na pokaz. O konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 64.

stałej pracy, stwarza iluzję, a w pewnych przypadkach daje nawet nadzieję, że dzięki niemu będzie można rozwiązać problemy natury egzystencjalnej³².

Żywiolowy okres rozwoju motoryzacji w Polsce nastąpił po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Liberalna polityka rządu sprawiła, że Polacy zaczęli masowo sprowadzać używane samochody z zagranicy. Należy jednak zauważyć, iż średni wiek auta osobowego w Polsce (z ważnymi badaniami technicznymi) w 2017 roku wynosił ponad 13 lat i był jednym z najwyższych wśród krajów należących do Unii Europejskiej³³. Polki i Polacy jeżdżą na ogół leciwymi lub dość leciwymi autami, które często mają duży przebieg, a ich stan techniczny – w niemałej liczbie – pozostawia sporo do życzenia. Wiele aut użytkowanych w Polsce to auta powypadkowe, które zostały w wyniku prywatnego importu sprowadzone z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Mimo rosnącej liczby samochodów w naszym kraju, nie we wszystkich rodzinach, szczególnie tych gorzej sytuowanych, jest więcej niż jedno auto. Brak drugiego samochodu może wynikać nie tylko z powodu niedostatecznych środków finansowych, ale w wielu przypadkach jest to czynnik kluczowy. W niektórych rodzinach kobiety nie mają możliwości dysponowania autem. Duch-Krzystoszek pisze: „Kobiety pozbawione samochodu na co dzień bardzo odczuwają niedogodności z tym związane. Mówią, że ogranicza to możliwości robienia codziennych zakupów – jeśli robią je z dala do domu, to muszą dźwigać lub przewozić autobusami ciężkie torby, muszą też prosić mężów o pomoc przy większych zakupach. Kobiety są też uzależnione od swoich mężów w odwożeniu dzieci na dodatkowe zajęcia. W sumie kobietom obciążonym zakupami i dziećmi samochód na co dzień przydałby się bardziej niż mężczyznom, którzy używają go głównie do dojazdów do pracy”³⁴.

Sposób rozporządzania autem lub autami w rodzinie jest zróżnicowany, zależy między innymi od liczby samochodów i układu relacji rodzinnych. W rodzinach partnerskich, których podstawą są zrównoważone relacje władzy i egalitarny podział obowiązków między małżonkami (lub

³² C. Szczepaniak, E. Menes, *Socjologiczne implikacje...*, dz. cyt., s. 120.

³³ A. Streżyńska, *Odpowiedź na interpelację nr 12856w sprawie aktualnej liczby pojazdów samochodowych zarejestrowanych w Systemie Informatycznym Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (SI CEPiK)*, 23.06.2017, Interpelacja tabela 7.(1932808_1935755).pdf, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=7E8E327B> (z dn. 16.03.2019).

³⁴ D. Duch-Krzystoszek, *Kto rządzi w rodzinie...*, dz. cyt., s. 72-73.

kohabitantami)³⁵ samochody mogą być użytkowane w zrównoważony sposób przez kobietę i mężczyznę³⁶.

Auto bywa zarzewiem konfliktów rodzinnych (na przykład związanych z określeniem kto i kiedy ma nim jeździć), ale może przyczyniać się do zacieśniania więzów rodzinnych, mam tu na myśli wspólne podróżowanie samochodem, ale również wspólne dbanie o pojazd. Przestrzeń wewnątrz samochodu sprzyja prowadzeniu intymnych rozmów przez podróżujących autem członków rodziny, przyczynia się też do bardziej otwartego rozmawiania o trudnych kwestiach. Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii i Australii wskazują, że wspólna podróż autem rozluźnia zahamowania i sprzyja temu, by nastoletnie dzieci rozmawiały z matką i/lub ojcem o rzeczach, o których z reguły nie rozmawia się w domu, na przykład dotyczących ciała i wyglądu zewnętrznego, relacji intymnych z rówieśnikami oraz używek³⁷.

W tym miejscu chciałbym się zastanowić nad kolejnymi funkcjami auta. Daniel Miller uważa, że nabycie pojazdu jest często początkiem długiego i złożonego procesu, w trakcie którego konsument „pracuje” nad autem i dokonuje jego rekontekstualizacji³⁸. Marek Krajewski nawiązując do rozważań Granta McCrackena zwraca uwagę na strategie okiełznania przedmiotów. Z samochodem są związane swoiste rytuały troski – konserwowanie, naprawianie, tuningowanie, mycie, czyszczenie³⁹. Te czynności mogą być wykonywane razem przez kilka osób (na przykład ojca i dzieci, małżonków, rodziców oraz dzieci) i przyczyniać się do wzmocnienia więzów rodzinnych. W niektórych rodzinach samochody są personalizowane, a nawet antropomorfizowane, stają czymś w rodzaju członka rodziny. Autu nadaje się imię lub pieszczotliwą nazwę, przemawia się do niego, czasami błaga, by zadziało. Samochód może również być swoistym spoiwem rodziny zyskującym status dobra rodowego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie.

³⁵ Na temat pojęcia rodziny partnerskiej (*egalitarian family*) zob. np. *Encyclopedia of Human Relationships*, vol. 1, H. T. Reis i S. Sprecher (red.), Sage Publications [F. M. Deutsh, hasło „Egalitarian Relationship”, s. 482-483].

³⁶ Zob. J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, *passim*.

³⁷ G. Waitt i T. Harada, *Parenting, Care and the Family Car*, „Social and Cultural Geography” 2016, vol. 17, nr 8, s. 1095; E. Laurier i in., *Driving and „Passenger”*: Notes on the Ordinary Organization of Car Travel, „Mobilities” 2008 vol. 3 nr 1, s. 2.

³⁸ D. Miller, *Material Culture and Mass Consumption*, Blackwell, Oxford 1987, s. 190.

³⁹ M. Krajewski, *Są w życiu rzeczy. Szkice z socjologii przedmiotów*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Kraków 2013, s. 14.

Zakończenie

Weryfikowanie formułowanych przez autorki i autorów tez dotyczących znaczeń symbolicznych samochodu w rodzinie stanowi pewien problem, głównie z powodu deficytu rzetelnych badań empirycznych, szczególnie dotkliwie odczuwanego w Polsce. Niemniej, można zaryzykować tezę, iż dla wielu rodzin owe znaczenia są ważniejsze lub co najmniej równie ważne jak transportowe wartości auta. Sformułowaną tezę potwierdzają zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki analizy reklam SUV-ów. W powszechnej opinii samochody tego typu są postrzegane jako rodzinne, służące do sprawnego i w miarę komfortowego przemieszczania się rodziny, tymczasem w wielu reklamach te, jak i inne użyteczne walory schodzą na dalszy plan – eksponowane są wartości symboliczne samochodu (styl, wyjątkowość, nowoczesność).

Samochód w rodzinie jest nadal ważnym przedmiotem, który służy zwiększaniu mobilności oraz realizacji innych funkcji praktycznych. Jednak w związku z rosnącą liczbą samochodów, co jest szczególnie widoczne w naszym kraju, użyteczne właściwości auta stają się coraz bardziej problematyczne. W tym kontekście, można za Georgem Ritzerem, mówić o „nieracjonalności racjonalności”, a więc o systemie racjonalnym, który wywołuje skutki przeczące rozsądkowi, sytuacji, kiedy racjonalność (w gruncie rzeczy pozorna) staje się nieracjonalna⁴⁰.

Należy pamiętać o tym, że status społeczno-ekonomiczny poszczególnych rodzin jest bardzo zróżnicowany, a ten fakt wpływa na kształtowanie się różnych wzorców nabywania i użytkowania samochodu (lub samochodów) w rodzinie. W Polsce mimo systematycznego bogacenia się społeczeństwa, wiele gospodarstw domowych ma problem z realizowaniem swoich – relatywnie rzecz biorąc – wcale nie tak bardzo wygórowanych planów konsumpcyjnych. W naszych warunkach chęć posiadania własnego auta, choćby leciwego, można zinterpretować odwołując się do bardzo celnych przemyśleń Baumana: „W świecie, w jakim żyjemy, pragnienie pozostania w konsumpcyjnej grze też stanowi swoistą odmianę odwiecznego ludzkiego marzenia o godności. Nie można nikogo winić o to, że pogoń za poczuciem godności odbywa się w takich, a nie innych okolicznościach”⁴¹.

⁴⁰ G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, przeł. Ludwik Stawowy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2003, s. 37.

⁴¹ *Bauman o popkulturze. Wypisy, koncepcja i wybór* M. Halawa, P. Wróbel, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 25.

Bibliografia:

- Aldridge A., *Konsumpcja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Arcimowicz K., *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach. Analiza seriali obyczajowych najpopularniejszych na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.
- Barthes R., *Mitologie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Baudrillard J., *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Baudrillard J., *The System of Objects*, Verso, London – New York 1996.
- Bauman o popkulturze. Wypisy, koncepcja i wybór M. Halawa, P. Wróbel, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Dant T., *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Vizja Press & IT, Warszawa 2015.
- Dorosiewicz T., Zielińska Z., Zieliński A., *Wydatki na transport w dochodach indywidualnych ludności w latach 1990 – 1991*, ITS, Warszawa 1992.
- Duch-Krzystoszek D., *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2007.
- Encyclopedia of Human Relationships*, vol. 1, H. T. Reis i S. Sprecher (red.), Sage Publications [F. M. Deutsh, hasło „Egalitarian Relationship”, s. 482-483].
- Gartman D., *Auto Opium. A Social History of Automobile Design*, Routledge, London – New York 1994.
- Godzic W., *Wszyscy w niej po uszy zanurzeni*, „Kultura Popularna” 2004, nr 3, s. 5-6.
- Goryszewski Ł., *Tuning wiejski jako narzędzie walki o pozycję w ramach systemu stratyfikacji społecznej*, w: (red.) B. Łaciak, *Mozaika obyczajowości codziennej. Studium socjologiczno-antropologiczne*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 2011, s. 93-106.
- Horkheimer M., Adorno T., *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994.
- Karwacki A., *„Underclass” na zakupach – czyli paradoksy konsumpcji ubogich Polaków*, w: (red.) T. Szlendak, K. Pietrowski, *Na pokaz. O konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 47-66.

- Komisar L., *The Image of Woman in Advertising*, w: V. Gornick i B. K. Moran (red.), *New American Library*, New York, s. 304-328.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, hasło: „Symbol”, s. 936.
- Krajewski M., *Są w życiu rzeczy. Szkice z socjologii przedmiotów*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Kraków 2013.
- Laurier E. i in., *Driving and „Passengering”: Notes on the Ordinary Organization of Car Travel*, „Mobilities” 2008, vol. 3, nr 1, s. 1079-1100.
- Leach E., *Kultura i komunikowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Miller D., *Material Culture and Mass Consumption*, Blackwell, Oxford 1987.
- Olbrzymi wzrost popularności SUV-ów*, „Motor” 2019, nr 4, s. 10-11.
- Ostrouch-Kamińska J., *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
- Pacholski A., *W Warszawie niemal trzykrotnie więcej aut na 1000 mieszkańców niż w Nowym Jorku. Auta pożerają polskie miasta*, portal Oko.press, 22.09.2018, <https://oko.press/w-zielonej-gorze-dwa-razy-wiecej-aut-na-1000-mieszkancow-niz-w-nowym-jorku-auta-pozeraja-polskie-miasta/> (z dn. 19.03.2019).
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, przeł. Ludwik Stawowy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2003.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2018*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Streżyńska A., *Odpowiedź na interpelację nr 12856w sprawie aktualnej liczby pojazdów samochodowych zarejestrowanych w Systemie Informatycznym Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (SI CEPiK)*, 23.06.2017, Interpelacja tabela 7.(1932808_1935755).pdf, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=7E8E327B> (z dn. 16.03. 2019).
- Strianti D., *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Zys i S-ka Wydawnictwo, Warszawa 1998.
- Szczepaniak C., Menes E., *Socjologiczne implikacje optymalizacji konstrukcyjnej samochodu osobowego*, „Archiwum Motoryzacji” 1998, nr 3, s. 113-122.
- Szlendak T., *Samochód*, „Kultura Popularna” 2004, nr 3, 48-50.

- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Urry J., *Życie za kółkiem*, w: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak 2008, s. 411-429.
- Waite G., Harada T., *Parenting, Care and the Family Car*, „Social and Cultural Geography” 2016 vol. 17 nr 8, s. 1-23.
- Wojciechowicz K., *Przyszłość w skrócie*, „Auto Moto” 2014 nr 9, s. 4-10.
- Zimny R., *Kreowanie obrazów świata w tekstach reklamowych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2008.

Symbolic meanings and other functions of the car in the present day family

In present day families a car fulfills utilitarian functions: it enables them to get to work, to drive children to school, to go on holiday, etc. However, the car has long ceased to be perceived, if ever ascribed to this function, as an object serving an efficient moving from “point A to point B.” The car has several symbolic meanings: the car may be a symbol of the economic status, a symbol of power, a reflection of one’s lifestyle, and so on. The aim of this article is to characterize the symbolic meanings of the car, its practical applications, as well as other functions of the car in the present day family. My theoretical considerations are primarily conducted in reference to the literature on sociology/anthropology of objects, sociology of the family as well as cultural gender studies. The article also presents results of the analysis of the content as well as the semiological analysis of advertisements of SUVs placed in official webpages of motor car concerns in Poland in 2014.

Keywords: car, family, symbolic meanings of car, utilitarian functions of car, advertisement.

Znaczenia symboliczne oraz inne funkcje samochodu we współczesnej rodzinie

We współczesnych rodzinach auto pełni funkcje użyteczne – umożliwia dotarcie do pracy, odwiezienie dziecka do szkoły, wyjazd na wakacje *et cetera*. Jednakże samochód dawno przestał być postrzegany, jeśli kiedykolwiek jedynie tę funkcję mu przypisywano, jako przedmiot służący do

sprawnego przemieszczania się z „punktu A” do „punktu B”. Samochód posiada wiele znaczeń symbolicznych – może być symbolem statusu ekonomicznego, symbolem władzy, odzwierciedleniem stylu życia i tak dalej. Celem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie znaczeń symbolicznych samochodu, zastosowań praktycznych, a także innych funkcji auta we współczesnej rodzinie. Rozważania teoretyczne prowadzone są głównie w odwołaniu do literatury z zakresu socjologii/antropologii przedmiotów, socjologii rodziny oraz antropologii codzienności. W artykule zaprezentowane zostały także wyniki analizy zawartości oraz analizy semiologicznej reklam SUV-ów zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych koncernów samochodowych w Polsce w 2014 roku.

Słowa kluczowe: samochód, rodzina, znaczenia symboliczne auta, funkcje użyteczne samochodu, reklama.

Anna M. Wachowiak

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-5971-4847

Miłość, młodość, czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich.

Wstęp

Rodzina jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka na każdym etapie jego życia, instytucją rozwoju naturalnego, jak ją często określamy. Jednak ulega ona nieustannym przemianom.

Każdy z nas jest częścią rodziny, choć ta struktura, której część stanowimy może się istotnie różnić.

Jakie są wyobrażenia na temat udanej rodziny, jaką rodzinę w przyszłości chcieliby posiadać młodzi ludzie we Francji oraz w Polsce, czy warunkiem i jej fundamentem jest małżeństwo, czy też związek partnerski, czy ma to być związek z dziećmi a jeśli tak, to z iloma najlepiej?

Jaki jest stosunek zapytanych studentów do związków homoseksualnych, ewentualności wychowywania przez nich dzieci, warunków życia rodzin monoparentalnych, ewaluacji innych form alternatywnych wobec małżeństwa i rodziny, coraz częstszych rozpadów małżeństw oraz rosnącej liczby dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi, wreszcie – jaki kurs obiera współczesne małżeństwo i rodzina, to kluczowe pytania zadane studentom francuskim i polskim.

Francja jest krajem, który znacząco odbiega od Polski w zakresie popularności alternatywnych form małżeństwa. Ponad połowa dzieci we Francji rodzi się parom w związkach partnerskich nie będących małżeństwem, bądź w wyniku decyzji o samotnym rodzicielstwie. Ponadto Francja należy również do 25 krajów w Europie, w których zalegalizowano związki homoseksualne i gdzie osoby tej samej płci mogą legalnie wstępować

w związku małżeńskie. Nie sposób pominąć kwestii, iż Francja jest mocno zsekularyzowanym krajem.

W Polsce przeciwnie. U nas religia odgrywa znaczącą rolę w życiu społecznym i rodzinnym. Wciąż przeważająca liczba Polaków przyznaje się do katolicyzmu i związków z „obyczajami i wiarą przodków”. Nawet jeśli nie są praktykujący.

Z drugiej strony postępująca sekularyzacja po upadku komunizmu w Polsce jest faktem. Niektórzy twierdzą, że religia nie wygra z postępem.

Na ile więc spojrzenie na małżeństwo i rodzinę, jak i na zróżnicowane formy różnią się w Polsce i we Francji w oczach młodych ludzi? Wstępna eksploracja tych problemów stanowi główny cel prezentowanego artykułu.

Przemiany w poglądach na charakter związku małżeńskiego i rodzinnego

Przez długi okres, właściwie do niedawna, opracowania dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego powiązane były w sposób nierozłączny. Nie istniały właściwie, jak i do tej pory nie istnieją, socjologiczne traktowałyby opracowania na temat ontogenezy życia rodzinnego, które traktowałyby tę problematykę w oderwaniu od małżeństwa.

L. Janiszewski połączył zagadnienie małżeństwa z życiem rodzinnym stwierdzając, że pomiędzy małżeństwem a rodziną zachodzi relacja oparta na pięciu związkach:

1. *Związek genetyczny*, gdyż każda rodzina powstaje z zawarcia związku małżeńskiego;
2. *Związek strukturalny*, gdyż małżeństwo tworzy podstawowy element struktury rodziny, mąż i żona z chwilą przyjścia potomstwa na świat stają się rodzicami, zatem małżeństwo staje się synonimem rodziny;
3. *Związek funkcjonalny*, ponieważ funkcje małżeństwa są ściśle powiązane z podstawowymi funkcjami rodziny;
4. *Związek organizacyjny*, gdyż wiele czynności związanych z życiem małżeńskim odnosi się jednocześnie do działań wykonywanych na rzecz rodziny;
5. *Związek ideologiczny*, ponieważ oceny dotyczące instytucji małżeńskiej korelują w zasadzie z ocenami wypowiedzianymi na temat rodziny czy zjawisk życia rodzinnego traktowanych jako wartości¹.

¹ L. Janiszewski (1986), *Sukces małżeński w rodzinach marynarzy*, Studia Socjologiczne, Warszawa, s. 25-26.

Współczesne przemiany życia rodzinnego nie przekreślają co prawda tych pięciu związków pomiędzy małżeństwem a rodziną, nie tracą one na aktualności, nie tracą one na aktualności, lecz tak rozpowszechnione związki partnerskie podważają ich niekwestionowany do niedawna uniwersalizm.

Podważeniu ulegają więc w niektórych przypadkach następujące rodzaje związków:

1. Związek genetyczny, gdyż nie każda rodzina powstaje z zawarcia związku małżeńskiego. Coraz więcej rodzin charakteryzuje inna relacja genetyczna.
2. Strukturalny – już niekoniecznie małżeństwo i niekoniecznie mąż i żona stanowią podstawowy element struktury rodziny.
3. Związek funkcjonalny jest przestrzegany w większości małżeństw, jak i związków partnerskich, choć związki alternatywne typu DINKS (Double Income No Kids) a także LAT go podważają. Dzieje się tak podobnie z innymi formami alternatywnymi. Wiele funkcji ulega zawieszeniu, a niektóre uzupełnieniu o dodatkowe, niestandardowe funkcje.
4. Związki: organizacyjny oraz związek ideologiczny zachowują swoją aktualność.

Z badań prowadzonych przez F. Adamskiego,² oraz badań ogólnopolskich nad stosunkiem nowożeńców do katolickiego modelu małżeństwa i rodziny,³ wynika fakt upowszechniania się przekonania o świeckim charakterze instytucji małżeństwa. Młodzi ludzie coraz częściej poprzestają jedynie na ślubie cywilnym, małżeństwo traci na wartości, gdyż sami małżonkowie dopuszczają możliwość rozwodu, jeśli zaistnieje taka konieczność.

Z badań CBOS wynika, że badani coraz częściej włączają w definicję rodziny nie tylko małżeństwo z dziećmi, ale także matkę lub ojca samotnie wychowujących dzieci, partnerów posiadających dzieci. Natomiast pary homoseksualne wychowujące dzieci nie są postrzegane jako rodzina⁴.

„Od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z przemianami ustrojowymi oraz ściśle się z tym łączącymi przeobrażeniami w świadomości społecznej i zmianami w funkcjonowaniu współczesnych małżeństw, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych Głównego

² F. Adamski, *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002.

³ https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF, odczyt 31.01.2019.

⁴ Tamże *Badanie: Aktualne problemy i wydarzenia*, 31 stycznia - 6 lutego 2013, *Rodzina i jej współczesne znaczenie i rozumienie*.

Urzędu Statystycznego, w roku 1991 orzeczono ich 33,8 tys., w 1995 – 38,1 tys., a w 2000 roku – 42,8 tys.⁵. „Najnowsze dane statystyczne nie pozostawiają jednak wątpliwości, że w ostatnich latach zaszła rewolucja w myśleniu Polaków na temat małżeństwa i jego „nierozzerwalności”. W niechlubnych statystykach dotyczących liczby rozwodów zaczęliśmy gonić Zachód⁶. Jest ich rocznie ponad 67 tys. Znacznie częściej rozpadają się małżeństwa w mieście niż na wsi. – W mieście rozwodem kończy się 44 proc. małżeństw, podczas gdy na wsi 22,7 proc. – mówi prof. Piotr Szukalski, demograf z Uniwersytetu Łódzkiego, autor najnowszego raportu o rozwodach⁷.

Decyzja o zakończeniu pożycia małżeńskiego coraz częściej podejmowana jest bez oglądania się na otoczenie. Najwyraźniej wiele osób także nad Wisłą zaczęło wychodzić z założenia, że życie jest zbyt krótkie, by tracić kolejne lata na próby dogadania się z partnerką/partnerem. Niezadowolone pary, zamiast próbować rozwiązać spory bądź naprawić to, co się zepsuło, coraz częściej udają się do sądu, by rozwiązać związek małżeński.

Ponadto w przeciwieństwie do krajów Zachodu, w Polsce nie istnieje instytucja pojednania – tam specjalny urzędnik stara się rozwiązać konflikt i pogodzić zwaśnionych małżonków⁸. Zatem na poglądy młodych ludzi na temat małżeństwa oraz rodziny w dużym stopniu wpływają wskazane procesy, w tym nietrwałość małżeństwa odzwierciedlona statystyką.

Postawy wobec małżeństwa a syndrom opóźnienia?

Analiza odpowiedzi młodych ludzi w kwestii postaw wobec małżeństwa, rodziny etc. nasuwa pytania, na ile wynikają one ze znanego z licznych diagnoz i opisów socjologicznych tzw. syndromu opóźnienia, a na ile z młodego wieku respondentów.

Ważny jest też dylemat, jakie elementy tego syndromu, w jakich aspektach, zmieniają strukturę, sposób zakładania i funkcjonowanie rodziny?

Jak pisze Krystyna Slany,⁹ do społecznych aspektów „syndromu opóźnienia” należą między innymi: zindywidualizowane wybory modelu bycia

⁵ Tamże *Badanie: Aktualne problemy i wydarzenia*, 31 stycznia- 6 lutego 2013, *Rodzina i jej współczesne znaczenie i rozumienie*.

⁶ <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/302029849-Jak-czesto-rozwodza-sie-Polacy.html> odczyt: 14/01/19.

⁷ warszawa.naszemiasto.pl/artukul/rozwoy-w-polsce-cześciej-odchodzimy-od-siebie-w-miastach,4004513,art,t,id,tm.html, odczyt: 06.03.2019 r.

⁸ Tamże.

⁹ K. Slany, „Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźnienia” i jego konsekwencje dla polityki społecznej, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006 XVII, s. 13-25.

we dwoje, zaburzenia w skłonności do zawierania małżeństw, zmiany w typach rodzin, które s. tego konsekwencją, (monoparentalność, spadek rodzin z dziećmi, rodziny partnerów,) spadek natężenia urodzeń przez kobiety we wszystkich grupach wieku, wzrost odsetka panien i kawalerów.

„Zależność między rodziną a społeczeństwem wyraża się w tym, że funkcje i struktura rodziny muszą pozostawać spójne z wymogami społeczeństwa, w ramach którego rodzina istnieje”¹⁰.

Zdaniem demografów, proces radykalnych przemian modelu rodziny w Polsce, który inaugurują młodzi ludzie nie zakończył się i nadal będzie kontynuowany. Zachodzące zmiany skłaniają do potwierdzenia pojawienia się modelu zindywidualizowanych wyborów i odchodzenia od tradycyjnych wartości, które obrazuje model zunifikowanych wyborów aksjologicznych. „Można przyjąć także założenie, że dokonujące się przemiany zwiastują również wyłanianie się nowego modelu zunifikowanych wyborów aksjologicznych, dalekiego jednak od zawartości modelu tradycyjnego. Zauważalne zmiany w typach rodzin, tj. wyraźny wzrost liczby rodzin monoparentalnych, głównie matek z dziećmi (bez wskazania czynnika wolicjonalności), spadek liczby małżeństw z dziećmi oraz formalne pojawienie się po raz pierwszy wśród typów rodzin – rodzin partnerów, wskazuje na przechodzenie od homogenicznego do heterogenicznego modelu rodziny w Polsce. Najbardziej radykalne jednak zmiany zachodzą w sferze małżeńskości i prokreacji”¹¹. Analizy demograficzne wskazują na zaburzenia w procesie zawiązywania małżeństw i zmniejszanie skłonności do ich zawierania.

Dlaczego związek partnerski?

Pytanie to zadawało sobie i zadaje nadal wielu psychologów, także Scott Stanley, psycholog na Uniwersytecie w Denver, autor bloga „Sliding vs Deciding” (Poddawanie się losowi kontra świadoma decyzja)¹².

Sprawdzał, czy wspólne mieszkanie przed ślubem lub także bez takiego zamiaru, ma jakiś związek z udanym małżeństwem, czy też udanym związkiem nieformalnym. Wyniki jego i współpracowników badań prowadzonych

¹⁰ W. Warzywoda-Kruszyńska (2004), *Rodzina w procesie przemian*, w: W. Warzywoda-Kruszyńska: P. Szukalski (red.) *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź cyt. Za Slany K., s. 15.

¹¹ K. Slany, *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006 XVII, s. 13-25..

¹² <https://www.youtube.com/watch?v=zzZ-1nGNCZM> S. Stanley – *Sliding vs. Deciding: How Life Before “I Do” Impacts Lasting Love*, odczyt: 10.01.2019 r.

w okresie pięciu lat, (sponsorowanych przez amerykański National Institute of Child Health and Human Development) są zaskakujące.

Doszedł do wniosku, że od 60 do 70 procent amerykańskich par mieszka ze sobą przed ślubem oraz że w przypadku dwóch trzecich takich par życie w związku nieformalnym jest wynikiem przypadku, a nie świadomej decyzji. Ponadto Stanley przebadał wraz z innymi naukowcami 1050 zameężnych osób pod kątem plusów i minusów bycia razem. Odkrył, że 19 procent ankietowanych, którzy mieszkali z sobą przed ślubem, w pewnym momencie zaczęło mówić o rozwodzie. Natomiast w przypadku tych par, które wstrzymały się ze wspólnym mieszkaniem do zawarcia małżeństwa, wskaźnik ten wyniósł 10 procent.

Wyniki tych badań stanowią potwierdzenie podobnych raportów, opublikowanych w połowie lat 90. Pokazały one, że mężczyźni mieszkający ze swymi wybrankami przed ślubem byli z reguły mniej przywiązani do swych partnerek.

Zdaniem naukowca, podstawowym problemem par żyjących w związku partnerskim jest zjawisko inercji. Wspólne życie, dzielenie się kosztami oraz totalne związanie swoich losów utrudnia decyzję o ewentualnym zerwaniu. Nietrudno znaleźć odpowiedzi odmienne, gdzie związek partnerski i kohabitację traktuje się jako etap przejściowy, świadomie praktykowany, w celu utworzenia związku małżeńskiego. Takie nastawienie jest częstszym wariantem w Polsce, aniżeli we Francji, gdzie dominuje odwrotne nastawienie, które zresztą potwierdza statystyka. Czyli związek partnerski nie jest traktowany jako etap przejściowy i wstęp do małżeństwa. Badania francuskie jednak niekoniecznie wskazują na fakt mniejszej trwałości takich związków.

Zatem w każdym przypadku konieczne jest zbadanie zmiennych społeczno- kulturowych, które determinują nastawienie do związków partnerskich oraz małżeńskich oraz wyjaśniają zasadnicze różnice w tej kwestii.

Czy i kiedy Polki chcą mieć dzieci?

Struktura polskich rodzin skłania nas do postawienia powyższego pytania. Dominujący w Polsce model to model rodziny z jednym dzieckiem (ponad 50% rodzin to rodziny z jednym dzieckiem), 35% rodzin posiada dwoje dzieci, a zaledwie 15% to rodziny wielodzietne (w rozumieniu 3 i więcej dzieci)¹³.

¹³ *Nota bene* kultowy pomnik polskiej rodziny, zlokalizowany w Katowicach, na Placu Grunwaldzkim, autorstwa Jerzego Egona Kwiatkowskiego, znanego właśnie jako Pomnik Rodziny, przedstawia parę z jednym dzieckiem.

W Polsce mamy 6,1 mln. rodzin, w których wychowuje się 10,8 mln dzieci do 24 lat. Zatem czy i kiedy Polki chcą mieć dzieci? „Dlaczego jesteście niechętne do pełnienia zaszczytnej funkcji matki? Przyczyn, dla których kobiety nie chcą zostać matkami może być bardzo wiele. Jedną z podstawowych jest opóźnienie wejścia w dorosłe życie poprzez rozciągnięcie w czasie nauki. Obecna młodzież za oczywiste uznaje, że ukończenie studiów jest konieczne, aby w przyszłości można było znaleźć odpowiednią pracę, która zapewni określony standard życia i utrzymania”¹⁴. (...)”młode kobiety koncentrują się bardziej na nauce i zapewnieniu sobie wykształcenia niż za założeniu rodziny. Po studiach natomiast priorytetem jest podjęcie pracy. Im dłuższa jest przerwa pomiędzy zakończeniem nauki a pracą w wyuczonym zawodzie, tym szanse na karierę zawodową znacznie się zmniejszają.

Kiedy ta praca już jest, wówczas kobiety starają się, aby zdobyć określoną pozycję, która będzie stabilna i zagwarantuje im przyszłość zawodową. Te wszystkie etapy składają się na pewien proces, który w naturalny sposób nie uwzględnia takich obowiązków jak prowadzenie gospodarstwa domowego, gdzie są dzieci.

Sytuacji nie ułatwiają również pracodawcy, którzy nie kryją swoich oczekiwań co do młodych kobiet, czyli dyspozycyjności, zaangażowania w pracę i inne obowiązki związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych¹⁵.

„Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że Polska zajmuje jedną z najniższych pozycji we wskaźnikach dzietności na świecie – to dopiero 208 miejsce na 220 krajów. Takie zaskakujące dane zmuszają do refleksji”¹⁶.

„Tylko wśród młodych ludzi (Polacy poniżej 30. roku życia), zarówno kobiety i mężczyźni marzą o posiadaniu dziecka. Gdy jednak przekraczają próg 30-tych sytuacja się zmienia – wynika z sondażu CBOS-u. Kobiety, zarówno te, które już zostały matkami jak i te, które jeszcze nie mają dzieci, nie chcą już zachodzić w ciążę. W grupie wiekowej 30-34 lata dzieci chce mieć blisko połowa mężczyzn i tylko 27 proc. kobiet! Z kolei wśród osób po 35. roku życia kolejnego dziecka chce tylko 8 proc. kobiet i ponad dwa razy tyle mężczyzn. Dlaczego Polki po 30-tce nie chcą mieć dzieci, a jeśli już, to jedno? Odpowiedź jest prosta: to głównie na nie spadają obowiązki

¹⁴ <https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019 r.

¹⁵ <https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019 r.

¹⁶ <http://www.edziecko.pl/rodzice/56,79318,21856412,obawiam-sie-nieudanego-malzenstwa-dlatego-nie-chce-miec-dzieci.html>, odczyt: 14.01.2019 r.

domowe i opieka nad maluchem. Poza tym większość z nich chce (albo też musi) pracować, żeby wspomóc męża w utrzymaniu rodziny, a urodzenie dziecka o wiele bardziej wpływa na ich życie zawodowe niż ich partnerów. Za modelem partnerskim w związku jest niespełna 1/5 Polaków. Większość (blisko 60 proc.) popiera model tradycyjny bądź mieszany, gdzie mąż pracuje i przede wszystkim utrzymuje rodzinę, a na żonie – niezależnie od tego czy jest aktywna zawodowo czy nie – spoczywa głównie opieka nad domem i dzieckiem. Ważnym czynnikiem, który powstrzymuje Polki przed zacho- dzeniem w ciążę jest brak pieniędzy. W rodzinach, w których dochód na osobę wynosi więcej niż 1,2 tys. zł, badani dwukrotnie częściej deklarują, że w przyszłości planują dziecko, niż rodziny mniej zamożne. Wniosek, jaki nasuwa się po badaniach CBOS-u, brzmi: Polacy mają mniej dzieci niż by chcieli. Ponad połowa z nas uważa, że idealny model to rodzina z dwójką dzieci. A tylko 1/10 deklaruje, że chciałaby mieć rodzinę z jednym dzieckiem. A już nieliczni (2 proc.) twierdzą, że w ogóle nie chcą zostać rodzicami”¹⁷.

Wygląda więc na to, że na naszych oczach rozpada się mit macierzyń- stwa. Program Rodzina 500 plus jest niewątpliwie próbą odwrócenia tych trendów, zarówno jako system wsparcia wychowawczego rodzin, a także w za- kresie stymulacji demograficznej w Polsce i odwrócenia negatywnych tren- dów. Szersze omówienie tych zagadnień wykracza poza ramy tego artykułu.

Chrześcijanie a homoseksualizm

Rosnące formy i liczby związków alternatywnych wobec tradycyjnych form małżeństwa i rodziny w świecie zachodnim, rodzą od dość dawna pytanie o stosunek religii do tych zjawisk. W tym miejscu garść poniższych refleksji stanowi próbę rekonstrukcji dość niejednoznacznego i zmieniają- cego się stosunku kościoła wobec osób homoseksualnych oraz związków takich osób.

W Polsce, kraju w którym ciągle, przynajmniej w wymiarze deklara- tywnym religia jest ważnym czynnikiem w życiu i obyczajach, (choć w zróż- nicowanym stopniu z uwagi na zmienne demograficzne), ważnym będzie pytanie o konsekwencyjny wymiar religijności dotyczący stopnia tolerancji wobec takich osób. Możemy założyć, że stanowisko Kościoła wobec nich jakoś może warunkować naszą percepcję i stosunek do takich osób.

¹⁷ http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki_po_30_tce_nie_chca_miec_dzieci.html, odczyt: 22.12.2018 r.

Podstawowe są tutaj pytania, czy religia chrześcijańska wykreśla automatycznie osoby o orientacji homoseksualnej ze wspólnoty chrześcijan? Jaki jest stosunek do katolików homoseksualistów w Polsce¹⁸?

Stosunek kościoła katolickiego nie tylko w Polsce (choć przede wszystkim tutaj skupimy się na tym aspekcie), wobec osób i par homoseksualnych jest daleki od jednoznaczności¹⁹. Czy jest to temat niszowy? Podjęcie tego problemu ma związek z moim pytaniem do respondentów o stosunek do par homoseksualnych.

Dość powszechnym, choć jednocześnie złudnym przekonaniem jest wiara w terapię reparacyjną²⁰. „Zdarzało mi się słyszeć o tych, którzy zrezygnowali z prób zmiany swojej orientacji: zszedł na gejowską drogę. Za tym określeniem kryło się zapewne poczucie bezradności (...). Zastanawiam się jednak, czy ten, kto schodzi na gejowską drogę powinien być dla nas automatycznie stracony (...)? O co nam w takim razie chodzi? O towarzyszenie realnemu człowiekowi, który mając kondycję homoseksualną musi z tym garbem jakoś żyć i wybiera różne rozwiązania, (...), czy może o to, by mieć satysfakcję, że poprawnie realizujemy kościelne „dzieło”? (...) Podstawową drogą Kościoła jest człowiek, pisał Jan Paweł II w *Redemptor hominis*. Drogą Kościoła ma być jednak realny, słaby, grzeszny, potrzebujący Bożego miłosierdzia człowiek, jak o tym dobitnie nam przypomina papież Franciszek.

Gloria Dei vivens Homo – mówił św. Ireneusz z Lyonu, chwałą bożą jest żywy człowiek. Tymczasem walka ze swoimi skłonnościami homoseksualnymi, przynajmniej w takiej wersji, jaką proponują Richard Cohen, czy niektórzy inni chrześcijańscy „uzdrowiciele”, z odwołaniem się do rzekomej woli boga, może prowadzić do zduszenia swojej seksualności w ogóle. A trzeba pamiętać, że „popęd seksualny jest w człowieku faktem, który musi być przez niego uznany jako źródło naturalnej energii- w przeciwnym

¹⁸ K. Jabłońska, C. Gawryś red., 2013, *Wyzywająca miłość. Chrześcijanin a homoseksualizm*. Biblioteka Więzi.

¹⁹ K. Jabłońska, C. Gawryś, 2013, *Chrześcijanin a homoseksualizm*. W: K. Jabłońska, C. Gawryś red. 2013, *Wyzywająca miłość. Chrześcijanin a homoseksualizm*. Biblioteka Więzi.

²⁰ C. K. Jabłońska, C. Gawryś, *Chrześcijanin a homoseksualizm*. Wiąż C. Gawryś, *Spisani na straty*.s.242-256 w: *Wyzywająca miłość*. Red. K. Jabłońska, W tym artykule Autor podaje znamieny przykład terapii reparacyjnej, której został poddany amerykański showman, który będąc homoseksualistą a jednocześnie chrześcijaninem, został poddany jednej z wielu dostępnych „terapii reparacyjnych.” Z wielkim entuzjazmem rozpropagował te metodę jako sposób skuteczny w swojej książce: *Wyjść na prostą*. Okazało się jednak, że: „sukces” R. Cohena okazał się nietrwały. Autor bestsellerowej książki *Wyjść na prostą*, zapewniający w niej, że zmiana orientacji jest możliwa dla wszystkich, którzy mocno tego pragną, sam powrócił do homoseksualizmu. *Wyzywająca...* s. 247.

razie wywołuje zaburzenia psychiczne²¹.” Kościół w wypowiedziach wielu hierarchów i katolickich publicystów „przedstawia dziś homoseksualizm jako zagrożenie dla rodziny. Dostrzegamy to zjawisko także w Polsce(...). (...) Absurdalne wydaje się założenie, że homoseksualność jest efektem dobrowolnego wyboru, podejmowanego pod wpływem mody(...) los osób homoseksualnych jest trudny. Wiele takich osób jest odrzucanych przez własną rodzinę. Wielu homoseksualnych chrześcijan czuje się wykluczonych przez Kościół. (...) kluczowe pytanie brzmi, jaki charakter ma mieć pomoc dla osób homoseksualnych? (...) Nasza chrześcijańska „wyobraźnia miłości” wobec osób homoseksualnych niechby się wyrażała – jeśli nie stać nas na więcej- tylko w tym, o co apeluje Katechizm Kościoła katolickiego. Traktujmy tych naszych braci i siostry z „szacunkiem, współczuciem i delikatnością” także wtedy, gdy jako chrześcijanie, kierując się głosem sumienia, wybierają życie niezgodne z surowymi wymaganiami kościoła. Abyśmy swoim odrzuceniem nie utwierdzali ich w mylnym przekonaniu, że nie tylko natura i społeczeństwo, ale także Bóg- Stwórca człowieka jest przeciwko nim”²².

Tak więc, jak zauważają autorzy tomu „Wyzywająca..” homoseksualność jest egzystencjalnym wyzwaniem dla człowieka i duszpasterskim wyzwaniem dla Kościoła.” (op. cit.)

Nie widzę sprzeczności między tym, że w Kościele katolickim wyklucza się możliwość uznania „małżeństw homoseksualnych”, a tym, że istnieje nie tylko możliwość ale wręcz potrzeba umieszczenia w programie duszpasterskim Kościoła pomocy w budowaniu swego rozwoju w oparciu o skłonności homoseksualne.” (ks. Andrzej Szostek MIC, Na ostrzu sumienia)²³.

Warto wspomnieć o katechizmie kościoła katolickiego. W dokumencie tym znaleźć można wyważone ujęcie złożonego, w znacznej mierze wciąż nieprzeniknionego problemu, jakim jest kondycja homoseksualna.

Jak młodzi Francuz i Polak gonią za happy endem? Rezultaty sondażu polsko- francuskiego na temat małżeństwa, partnerstwa, związków homoseksualnych, adopcji przez nich dzieci oraz rodzin monoparentalnych.

²¹ C. Gawryś, *Spisani na straty*, dz. cyt. S. 248, cytuje K. Wojtyłę, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków, 1963, s. 288.

²² C. Gawryś, *Spisani na straty*. s. 256, *Wyzywająca miłość*, dz. cyt.

²³ Tamże, s. 256.

Sondaż dotyczący tych problemów został przez mnie przeprowadzony w dwóch etapach, pierwszy we Francji, w trakcie mojego pobytu w charakterze visiting professor na wydziale nauk społecznych w Grenoble, od 15/02- 15/03.18 roku. Wówczas odpowiedzieli mi na pytania studenci II roku socjologii, którzy stanowią dość nieliczną, choć elitarną grupę, liczącą 18 osób.

Drugim etapem było badanie przeprowadzone w Polsce, wśród studentów WNS SGGW w Warszawie, w jednej grupie studentów I roku socjologii, liczącej 17 osób. Badanie zostało zrealizowane pod koniec października 2018 roku. W jednym i drugim przypadku studenci odpowiadali na ten sam zestaw 8. pytań.

Były to następujące pytania :

1. W jaki sposób zdefiniujesz rodzinę?
2. Co powiesz o kohabitacji? Czy ta forma jest popularna? Czy jest to forma alternatywna do małżeństwa? Czy może punkt startowy do małżeństwa?
3. Czy dostrzegasz zmiany w życiu rodzinnym? Jaki mają one charakter?
4. W jakim modelu rodziny chciałabyś żyć w przyszłości? (bez dzieci, z jednym dzieckiem, dwoma, więcej? W formie małżeństwa, czy kohabitacji?)
5. Przyszłość rodziny, jak sądzisz, jaki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny w przyszłości?
6. Jaki rodzaj form alternatywnych rodziny obserwujesz w swoim otoczeniu?
7. Co sądzisz na temat par homoseksualnych? Czy akceptujesz adopcję dzieci przez takie pary?
8. Czy znasz rodziny jednorodzicielskie? Co sądzisz o ich sytuacji?

W ankiecie (sondażu) wzięło udział 18 studentów z Francji, jak i ta sama liczba z Polski. W obu przypadkach s. to studenci I roku socjologii.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie, czym jest rodzina w oczach polskich i francuskich studentów, pojawiają się poniższe stwierdzenia:

Rodzina w oczach polskich studentów jest to połączona więzią małżeńską grupa osób, które kocha się bezwarunkowo, wobec której mamy oczekiwania, grupa osób ze sobą spokrewniona, azyl, bezpieczne środowisko, miłość, to dwójka kochających się ludzi oraz ich dzieci, rodzina to związek bliskich osób, powiązanych więzami krwi lub żyjących w związku małżeńskim lub partnerskim, rodzina to dwoje dorosłych i ich własne lub adoptowane dzieci, mała, podstawowa i naturalna grupa społeczna, złączona

uczuciami i/lub pokrewieństwem. Związek, czy to homo, czy hetero seksualny też jest dla polskich studentów rodziną.

W tej enumeracji uderza fakt, że tylko w jednym przypadku respondent podkreśla jako warunek zaistnienia rodziny prawnie zawarte małżeństwo, inny również mówi o prawnie zatwierdzonym związku, lecz dodaje, że może on mieć charakter hetero lub homoseksualny. W pozostałych przypadkach nie wymienia się prawnej legitymizacji związku jako podstawy i początku rodziny. Respondenci mówią o związkach krwi jako rodzinie, w sensie wstępnym oraz zstępnym, czyli mówią o rodzinie pochodzenia oraz swoich dzieciach, wspominają także o parze nie posiadającej dzieci, którą również definiują jako rodzinę.

Dodać trzeba, że w klasyce socjologii pary bez dzieci, bez względu na formę legitymizacji, nie uznawano za rodzinę, jednak nasi respondenci podważają ten pogląd.

Wymieniają związki partnerskie oraz po prostu małą grupę społeczną, składająca się z dwójki dorosłych, razem żyjących, którzy mogą, choć nie muszą posiadać dzieci.

Jak widać więc, definicja rodziny i małżeństwa w opinii polskich respondentów jest szeroka, wykraczająca poza klasyczne ujęcia obecne w dzisiejszych podręcznikach dla adeptów socjologii. Skłania to do wniosku, iż podręczniki te wymagają aktualizacji i nie nadążają za zmianami świadomościowymi a to nie stanowi najlepszej dla nich rekomendacji.

W opinii francuskich respondentów rodzina, to: pierwsza grupa członkowska, jest bardzo ważna, gdyż są to najmocniejsze społeczne więzi. W przeciwieństwie do polskich respondentów wskazują oni częściej na rodzinę pochodzenia.

Francuscy studenci wskazują na różnorodność rodzin, podobnie, jak ich Polscy rówieśnicy, tak więc wymieniają następująca ich gamę: rodziny z dziećmi, zamężne po raz pierwszy, odtworzone (zrekonstruowane), homoseksualne, jednorodzielskie, nieformalne etc. Mówią także o ważności rodziny, określając ją jako małe społeczeństwo, z określonymi zasadami i rolami życiowymi. Rodzina to grupa pełna miłości i harmonii. Jest to także dawanie wsparcia i pomocy, bezpieczeństwa w życiu. Rodzina jest dla Francuzów bardzo ważną wartością, podkreślają niemal wszyscy respondenci.

Ujawnia się w tej wypowiedzi centralność rodziny w hierarchii wartości, podobnie zresztą jak w Polsce.

Dla wielu francuskich respondentów ważna jest zwłaszcza więź rodzicielska łącząca parę, oraz obowiązki wynikające z tej więzi, a więc funkcja opiekuńczo- wychowawcza i więź zbudowana na fundamencie tej więzi.

Typ związku, jego forma legitymizacji, zupełnie nie mają dla nich kluczowego znaczenia. Ważne jest zaspokajanie potrzeb swoich członków, a przede wszystkim tych, wynikających z roli rodzicielskiej.

Na trudności w definiowaniu rodziny wskazują zarówno polscy, jak i francuscy respondenci, mówiąc o tym, że definicja rodziny jest złożona, kompleksowa. Mamy bowiem rodziny z dwojgiem rodziców, jak i rodziny monoparentalne, jak i o tym, że małżeństwo już dłużej nie jest warunkiem koniecznym rodziny. Odpowiedzi polskich i francuskich respondentów nie wykazują znaczących różnic, co świadczy o podobnym miejscu na continuum przemian.

Drugie pytanie dotyczyło tego czy kohabitacja jest alternatywą czy startem do małżeństwa .

W opinii części polskich studentów, jest to punkt startowy do małżeństwa, bardzo dziś popularny.

Pojawia się jednak również opinia przeciwna, że kohabitacja może być zarówno startem, jak i alternatywą do małżeństwa. Ta forma zyskuje na popularności. Choć kohabitacja może być alternatywna do małżeństwa, lecz najczęściej w polskich warunkach jest wstępem. Jest popularna w dużych miastach, daje szansę lepszemu poznania partnera i przyszłego małżonka. Pojawia się również opinia, że bardzo dużo ludzi unika teraz zobowiązań i dla nich kohabitacja wydaje się być wygodnym rozwiązaniem.

Pojawiają się także skrajne opinie, że małżeństwo nie jest w ogóle potrzebne, gdyż ludzie sami wiedzą, co do siebie czują i nie trzeba tego „na papierze.” Dodają jednocześnie, że na pewno przy takiej formie związku pojawia się wiele problemów z formalnościami (np. przy dziedziczeniu, gdy partner jest w szpitalu).

Odpowiedzi w tej kwestii rozkładają się mniej więcej po połowie, część respondentów uważa, że kohabitacja jest wstępem do małżeństwa i choć jest popularna, nie można nazwać jej alternatywą, a druga część odwrotnie, wskazuje, że ludzie nie zawsze mają w planie małżeństwo, czasami jedynie mniej lub bardziej długoterminowy związek, że nie potrzebują świadectwa swoich uczuć na papierze .

Francuscy studenci uważają, że kohabitacja jest tą formą, którą, podobnie, jak polscy koledzy w pełni popierają. Jednocześnie również ich zdaniem, kohabitacja może być zarówno punktem startowym do małżeństwa, jak i alternatywą. Wszystko zależy od konkretnego przypadku. Jedna z respondentek ma dylemat, czy jest dla wszystkich par jasne, że obowiązki rodzicielskie są jednakowe zarówno w przypadku związku małżeńskiego, jak i nieformalnego.

Ciekawa jest uwaga respondentki, iż w tradycyjnym społeczeństwie małżeństwo było bardziej zakotwiczone. Inne głosy podkreślają, iż obecnie już właściwie nikt nie zastanawia się, czym jest kohabitacja, jest ona tak popularna, choć i widzimy też nowe formy rodziny, jakimi są homopartnerstwo, rodziny monoparentalne etc, oraz, że różne formy są komplementarne. Dzieje się tak w wyniku ewolucji rodziny.

Porównanie odpowiedzi francuskich i polskich studentów wskazują na zaskakujące i nieoczekiwane podobieństwa w kwestii stosunku do kohabitacji. Jest ona postrzegana zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku jako forma alternatywna, choć w przypadku polskich respondentów znacząco częściej wskazywana jest jako punkt startowy w kierunku małżeństwa a więc bardziej jako czasowa alternatywa, aniżeli o charakterze stałym. W przypadku części polskich respondentów, stanowiących mniejszość, jest to alternatywa o charakterze stałym.

Potwierdzają się więc do pewnego stopnia wyniki uzyskane w badaniach M. Beisert, dotyczące postaw wobec²⁴ małżeństwa i rodziny. Píše ona o postawach tradycyjnych, z jednej strony a z drugiej o westernizacji i upodobnieniu się postaw i wartości rodzinnych.

Poglądy francuskich studentów są zdecydowanie bardziej radykalne. Rzadko pojawia się pochwała małżeństwa jako formy wyższej, lepszej od kohabitacji, a najczęściej podkreśla się, jak bardzo jest ona popularna we Francji, że jest alternatywą a nie punktem startowym do małżeństwa, że w ten sposób ewoluuje małżeństwo i że była to forma zupełnie nieznana ich dziadkom.

Z drugiej strony pojawiają się resentymenty w kierunku rodziny trójpokoleniowej, już prawie zupełnie nieobecnej we francuskim życiu społecznym, jako ciekawej formy właśnie kohabitacji i przejawu solidarności międzypokoleniowej.

Na pytanie o dostrzymane zmiany w życiu rodzinnym i jaki mają one charakter, w odpowiedziach polskich studentów charakterystyczne są wskazania zwłaszcza kilku ważnych aspektów, związanych z życiem rodzinnym. Przede wszystkim jako znaczący wzrost obowiązków i braku czasu. Jednak najistotniejszą sprawą wydaje się podkreślenie braku zrozumienia dzieci przez rodziców oraz odwrotnie, zwłaszcza na płaszczyźnie cyfrowej. Wiele się pisze na temat tego, że dzieci to mieszkańcy cyfrowego świata, a rodzice

²⁴ M. Beisert, *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, „Rocznik Lubuski” 2006 t. 32 cz. 2. www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf odczyt: 17.12.2018.

to migranci do tegoż świata.²⁵ W tej sytuacji narastają bariery pomiędzy pokoleniami. Respondenci podkreślają także zmiany w pełnieniu ról przez poszczególnych członków rodziny, które mają również związek z pracą zawodową kobiet. Spostrzegają także, że rodziny dzisiaj są egalitarne, oraz znacznie mniejsze. Wspominają również o coraz mniej dzietnych rodzinach oraz o zmianach modelu wychowania dzieci. Podkreślają również, że zmieniają się metody wychowawcze, a rodzicom coraz trudniej zrozumieć swoje dzieci. Coraz mniej jest uprzedzeń i oporów do rozwodu, związków homo, rodzin patchworkowych oraz samotnych rodziców.

Francuscy studenci przede wszystkim upatrują zmiany w charakterze małżeństwa i rodziny choćby w pluralizmie ich definicji. Lecz nie tylko. Zwłaszcza podkreślany jest fakt, dotyczący braku niezbędności małżeństwa. Inne wypowiedzi podkreślają wielość typów rodziny, jak rodziny nuklearne, rozbite, monoparentalne etc w wyniku zmian światopoglądu .

Ponadto we Francji rodziny homoseksualne są bardziej akceptowane, pozwala im się na więcej, niż kilka lat temu. Trudno jest mówić dzisiaj o jednym modelu małżeństwa i rodziny, można mówić obecnie o wolności w zakresie wzorów rodzinnych we Francji. Jednak pojawia się także wypowiedź o tym, iż to tradycyjna rodzina, składająca się z mamy, ojca i dziecka lub dzieci (czyli model z jednym lub dwójką dzieci), jest najbardziej popularna. Wyraża się w tym ewidentny resentyment w stronę tradycji. Choć jednocześnie respondentka dostrzega coraz więcej rodzin separowanych i rozbitych. Ujawnia się więc w tym ewidentna sprzeczność.

Najtrafniej chyba te przemiany ujmuje wypowiedź, mówiąca o rewolucji w tym zakresie, podkreślająca mnogość form rodzinnych, jak: jednorodzielstwo, homorodzielstwo, najstarsze osoby żyjące samotnie etc” Ponadto, w wielu wypowiedziach uderza, iż monoparentalność traktowana jest niewolicjonalnie, a więc respondenci nie uważają, iż mogą być świadomym wyborem.

W podsumowaniu można powiedzieć, że w polskich wypowiedziach zdecydowanie częściej mówi się o braku porozumienia w rodzinie w diadzie rodzice- dzieci, wynikającej z odmiennego charakteru kompetencji cyfrowych osób młodych i starszych (migranci versus mieszkańcy cyfrowego świata), zmianach w pełnieniu ról rodzinnych, czyli pracy zawodowej kobiet i egalitaryzacji życia rodzinnego jako tego konsekwencji, o mało dzietnych

²⁵ Magdalena Witkiewicz, „Rocznik Lubuski” 2019 nr 1, *Aktywizacja zawodowa kobiet dojrzałych w kontekście koncepcji Life Long Learning*.

rodzinach, zmienionych metodach wychowawczych a także zróżnicowaniu form życia rodzinnego, w tym wzrastającej liczni samotnych rodziców.

Z kolei francuscy respondenci niemal wcale nie zwracają uwagi na te aspekty, które zostały uwypuklone przez ich polskich kolegów, poza niemal powszechnym wskazywaniem na rodziny monoparentalne. Tutaj uderza zwłaszcza wskazywanie na wielość form życia rodzinnego, które w Polsce, choć także obecne, najwyraźniej nie przybierają takiej skali jak we Francji.

Nie pojawia się również wątek porozumienia międzypokoleniowego w badaniach francuskich, co może świadczyć o luźniejszych związkach młodych studentów z rodzicami, co wiąże się z wcześniejszym wchodzeniem w dorosłość we Francji, aniżeli w Polsce.

Jednocześnie liczne wyniki polskich badań wskazują na opóźnienie fazy wchodzenia w dorosłość przez młodych dorosłych w Polsce oraz przyczyny tego stanu rzeczy²⁶. (Sytuacja ta jest opisana w rozdziale: Postawy wobec małżeństwa a syndrom opóźnienia.)

Na pytanie, w jakim modelu rodziny chciałabyś żyć w przyszłości? (bez dzieci, z jednym dzieckiem, dwoma, więcej? W formie małżeństwa, czy kohabitacji?), odpowiedzi francuskie podkreślają, że chcą żyć w rodzinie, która jest wspierająca, gdzie jest dużo miłości, a nieważny jest tak zwany model. Często wybieramy jest także model z dwójkę dzieci, bez wskazania, czy w związku formalnym, czy też nie.

W odpowiedziach francuskich uderza to, iż jedynie w trzech przypadkach, na osiemnaście odpowiedzi, mowa jest o formalnym małżeństwie. W pozostałych respondenci mówią o preferencjach w kierunku związku nieformalnego, z dziećmi. Przeważa preferowany model 2+2, choć w jednym przypadku respondentka mówi o chęci posiadania trojki dzieci. W jednym przypadku respondentka mówi o chęci bycia w związku wielokulturowym, sama posiada etniczne tło i bardzo możliwe, że jest to chęć jeszcze pełniejszego zasymilowania się.

Odpowiedzi polskie wskazują jako preferowane, formy małżeństw z dwójką dzieci, lub jednym. Pojawia się też pomysł życia w związku kohabitacyjnym, (przynajmniej do pewnego momentu) a także w związku małżeńskim z więcej niż dwójką dzieci. Część nie ma pewności, czy to ma być kohabitacja,

²⁶ K. Slany, *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*. w: *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*. Roczniki Socjologii Rodziny t.XVII, s. 13-25 UAM Poznań.

Także: *Spoleczno-demograficzne aspekty „stającej się dorosłości” (emerging adulthood)*, w kontekście zmian kulturowych w Polsce na tle Europy. „Rocznik Lubuski” 2019.

czy małżeństwo, lecz pojawiają się uwagi, że w tym drugim przypadku na pewno jedynie urzędowe małżeństwo, bez żadnych religijnych ceremonii.

W odpowiedzi polskich respondentek znacząco częściej mowa jest o małżeństwie, jedynie w trzech przypadkach o kohabitacji, w jednej o związku bez dzieci, w jednym też przypadku respondentka nie wie jeszcze, czy miałyby to być małżeństwo, czy też kohabitacja.

Większość respondentów chce funkcjonować w małżeństwie, w modelu 2+2, choć i zdarzają się preferencje w kierunku modelu 2+3.

Koresponduje to z badaniami Filipa Schmidta^{27 28}.

W odpowiedziach polskich i francuskich studentów widoczne s. duże różnice dotyczące stosunku badanych do formalizacji małżeństwa, polscy respondenci preferują związki formalne, francuscy odwrotnie.

Pytanie o przyszłość rodziny, o to, jaki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny w przyszłości? W odpowiedziach polskich i francuskich respondentów właściwie nie ma jakościowych różnic.

Podkreśla się prawdopodobieństwo wzrostu rodzin monoparentalnych w wyniku rosnącej liczby rozwodów, rosnącą liczbę związków kohabitacyjnych, patchworkowych, stwierdzenie, że żaden szczególny model nie będzie dominował. Ważne jest stwierdzenie, że to jednak rodzina będzie niezmiennie bardzo ważną częścią społeczeństwa.

Na pytanie o to, jaki rodzaj form alternatywnych rodziny obserwujesz w swoim otoczeniu?

Odpowiedzi polskie to podkreślenie, że są to zwłaszcza: związki, w których pary mieszkają wspólnie, żyją razem, lecz nie zawierają związku małżeńskiego, pary homoseksualne, samotne matki, rodziny bezdzietne oraz rodziny kohabitacyjne. Jeden respondent wskazuje na rodziny, które s. zmuszone żyć oddzielnie, w wyniku migracji oraz na związki homoseksualne. Ciekawa jest wypowiedź, która wskazuje na kohabitację i to nie tylko par. Może być przyjaźń tak głęboka, że osoba staje się np. siostrą, ciocią, matka zostaje przyjęta do biologicznej rodziny i jest traktowana jako jej członek a nawet może stać się dla kogoś jedyną rodziną a biologiczna zostaje odrzucona.

Francuskie wskazują na to, że obecnie są normalne zarówno monoparentalne rodziny, jak i homoseksualne, normą jest bardzo mocno zdywersyfikowana reprezentacją rodzin. Jedna z respondentek zastanawia się, czy fakt,

²⁷ F. Schmidt, *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych*. Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2015.

²⁸ <http://wyborcza.pl/1,75968,20534740,slub-z-mody-nie-wychodzi-rozmowa-o-tym-co-polacy-mysla-o-rodzynie.html>, odczyt: 22.12.2018 r.

że w jej otoczeniu jest bardzo wiele bardzo młodych i już rozwiedzionych ludzi jest formą alternatywną? Inna osoba zauważa, że w jej otoczeniu jest znacznie więcej typowych, tradycyjnych rodzin, w sensie małżeństw, niż rodzin monoparentalnych i homoseksualnych. Ktoś dostrzega wielość rodzin zrekonstruowanych.

Analiza odpowiedzi zarówno w przypadku polskich, jak i francuskich studentów ujawnia podkreślenie tak rozpowszechnionych alternatyw, jak monoparentalność, singlizm, rekonstrukcja, kohabitacja, pary homoseksualne, czyli duże zdywersyfikowanie typów alternatywnych rodzin obserwowanych w otoczeniu.

Odpowiedzi o opinie na temat par homoseksualnych oraz akceptacji adopcji dzieci przez takie pary ujawnia w odpowiedziach polskich i francuskich respondentów pewną różnicę wobec stosunku do par homoseksualnych, choć nie jest to różnica zasadniczo polaryzująca. W przypadku odpowiedzi francuskich w ani jednym przypadku nie znalazła się wypowiedź niechętna takim parom, tylko w dwóch przypadkach brakowało ustosunkowania się, gdyż jedna z respondentek nie chciała wypowiadać się tylko teoretycznie, a druga do tej pory jeszcze nie zreflektowała tego tematu. W sprawie adopcji dzieci w dwóch przypadkach wystąpiły opinie przeciwne jej.

W przypadku polskich respondentów, choć uwidacznia się zasadniczo pozytywne stanowisko wobec par homoseksualnych, w 5-ciu przypadkach jest to postawa niechętna, lub obojętna. Uwidacznia się także więcej postaw przeciwnych, niechętnych wobec adopcji dzieci przez pary homoseksualne, ujawnianych bardziej przez polskich respondentów, niż francuskich.

Pytanie o rodziny jednorodzicielskie oraz opinie o ich sytuacji ujawnia zgodność wypowiedzi francuskich i polskich studentów, oraz podkreślenie, że rodziny monoparentalne cechuje deprywacja materialna, trudności w wywiązywaniu się z połączonej roli ojca i matki, trudności organizacyjne, lecz jednocześnie, że mogą być szczęśliwe i o bardzo silnej więzi.

Nie ma tutaj żadnych różnic, jeśli chodzi o sposób wartościowania tych rodzin, kategoryzowania ich problemów, empatii wobec ich trudności o różnym charakterze, właściwie do pewnego stopnia uogólnionych (materialnych, organizacyjnych). Zatem respondenci zarówno polscy jak i francuscy solidaryzują się z nimi i potrafią wniknąć w ich trudności, jak i dostrzec sukcesy.

Wnioski

W artykule poddano analizie postawy studentów polskich i francuskich wobec małżeństwa, rodziny i alternatywnych wobec nich form, jak

i preferowanych postaci związków w przyszłości oraz znaczenie religijności wobec wyboru typu związków i ich ocen.

Analiza empiryczna poprzedzona została analizą dostępnych opracowań socjologicznych oraz raportów na temat sytuacji małżeństw i rodziny, które stanowią teoretyczny punkt odniesienia analizowanych danych. Badania ujawniły zaskakująco wiele podobieństw aksjonormatywnych, preferencji oraz ocen związanych ze stosunkiem dotyczącym rzeczywistości małżeńsko-rodzinnej pomiędzy polskimi i francuskimi studentami. Widoczna jest daleko idąca konwergencja wzorów dotyczących stosunku do małżeństwa, partnerstwa, rodziny oraz form alternatywnych wobec nich. Jednym słowem, młody Polak i Francuz gonią za happy endem w dość podobny sposób.

Świadczy to o przyspieszonym procesie westernizacji, jaka dokonała się w świadomości młodych ludzi w Polsce, co stwarza konieczność weryfikacji wielu opracowań, tez i diagnoz stawianych jeszcze niedawno wobec preferencji młodych Polaków w tym zakresie²⁹.

Bibliografia:

- Beisert M., *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*. „Rocznik Lubuski” 2006 t. 32 cz. 2. www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf odczyt: 17.12.2018.
- Jabłońska K., Gawryś C. red., *Wyzywająca miłość. Chrześcijanizm a homoseksualizm*. Wyd. Więź, Warszawa 2013.
- Mizielińska J., Struzik J., Król A., *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*. Wyd. naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Płopa M., 2009, *Rodzina u progu trzeciego tysiąclecia: perspektywa badań*, [w:] *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, t. III, pod red. M. Płopa, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, Elbląg 2009.
- Schmidt F., *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*. Monografie FNP, Warszawa 2016.
- Slany K., *Socjodemograficzne aspekty „syndromu opóźniania” i jego konsekwencje dla polityki społecznej*, w: *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*. „Roczniki Socjologii Rodziny” t. XVII, s. 13-25 Poznań, wyd. UAM.
- Witkiewicz M., *Społeczno-demograficzne aspekty „stającej się dorosłości” (emerging adulthood), w kontekście zmian kulturowych w Polsce na tle Europy.* „Rocznik Lubuski” 2019 nr 1.

²⁹ M. Beisert, www.ltn.uz.zgora.pl/PDF/rocz32-2/2.pdf.

Tyszką Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Pedagogika Społeczna*, pod red. T. Pilch, I. Leparczyk, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.

Wachowiak A., (red.), *Przemiany orientacji życiowych kobiet zamężnych*. Humaniora, Poznań 2002.

Wachowiak A., *Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój*, Wydawnictwo AR, Poznań 1998.

Wachowiak A., współred., *Co Betty Friedan dziś mówi kobietom*. Wydawnictwo WSH TWP w Szczecinie, Szczecin 2013.

Netnografia:

<http://wyborcza.pl/1,75968,20534740,slub-z-mody-nie-wychodzi-rozmowa-o-tym-co-polacy-mysla-o-rodzinie.html>, odczyt 22/12/18.

http://chrzescijanin-homoseksualny.pl/homoseksualizm_biblia.html, odczyt 31/12/18.

http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,7523178,Polki_po_30_tce_nie_chca_miec_dzieci.html, odczyt: 22/12/18.

<https://polki.pl/rodzina/rodzice,dlaczego-kobiety-nie-chca-miec-dzieci,10338682,artykul.html>, odczyt: 05.01.2019.

<https://www.youtube.com/watch?v=zzZ-1nGNCZM>, odczyt 15/12/18
Scott S., *Sliding vs. Deciding: How Life Before “I Do” Impacts Lasting Love*, odczyt: 24.11.18.

Love, youth or marriage? Comparative perspective of pictures of marriage, family and partnership in the eyes of polish and french students.

Family is one of the most important values in life of a man at every stage of his life, institution of moral development. But it still undergo transformation. Everyone is a part of family, though this structure, which part we consist of may be differ essentially. What are imagination about successful family, what kind of family would like to have young people in France and Poland, does marriage it's foundations or partnership, is it related with children and with how many children? What is the attitude of responded students to homosexual relationships, possibilities of raising children by them, conditions of life of monoparental families, evaluations of others alternative form into marriagee and families, opinions about divorces, rising numbers of children born beyond formal marriages, and on the end-which is the course of contemporary marriage and family, this is the key questions asked

franch and polish students. The final part includes conclusions, as the results of examined differences.

Keywords: constitutive features of the family in the eyes of youth, preferred forms of emotional relationships, approaches into forms alternative to marriage, implications of religiosity towards choices of emotional relationship and their judgements.

Miłość, młodość, czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich.

Rodzina jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka na każdym etapie jego życia, instytucją rozwoju naturalnego, jak ją często określamy. Jednak ulega ona nieustannym przemianom. Każdy z nas jest częścią rodziny, choć ta struktura, której część stanowimy, może się istotnie różnić. Jakie s. wyobrażenia na temat udanej rodziny, jaką rodzinę w przyszłości chcieliby posiadać młodzi ludzie we Francji oraz w Polsce, czy warunkiem i jej fundamentem jest małżeństwo, czy też związek partnerski, czy ma to być związek z dziećmi a jeśli tak, to z iloma najlepiej? Jaki jest stosunek zapytanych studentów do związków homoseksualnych, ewentualności wychowywania przez nich dzieci, warunków życia rodzin monoparentalnych, ewaluacji innych form alternatywnych wobec małżeństwa i rodziny, coraz częstszych rozpadów małżeństw oraz rosnącej liczby dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi, wreszcie- jaki kurs obiera współczesne małżeństwo i rodzina, to kluczowe pytania zadane studentom francuskim i polskim. Część końcowa zawiera wnioski, wynikające ze wskazanych różnic.

Słowa kluczowe: cechy konstytutywne rodziny w oczach młodych, preferowane formy związków w przyszłości, stosunek do form alternatywnych wobec małżeństwa, implikacje religijności wobec wyborów związków i ich ocen.

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI

STUDIA Z TEORII
WYCHOWANIA
TOM X: 2019 NR 3(28)

Anna M. Walczak

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0003-4099-0558

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Funkcjonowanie współczesnej rodziny w wymiarze ekonomicznym i społecznym”

Dnia 21 marca br. w siedzibie Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Funkcjonowanie współczesnej rodziny w wymiarze ekonomicznym i społecznym” zorganizowana przez Wydział Pedagogiczny (Katedrę Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej). Celem konferencji była refleksja nad sytuacją rodziny w obliczu przemian gospodarczych i społecznych zachodzących po 1989 roku.

Konferencja odbyła się pod patronatem Jego Magnificencji prof. dr hab. Bogusława Milerskiego. Obrady otworzyła Dziekan Wydziału Pedagogicznego ChAT, prof. Renata Nowakowska-Siuta podkreślając wagę dyskusji na tematy związane z rodziną, jej znaczeniem we współczesnym społeczeństwie oraz funkcjonowaniem w złożonej i zmiennej rzeczywistości społecznej. Zwróciła również uwagę na implikacje pedagogiczne odnoszące się do środowiska wychowawczego, które podlega zróżnicowanym oddziaływaniom warunków ekonomicznych i kulturowych.

W trakcie pierwszej sesji zatytułowanej „Obrazy rodziny współczesnej” zostały zarysowane obszary badań i rozważań związanych ze współczesną rodziną. Dr hab. Anna Wachowiak (Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie) w referacie pt. *Miłość, młodość czy małżeństwo? Perspektywa komparatystyczna obrazów małżeństwa, rodziny i związków partnerskich w oczach studentów polskich i francuskich* przedstawiła badania dotyczące m.in. stosunku do związków homoseksualnych, ewentualności wychowywania przez nie dzieci, warunków życia rodzin monoparentalnych, postaw wobec alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, coraz częstszych

rozpadów małżeństw oraz rosnącej liczby dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi.

Następnie prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Arcimowicz (Uniwersytet w Białymstoku) przedstawił referat *Znaczenia symboliczne oraz inne funkcje samochodu we współczesnej rodzinie*, w którym uwypuklił pozaekonomiczne aspekty związane z posiadaniem i użytkowaniem aut jak np. ich znaczenie statusowe. Nawiązując do koncepcji Jeana Baudrillarda podkreślił, że system konsumpcji opiera się nie tylko na utylitarnych właściwościach przedmiotów, ale również na kodzie związanym z ich funkcją symboliczną, która służy między innymi generowaniu i podtrzymywaniu różnic – klasowych, społecznych, płciowych.

Kolejne wystąpienie dotyczyło kwestii zwianych z migracjami. Prof. nadzw. dr hab. Adam Bobryk (Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach) przeanalizował społeczne skutki czasowych migracji zarobkowych obywateli polskich, zwracając uwagę na funkcjonowanie rodzin transnarodowych oraz kształtowanie się środowiska wychowawczego.

Przedmiotem dalszych rozważań była kwestia rodziny w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej. Prof. nadzw. dr hab. Dorota Misiejuk (Uniwersytet w Białymstoku) przedstawiła badania różnic między dwoma pokoleniami Podlasian w postrzeganiu funkcji wychowawczej rodziny. W swoim referacie przybliżyła zmiany zachodzące w systemie wartości i motywacjach związanych z rodziną.

Na zakończenie pierwszej części obrad prof. zw. dr hab. Elżbieta Czyżkin (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) wygłosiła referat *Dziecko i rodzina w świetle działań organizacji Barnevernet. Próba ewaluacji z perspektywy polskiej i norweskiej*. Odnosząc się do aktualnych wydarzeń związanych z sytuacją polskich rodzin mieszkających w Norwegii zaprezentowała analizę działań organizacji Barnevernet uwzględniając różnice w postrzeganiu dziecka i jego podmiotowości w obu społeczeństwach.

Na początku drugiej sesji, która dotyczyła „Wybranych aspektów problematyki rodziny”, dr Rafał Bodarski (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) wygłosił referat poruszający problematykę dorosłości i dojrzałości w perspektywie oddziaływań wychowawczych współczesnej rodziny. Następnie dr Mariola Badowska (Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku) przedstawiła wyniki swoich badań na temat osób starszych, ich codziennego funkcjonowania, otrzymywanego wsparcia oraz tego jak oceniają swoją sytuację życiową w aspekcie rodzinnym, ekonomicznym i społecznym. W ramach kolejnego wystąpienia, które dotyczyło powiązań między sferą rodzinną i zawodową zarówno w kontekście podejmowanych

działań jak i preferencji, dr Anna Walczak (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) przeanalizowała dane Europejskiego Badania Wartości (EVS) z lat 1990 - 2017 dotyczące znaczenia rodziny i pracy w Polsce. Na koniec tej części konferencji mgr Joanna Kata (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) przedstawiła model jakości życia w aspekcie subiektywnym oparty na spostrzeganiu różnych doświadczeń życiowych.

Trzecia sesja zatytułowana „Rodzina wobec zjawisk ekonomicznych i problemów społecznych” w znacznej części dotyczyła zagadnienia migracji zarobkowych. Na początku dr hab. Bartłomiej Walczak (Uniwersytet Warszawski) wygłosił referat na temat ekonomicznego wymiaru migracji rodzicielskich. W kolejnym wystąpieniu dr Izabela Kochan (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) poruszyła kwestię skutków tych migracji dla funkcjonowania rodziny. Natomiast mgr Natasza Doiczman-Łoboda (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) przedstawiła badania własne dotyczące doświadczenia rozłąki na skutek migracji, reorganizacji ról w rodzinie, przeobrażeń więzi oraz sposobu postrzegania przez dzieci migrantów sytuacji materialnej rodziny. Na zakończenie części dotyczącej migracji mgr Agnieszka Kołodziejak (Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny) wygłosiła referat dotyczący bezpieczeństwa społecznego polskich migrantów w Królestwie Niderlandów. Następnie dr Małgorzata H. Herudzińska (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie) poruszyła temat stereotypów dotyczących przemocy we współczesnej rodzinie polskiej, a dr Hanna Tranda (Chrześcijańska Akademia Teologiczna) wsparcia Kościołów dedykowanego rodzinie w sytuacji jej kryzysu ekonomicznego.

Na zakończenie każdej sesji zaplanowano czas na dyskusję, pytania do prelegentów i podsumowania. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się tematyka migracyjna oraz różnice w postrzeganiu dziecka i rodziny między Polakami i Norwegami w kontekście działań organizacji Barnevernet.

BIBLIOGRAFIA TEMATYCZNA

STUDIA Z TEORII
WYCHOWANIA
TOM X: 2019 NR 3(28)

Bogusław Śliwerski

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-3875-8154

Pedagogika szkoły wyższej¹

Absolwent pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej, red. Ewa Kozdrowicz, Anna Przeclawska, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.

Adamska-Staroń M., Piasecka M., Łukasik B., *Inny sposób myślenia o edukacji. Metaforyczne narracje*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.

Aksjologia w kształceniu pedagogów, red. Janina Kostkiewicz, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.

Alternatywy myślenia o/dla edukacji. Wybór tekstów, red. Z. Kwieciński, IBE, Warszawa 2000.

Andragogiczne wątki. Poszukiwania. Fascynacje, *Studia ofiarowane Profesor Eugenii Wesołowskiej z okazji 50-lecia pracy pedagogicznej i naukowej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2001.

Baczko-Dombi A., *Potencjał i wyzwania instytucjonalnych badań szkolnictwa wyższego. Przykład Uniwersytetu Warszawskiego*, „Edukacja” 2017 nr 4.

Badanie – działanie – kształcenie, czyli o przydatności dyscyplin społecznych dla doskonalenia praktyki profesji społecznych w dziedzinie oświaty, kultury i pracy socjalnej, red. Ewa Murynowicz-Hetka, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2002.

Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, WN PWN, Warszawa 2007.

Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, tłum. Olga i Wojciech Kubiński, GWP, Gdańsk 2008.

¹ Jest to pierwsza, obejmująca litery od A do M, część bibliografii tematycznej poświęconej pedagogice szkoły wyższej. Część druga opublikowana zostanie w kolejnym numerze „Studiów z Teorii Wychowania” (4/2019).

- Bereźnicki F., *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Bereźnicki F., *Prace magisterskie z pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008 .
- Boczkowski A., *Jakość kształcenia w wymiarze ideologicznym i empirycznym. Studium socjologiczne na przykładzie kształcenia podyplomowego*, Wyd. UŁ, Łódź 2011.
- Borowicz R., *Masowe kształcenie na poziomie wyższym w kontekście rynku pracy*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2011 nr 4.
- Brezinka W., *Wychowywać dzisiaj. Zarys problematyki*, tłum. Henryk Machoń, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
- Brzeziński J., *Rozważania o uniwersytecie*, w: *Edukacja wobec zmiany społecznej*, pod red. Jerzego Brzezińskiego i Lecha Witkowskiego, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań-Toruń 1994.
- Chałas K., *Dydaktyka akademicka w uniwersytecie katolickim. T.1. Dydaktyka zaangażowana z doświadczeń Katedry Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019.
- Chmielewska-Długosz A., *Koleżeńskie doradztwo, czyli o kulturze uczenia się od siebie nawzajem. Doświadczenia niemieckich pedagogów i nauczycieli*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Cichosz M., *Pedagogika społeczna w Polsce w latach 1945-2005. Rozwój – obszary refleksji i badań – koncepcje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Ciekot K., *Funkcje ewaluacji w zapewnianiu jakości kształcenia w uczelniach wyższych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- Cierzniwska R., *Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Cierzniwska R., *Wokół przemian akademickiego środowiska pedagogów w Polsce. Ostatnia dekada XX i początek XXI wieku*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2000.
- Cukrowska-Torzewska E., *Wybór kierunku studiów - mechanizm segregacji*, „Edukacja” 2017 nr 4.
- Cybal-Michalska A., *Młodość akademicka a kariera zawodowa*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Cylkowska-Nowak M. (red.), *Selekcyjna funkcja szkolnictwa wyższego w krajach Europy Zachodniej*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2004.

- Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
- Czasy katedr – czasy uniwersytetów*, red. Wiesław Sajdek, Wydawnictwa KUL, Lublin 2005.
- Czerepaniak-Walczak M., *Pedagogika – studia i studenci. Niektóre aspekty kształcenia na kierunku pedagogika*, „Forum Oświatowe” 2002 nr 1.
- Danielewska J., *Jakość kształcenia pedagogów naszym wspólnym – rynkowo strukturalnym – celem*, „Debata Edukacyjna” 2009 nr 2.
- Demokracja a oświata, kształcenie i wychowanie. Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, pod red. H. Kwiatkowskiej i Z. Kwiecińskiego, PTP, Wyd. Edytor, Toruń 1996.
- Demokracja. Socjalizacja. Wychowanie. Publikacja dedykowana Profesorowi Janowi Papieżowi na siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej i nauczycielskiej*, red. Piotr Bauć, Katarzyna Kmita-Zaniewska, Marcin Welenc, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019.
- Denek K., Przyszczypkowski K., Urbański-Korż R., *Aksjologiczne podstawy edukacji*, Wydawnictwo „Edytor” Poznań-Toruń 2001.
- Denek K., *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Nauka i edukacja w uniwersytecie XXI wieku*, Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, Poznań 2011.
- Dmochowska H., *Współczesne modele kształcenia nauczycieli przedszkola*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Domański H., *Struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Dominicé P., *Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych, ze słowem wstępnym do wydania polskiego Olgi Czerniawskiej*, tłum. Monika Kopytowska, WSHE, Łódź 2006.
- Doświadczenie i projekcja przyszłości w treściach pedagogicznego kształcenia nauczycieli*, red. R. Parzęcki, R. Cierzniewska, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego. COM SN Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie, Bydgoszcz-Kraków 2000.
- Dudek K. J., *Sieci wiedzy. Teoria zarządzania między nauką a praktyką*, Universitas, Kraków 2018.
- Dydaktyka ogólna i nauki z nią współdziałające. Studia dedykowane Profesorowi Franciszkowi Bereźnickiemu z okazji 70-lecia urodzin i 52-lecia pracy*

- naukowej i dydaktycznej*, red. Janina Świrko-Pilipczuk, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2007.
- Dydaktyka szkoły wyższej. Wybrane problemy*, red. Ulrich Schrade, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2010.
- Dylematy współczesnej edukacji*, red. Józef Górniewicz, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2007.
- Dyrda B., *Zjawiska niepowodzeń szkolnych uczniów zdolnych. Rozpoznawanie i przeciwdziałanie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Edukacja dla Europy. Raport Komisji Europejskiej, w tłumaczeniu Ireny Wojnar i Jerzego Kubina*, Komitet Prognoz „Polska 2000 PLUS” przy Prezydium PAN, Warszawa 1999.
- Edukacja Jutra. Od uniwersytetu do starości. Aspekty edukacji osób dorosłych*, red. Kazimierz Denek, Aleksandra Kamińska, Piotr Oleśniewicz, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2014.
- Edukacja narodowym priorytetem. Księga jubileuszowa w 85. rocznicę urodzin Profesora Czesława Kupisiewicza*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2009.
- Edukacja nauczycielska wobec zmiany społecznej*, pod red. H. Kwiatkowskiej, PTP, Sekcja Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli ZG ZNP, Warszawa 1991.
- Edukacja projakościowa – krok trzeci*, red. Barbara Sujak-Cyruł, Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Centrum Edukacji Nauczycielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego 2008.
- Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań-Toruń 1994.
- Edukacja. Kultura. Teologia. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Jerzemu Bagrowiczowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, pod red. ks. Krzysztofa Koneckiego i ks. Ireneusza Werbińskiego, Wydawnictwo UMK, Toruń 2003.
- Edukacja. Moralność. Sfera Publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP*, red. Joanna Rutkowiak, Dariusz Kubinowski, Marian Nowak, Oficyna Wydawnicza „Verba”, Lublin 2007.
- Edukacja. Uniwersytet. Oświata Dorosłych. Studia z pedagogiki ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Przyszczypkowskiemu*, red. Wiesław Ambrozik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014.
- Ewaluacja i innowacje w edukacji. Edukacja. Oczekiwania a rzeczywistość. Książka dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Denkowi w 80. rocznicę urodzin*, red. Jan Grzesiak, Anna Karpińska, Janusz Mastalski, UAM Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Kalisz 2012.

- Ewaluacja procesu kształcenia w szkole wyższej*, red. naukowa A. Brzezińska, J. Brzeziński, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.
- Ewaluacja w edukacji*, red. naukowy L. Korporowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. Maria Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Filozofia a pedagogika. Studia i szkice*, red. Piotr Dehnel i Piotr Gutowski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.
- Flakus M., *Znaczenie postaw wobec badań naukowych i statystyki w procesie kształcenia akademickiego psychologów. Przegląd literatury*, „Edukacja” 2017 nr 4.
- Frąckowiak T., *O pedagogice nadziei. Fascynacje i asocjacje aksjologiczne*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007.
- Fundamenty edukacyjnej wspólnoty*, red. Joanna Danielewska, Wyd. UJ, Kraków 2005.
- Gańko-Karwowska M., *Działania społeczności akademickiej w wirtualnej uniwersyteckiej sferze publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013.
- Gardian R., *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Gmerek T., *Edukacja i procesy stratyfikacji społecznej, czyli – czy można sprawiedliwie skonstruować nierówność?*, w: *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. Śliwerski, Impuls, Kraków 2001.
- „Gorące” problemy edukacji w Polsce*, red. Tadeusz Lewowicki, KNP PAN, WSP ZNP, Warszawa 2007.
- Górniewicz J., *„Memoria Universitatis” – pamięć uniwersytetu. Szkice humanistyczne*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT s.c., Toruń 2016.
- Górniewicz J., Klimiuk E., Kozłowska I., *Zarządzanie systemem zapewniania jakości w szkole wyższej i jego monitorowanie*, Wyd. UW-M, Olsztyn 2004.
- Granosik M., *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, BPS, Katowice 2006.
- Grochalska M. Sawczuk W., *Uniwersyteckie gry Czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
- Gromkowska-Melosik A., *Ściagi., plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji*, Pedagogika GWP, Gdańsk 2007.

- Grzybowski R., Kołakowski A., *Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania. Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego*, tom III serii: Szkoła – Państwo – Społeczeństwo red. Romuald Grzybowski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Hajduk E. i in., *Kandydaci, studenci, absolwenci: analiza socjologiczna*, WSP, Zielona Góra 1991.
- Hall H., *Marketing w szkolnictwie*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2007.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Zarys historii wychowania (1944 - 1989). Oświata i pedagogika pomiędzy dwoma kryzysami*, Wyd. ZNP, Kielce 1996.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Pedagogika ogólna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Hejnicka-Bezwińska T., *O zmianach w edukacji. Konteksty, zagrożenia i możliwości*, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000.
- Historyczne i współczesne konteksty kształcenia nauczycieli wczesnej edukacji*, red. Wiesława Leżańska, Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi, Łódź 2004.
- Horyzonty Pedagogiki Resocjalizacyjnej. Księga Jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika*, red. A. Barczykowska, M. Muskała, WN UAM, Poznań 2017.
- Idea Uniwersytetu. Reaktywacja*, red. Piotr Sztompka, Krzysztof Matuszek, wyd. II, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015.
- Instytut Pedagogiki UMCS – wczoraj i dziś*, red. Janusz Kirenko, Małgorzata Samujło, Wojciech Bobrowicz, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2010.
- Instytut Pedagogiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Księga Jubileuszowa*, red. Ks. Marian Nowak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018
- Jakość edukacji w nowej strukturze administracyjnej kraju*, red. M. Piotrowski, Instytut Technologii Eksploatacji, WCDN i KP w Łodzi, Radom 1999.
- Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym. Słownik tematyczny*, red. M. Wójcicka, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001.
- Jakość kształcenia w szkołach wyższych*, red. Tadeusz Szulc, KRASP, Oficyna Wydawnictwa Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- Jankowski K., Sitarska B., Tkaczuk C., *Student jako ważne ogniwo jakości kształcenia*, Wydaw. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2004.
- Jaspers K., *Idea uniwersytetu*, przeł. W. Kunicki, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017.

- Jeruszka U., *Metody badania losów i karier absolwentów szkół zawodowych*, IPIS, Warszawa 2002.
- Kaliszewska M., *Funkcje eseju pedagogicznego w dydaktyce akademickiej na tle procesów inkluzji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2011.
- Karolewicz G., *Mistrzowie we wspomnieniach swoich uczniów. Kartka z dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, RW KUL, Lublin 2001.
- Karpińska-Musiał B., *Edukacja spersonalizowana w uniwersytecie. Ideologia -instytucja-dydaktyka-tutor*, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2016.
- Karwat M., *Akredytacja w życiu społecznym i politycznym*, Instytut Nauk Politycznych UWE, Warszawa 2009.
- Kawecki I., Kwocińska R., Stępniewska-Gębik H., *Ewaluacja w szkole wyższej*, „Edukacja” 2002 nr 3.
- Kiciński K., *Wizje szkoły w społeczeństwie posttotalitarnym*, Open, Warszawa 1993.
- Kobieta i mężczyzna w zawodzie nauczycielskim*, red. Robert Fudali i Mirosław Kowalski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Koczanowicz L., *Wspólnota i emancypacje. Spór o społeczeństwo postkonwencjonalne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.
- Kolaż w myśleniu pedagogicznym. Inkantacje studenckie*, red. Monika Jaworska-Witkowska, Maciej Natanek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Kompetencje pedagoga w kontekście teorii i praktyki edukacji specjalnej*, red. Piotr Majewicz, Adam Mikrut, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Konceptualizacje przedmiotu badań pedagogiki*, red. Krzysztof Rubacha, Seminaria Metodologii Pedagogiki PTP, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Konstruowanie systemu zapewnienia jakości kształcenia w szkole wyższej na przykładzie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*, red. J. Górniewicz, UWM, Olsztyn 2002.
- Kopciewicz L., *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre’a Bourdieu*, Wydawnictwo DSWE TWP, Wrocław 2007.
- Kowalska E., *Zmiana w szkolnictwie wyższym. Studium przypadków*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

- Kozak M., *Edukacja na rzecz praw dziecka w szkole wyższej. Zarys dydaktyki szczegółowej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.
- Kraśniewski, A., *Proces Boloński to już 10 lat*, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2009.
- Król J., Magiera E., *Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego (1985-2015)*, WN Wydziału Humanistycznego US MINERWA, Szczecin 2015.
- Kształcenie i doskonalenie nauczycieli (dla) edukacji alternatywnej*, red. Wojciech Mikołajewicz, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001.
- Kształcenie nauczycieli przyszłej szkoły*, red. Bożena Muchacka przy współpracy Wiesławy Kogut, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Kształcenie wczesnoszkolne na przełomie tysiącleci*, red. Władysław Puślecki, KNP PAN, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2000.
- Ku integralności edukacji i humanistyki. Księga Jubileuszowa dla Lecha Witkowskiego*, red. Zbigniew Kwieciński, Monika Jaworska-Witkowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Ku życiu wartościowemu. Idee-Koncepcje-Praktyki. Tom 1*, red. Maria Czerepaniak-Walczak, Joanna Madalińska-Michalak, Bogusław Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018.
- Kubiak M. J., *Wirtualna edukacja. Szkoła, internet, intranet*, Wyd. MIKOM, Warszawa 2000.
- Kultura i edukacja, (konteksty i kontrowersje)*, red., Witold Jakubowski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Kultura organizacji. badania etnograficzne polskich firm*, red. Monika Kostera, GWP, Gdańsk 2007.
- Kultura popularna i (Re)konstrukcje tożsamości*, red. Agnieszka Gromkowska-Melosik, Studia i monografie Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie, Poznań-Leszno 2007.
- Kurantowicz E., *O uczących się społecznościach. Wybrane praktyki edukacyjne ludzi dorosłych*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.
- Kwiatkowska H., *Pedeutologia*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Kwiecińska-Zdrenka M., *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości? Młodzież wiejska na tle ogółu młodzieży*, Wyd. UMK, Toruń 2004.
- Kwieciński Z., *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP, Wrocław 2007.

- Kwiek M., *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.
- Lewowicki T., *O tożsamości, kondycji i powinnościach pedagogiki*, Wydawnictwa Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, Radom 2007.
- Lewowicki T., *Problemy kształcenia i pracy nauczycieli*, Wydawnictwa Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, Radom 2007.
- Litzke S. M., Schuh H., *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, tłum. Magdalena Wojdak–Piątkowska, GWP, Gdańsk 2007.
- Łukasik J. M., *Poczucie własnej skuteczności we współpracy w grupę. Eksperyment pedagogiczny w przestrzeni akademickiej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2013.
- Maciąg J., *Ocena systemu zapewnienia jakości kształcenia w szkole wyższej*, AWF, Katowice 2011.
- Marek L., *Ku odpowiedzialności w studiowaniu pedagogiki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Marynowicz–Hetka E., Wagner A., Piekarski J., *Profesje społeczne w Europie. Z problemów kształcenia i działania*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2001.
- Matyszkowicz M., *Śmierć rycerza na uniwersytecie*, Teologia Polityczna, Warszawa 2010.
- Mądrość i wsparcie. 10 lat Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, red. E. Kulawska, J. Niewęglowski, W. Starnawski, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018.
- Mediacja i pedagogika jako próba zaistnienia wspólnoty. Przyczynek do profesjonalności i etyczności działania w świetle teorii i doświadczenia*, red. Z. Domżał, L. Witkowski, przedmowa: Ewa Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo WSEZiNS, Łódź 2011.
- Melosik Z., *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2002 (II wyd. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2009).
- Między adaptacją a innowacyjnością. Możliwości wykorzystania potencjału naukowego specjalistów ze stopniem doktora w instytucjach i przedsiębiorstwach Warmii i Mazur*, Raport z badań, red. Józef Górniewicz, Monika Maciejewska i Henryk Mizerek, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007.

- Mistrzostwo pedagogiczne*, red. I. A. Zjaziun, tłum. Larisa Zjaziun, Francisek Szlosek, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, Radom 2006.
- Mokrzycki E., *Do nauki przychodzi się nie tylko z pytaniami*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007.
- Morawska I., Latoch-Zielińska M., Krajka J., *Kształcenie nauczycieli jako wyzwanie dla nauczycieli*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2012 nr 3.
- Multi-Lingua-Didactica. Nowy wymiar dydaktyki języków obcych w edukacji szkolnej i akademickiej*, tom 2, red. Monika Marcinkowska-Bachlińska i Ełona Curkan-Dróżka, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2017.
- Murzyn A., *Community college. Humanizacja kulturowo-edukacyjnej przestrzeni*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Musiał K., *Uniwersytet na miarę swego czasu. Transformacja społeczna w dobie postindustrialnej a zmiany w szkolnictwie wyższym krajów nordyckich*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013.

AUTORZY

Krzysztof Arcimowicz, dr hab., prof. UWB, Uniwersytet w Białymstoku

Elżbieta Czykwin, prof. dr hab., Chrześcijańska Akademia Teologiczna
w Warszawie

Małgorzata H. Herudzińska, dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Izabela Kochan, dr, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Andrzej Sędek, dr, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Hanna Tranda, dr, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Anna Wachowiak, dr hab., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Anna M. Walczak, dr, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Bogusław Śliwerski, prof. zw. dr hab., dr h.c. multi, Uniwersytet Łódzki,
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja „Studiów z Teorii Wychowania” zaprasza Autorów zainteresowanych współpracą z kwartalnikiem do nadsyłania własnych rozpraw do jednego z niżej wymienionych stałych działów czasopisma:

- Rozprawy
- Studia z badań
- Metodyka kształcenia
- Praktyka wychowania
- Recenzje
- Rozprawy młodych doktorantów
- Sprawozdania z konferencji
- Bibliografie tematyczne

Procedura recenzowania artykułów w czasopiśmie „Studia z Teorii Wychowania” odwołuje się do zaleceń opracowanych przez Zespół do Spraw Etyki w Nauce Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Autorzy przysyłając artykuł do publikacji w czasopiśmie wyrażają zgodę na proces recenzji. Nadesłane artykuły są poddawane ocenie formalnej przez Redakcję kwartalnika, a następnie są recenzowane według procedury double-blind review przez dwóch anonimowych recenzentów, którzy nie są członkami Redakcji czasopisma, posiadają stopień doktora habilitowanego, mają udokumentowany dorobek w dziedzinie, do której odwołuje się artykuł oraz nie są zatrudnieni w jednostce wydającej czasopismo.

Wszelkie informacje na temat procedury składania artykułów do Redakcji „Studiów z Teorii Wychowania” oraz obowiązujących zasad edytorskich, zamieszczone zostały na stronie czasopisma: <http://sztw.chat.edu.pl/>. Bardzo prosimy Autorów o dokładne zapoznanie się z zawartymi tam wskazówkami i wytycznymi.

Jednocześnie informujemy, że artykuły, które nie będą spełniały wymagań Redakcji, nie będą przyjmowane do druku. Konieczność spełnienia przez Autorów wszystkich warunków wynika z wymagań baz danych, w których „Studia z Teorii Wychowania” są indeksowane, a także z wymagań Platformy Internetowej Index Copernicus, na której umieszczane jest czasopismo.

- „Studia z Teorii Wychowania” są indeksowane w następujących bazach:
- The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH)
 - BazHum – CEEOL
 - Central and Eastern European Online Library
 - ERIH.

Z poważaniem,
Redakcja czasopisma
„Studia z Teorii Wychowania”